

Kramik: 8852
ogłoszenia

Dziś II część

Jagiellonia
nie pęka >>16

W piątek poznamy rywala białostoczan w Lidze Europy

Dziś
po południu / w nocy



31° 18° >>2

www.wspolczesna.pl

16 lipca 2010

piątek

137(17071)

2,00 zł (w tym 7% vat)

GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,14 zł.

ISSN 0137-9488

Wyludki/Korycin >> W domu, według swych receptur, Czesław Dziełak...

Białystok >>

7 lat śledztwa i
lekarze oskarżeni

T trzech lekarzy z Białostockiego Centrum Onkologii stanie przed sądem pod zarzutem fałszowania recept. Wśród oskarżonych jest ordynator oddziału radioterapii oraz jego zastępczyni. Prokuratura zarzuca im, że w latach 1998-1999 wystawili kilkadziesiąt recept na drogie refundowane leki stosowane w terapii nowotworowej. Rzecz w tym, że pacjenci nie otrzymywali ani recept, ani tych leków. Mało tego, część z nich w momencie wypisywania recept już nie żyła. Oskarżeni narazili tym samym NFZ na stratę blisko 19 tys. zł.

Recepty nie było notowane

Śledztwo w tej sprawie trwało 7 lat. Nieprawidłowości wyszły na jaw w lutym 2003 r., po kontroli przeprowadzonej przez Podlaską Regionalną Kasę Chorych w wybranych białostockich aptekach. Okazało się, że znaczna liczba recept na refundowane leki pochodziła od konkretnych lekarzy pracujących w BCO. Część z nich była realizowana w tym samym czasie, mimo że wystawiane były na różne nazwiska i w różnych terminach. Informacja o wystawieniu recepty nie była odnotowywana w karcie choroby pacjentów. Poszkodowani to głównie inwalidzi wojenni i wojskowi, którym przysługiwały bezpłatne leki.

Grozi im 8 lat więzienia

Śledczy zarzucają lekarzom, że działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Oni sami nie przyznają się jednak do winy. Ordynator Tomasz M. (wówczas asystent w szpitalu) i jego zastępczyni – Anna T. twierdzą, że sami nigdy nie realizowali recept. Ostatnia z oskarżonych, Elżbieta D. przyznała, że zdarzało się, że pacjentom nie przekazywała recept, ale bezpośrednio leki. Dostarczali je pracownicy aptek w obawie przed upływem terminu ważności. – Oskarżonym grozi kara 8 lat pozbawienia wolności – poinformował Tadeusz Marek, Prokurator Okręgowy w Białymstoku. (lka)

Warzy piwo po mistrzowsku

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

S makiem piwa z malutkich Wyludek pod Korycinem zachwycają się znawcy z całej Polski. Warzy je we własnym domu na kolonii, według m.in. własnych receptur, nauczyciel historii i wychowania fizycznego w szkole w Janowie Czesław Dziełak. I to jak warzy! Jego piwa zdobyły już nagrody wielu ogólnopolskich konkursów. Ba! W ostatni weekend lipca pan Czesław będzie warzył swoje monachijskie jasne w browarze restauracyjnym Czenstochovia. Jest to nagroda za zwycięstwo w I Częstochowskim Konkursie Piw Domowych.

Piwowar z Wyludek ma 28 lat. Warzeniem piwa zajmuje się około 2,5 roku. – Lubię wszystkie gatunki, ale ostatnio eksperymentuję z piwami belgijskimi – mówi pan Czesław.

W jego piwniczce można znaleźć piwa niemieckie, angielskie i belgijskie, pilznery, koźlaki, pszeniczne, portery, stouty – wszystkie warzone według własnych receptur. Niektóre te gatunki, produkowane przez największe browary, trudno nawet znaleźć w sklepach. A jeśli już na nie trafimy, to są bardzo drogie i często gorsze niż piwa domowe.

– Nawet niepasteryzowane piwa nie zawsze są dobre – twierdzi piwowar z Wyludek. – Brak pasteryzacji nie ukryje tego, że piwo jest po prostu słabe. Zaszкодzić mu można podczas fermentacji lub oszczędzając na składnikach.

W warzeniu piwa Dziełak osiągnął już mistrzostwo. Świadczy o tym licz-

ba wygranych przez niego konkursów. Jego monachijskie jasne wygrało nie tylko w Częstochowskim Konkursie Piw Domowych, ale także na festiwalu Biografia Żywiec 2010. W Żywcu nagrodzony został także jego koźlak pszeniczny (III miejsce). Rok temu, na tym samym konkursie, wygrał jego pilzner bohemski. W czerwcu tego roku pan Czesław dostał się także do finału konkursu Profesjonalia Piwowarów i Barmanów 2010, organizowanego przez markę Warka.

Często nagradzanym piwowarem jest także Andrzej Jankowski z Białegostoku. Warzeniem zajmuje się od 3 lat. Wszystkich swoich nagród już nawet nie pamięta, a wygrywał je nawet na Słowacji.

– Najbardziej cieszy mnie, że moje domowe piwo smakuje rodzinie i znajomym, a doceniają je fachowcy z branży – mówi pan Andrzej.

Jak twierdzą nasi piwowarzy, zrobienie piwa nie jest trudne. Wymaga jednak cierpliwości i pracy.

Pan Czesław zgodził się zdradzić nam swój przepis na monachijskie jasne. Monachijskie jasne to około 88 proc. słođu pilzneńskiego, ok. 10,8 proc. słođu Carapils i trochę słođu zakwaszającego. Goryczkę, smak i aromat zapewni dodany w trzech dawkach chmiel. Później wszystko musi przefermentować i odleżeć swoje w butelkach. Najlepsze jest po 3 miesiącach od zabutelkowania.

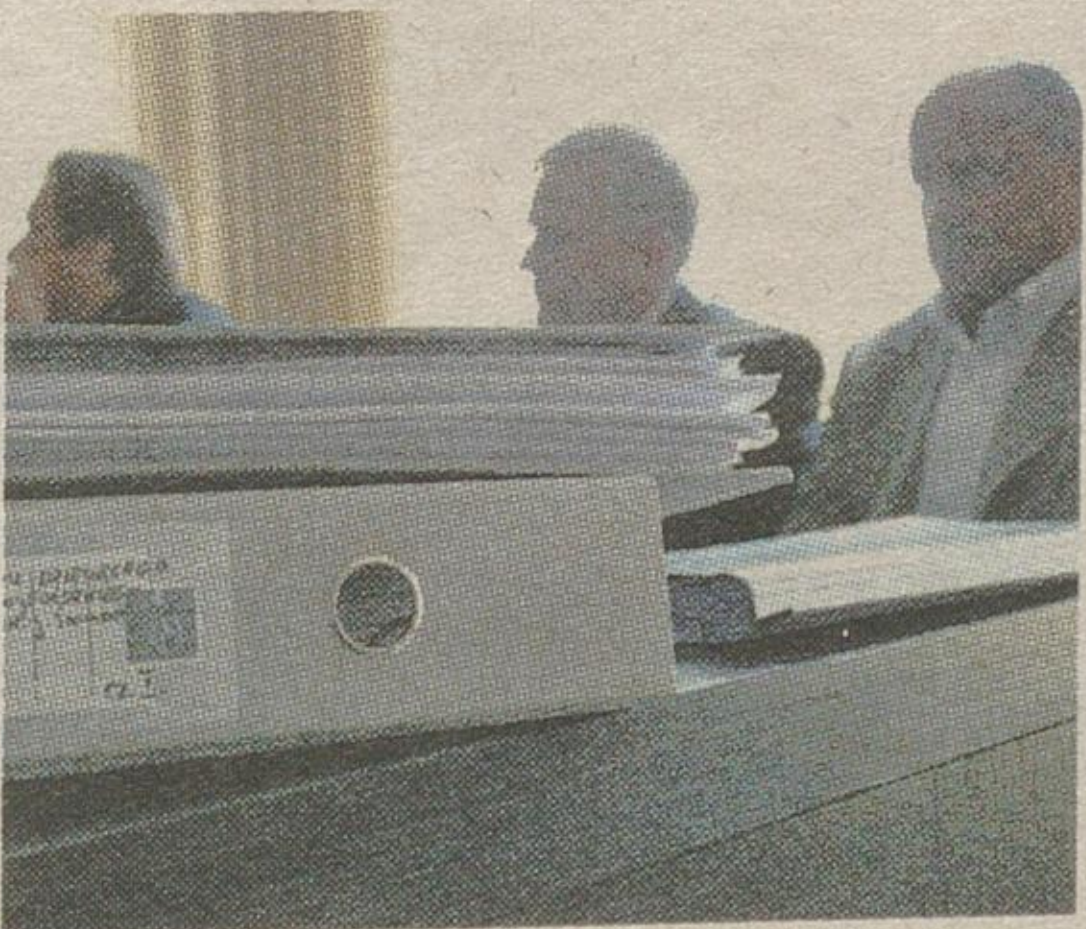
Zgodnie z prawem prywatnie można warzyć piwo, ale nie można go sprzedawać. A szkoda...



– Jednym z moich ulubionych domowych piw jest koźlak pszeniczny – mówi Czesław Dziełak, mistrz piwowar z Wyludek

W numerze:

▲ **Białystok. Pediatria przed sądem.** Czy uchwała w sprawie likwidacji pediatrii zabiegowej w szpitalu wojewódzkim naruszyła prawo? Sprawa jest na tyle skomplikowana, że w czwartek sąd nie był w stanie wydać orzeczenia. Przeniesienie pediatrii do Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego budzi sporo emocji. Wyrok poznamy w poniedziałek. >>3



▲ **Białystok. Pałac pięknieje.** Dwie fontanny obłożone piaskowcem, balustrady, ławki i nowe drzewa. Dziedziniec wstępnego Pałacu Branickich jest już gotowy. – Zakończyliśmy pierwszy etap rewaloryzacji ogrodu – powiedział w czwartek Adam Poliński, zastępca prezydenta Białegostoku. – Teraz skoncentrujemy się na salonie ogrodowym. >>4

W czwartek MAGICZNE STRONY ŻYCIA

▲ **Kamień filozoficzny, który miał zamieniać metale w złoto, to w rzeczywistości... prozek. Czy proces transmutacji to filozoficzna mrzonka, czy przyszłość nauki?**

▲ **Kije nazywane „cho” o zróżnicowanej średnicy i młotki dopasowujące się**

podczas masażu do kształtu mięśni. Oto Bamboo Massage – zabieg, który wykonuje się przy pomocy paleczek i młotek bambusowych.

▲ **Lustereczko powiedz przecie..., czyli zwierciadło jako przedmiot magiczny. Pierwsze wykuli ponoć Hełajstos.**

Dziś >> 197 dzień roku

Imieniny **Marii, Stefana**

wschód 4.21 zachód 20.46

wschód 10.50 zachód 22.20

Zdarzyło się 16-17 lipca

1945 – Na stały pobyt do Białegostoku przyjechał metropolita wileński ks. arcybiskup Romuald Jałbrzykowski.

1949 – Przekazano do użytku wiadukt dla pieszych nad torami kolejowymi przy ul. Manifestu Lipcowego (dziś św. Rocha) w Białymstoku.

1968 – Po raz pierwszy w Białymstoku odbył się nocny maraton gwiazd. Wystąpili m.in. Hanka Bielicka, Halina Kunicka, Jerzy Połomski. Prowadził Lucjan Kydryński. (bm)

Pomóż powodzianom

▲ Mieszkańcy regionu mogą pomagać powodzianom, wpłacając pieniądze na konto PCK: **93 1160 2202 0000 0001 6233 5614** z dopiskiem „Powódź 2010” lub wpłacić w kasie PCK. Akcje pomocy organizuje także Caritas Polska, która przyjmuje wpłaty na konto: **Bank PEKAO S.A. 70 1020 1013 0000 0102 0002 6526** z dopiskiem „Powódź”.

Pomożemy też, wysyłając SMS-a o treści „Pomagam” pod nr **72 052** (2,44 zł z VAT).

Pogoda >> na weekend po południu / w nocy >> Białystok

Piątek



31° 18°

Ciśnienie
999 hPa

Sobota



32° 18°

Ciśnienie
1000 hPa

Niedziela



30° 18°

Ciśnienie
997 hPa

Zachmurzenie małe okresami umiarkowane. Wiatr słaby chwilami umiarkowany wschodni i południowo-wschodni

Kursy walut NBP

waluta	1\$	1€	1£	1CHF
kupno	3,16	4,02	4,82	2,99
sprzedaż	3,23	4,10	4,92	3,06

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. Redakcja: 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; Dyrektor Zarządzający Oddziału: Krzysztof Paliński; Redaktor Naczelny: Konrad Kruszyński - tel. 85 748 74 00; fax 85 748 74 01; Sekretariat Redakcji - tel. 85 748 74 74; Dział Sportowy - tel. 85 748 74 80; Dział Magazynu - tel. 85 748 74 58; Biuro Reklam i Ogłoszeń - tel. 85 748 74 30; KRAKÓW - tel. 85 748 74 48; Przedstawiciel Handlowi - tel. 85 748 74 41.

ODDZIAŁY REDAKCJI: BIELSKO PODLASKI tel./fax 85 730 67 86; SUWAŁKI tel./fax 87 566 30 00, 87 563 14 83, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; ŁÓDŹ tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel./fax 86 216 56 97; GRAJEWÓ tel. 86 273 80 33, biuro ogłoszeń - tel./fax 86 272 89 15; ELK tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.

Druk: Drukarnia w Ignatku, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin. Prenumerata przyjmuje „RUCH” SA (Białystok, Elk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu - tel. 85 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej” jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Region >> Odwodnienie organizmu grozi śmiercią

Pijmy na zdrowie

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Nadciąga kolejna fala upałów. W ten weekend temperatura sięgnie nawet 35 st. Celsjusza w cieniu. W taką pogodę jedną z najważniejszych spraw jest dostarczenie organizmowi dużej ilości płynów, najlepiej wody, aby nie dopuścić do odwodnienia organizmu.

Pamiętajmy, że gdy ubytek wody w organizmie przekroczy 15 proc. masy ciała, grozi śmierć. Już wtedy, gdy mamy niewielkie odwodnienie i ok. 2-proc. ubytek wody, odczuwamy silne pragnienie i zmęczenie. Przy ubytku rzędu 2-4 proc. dochodzą suchość w ustach, ból głowy, zmniejszona ilość oddawanego moczu, uczucie osłabienia, zawroty głowy, zaburzenia widzenia, omdlenia. Podwyższa się temperatura ciała, mamy suchy język, utrudnioną mowę, skurcze i bóle mięśni. Gdy ubytek wody sięgnie 5-6 proc. masy ciała, dochodzi senność i drętwienie skóry. Przy ubytku rzędu 10-15 proc. mówienie staje się niemożliwe, dochodzą drgawki, zaburzenia świadomości, utrata przytomności. ▲

Spożycie wody

Prawda czy fałsz:

Należy pić 2 l wody dziennie

Nie należy pić podczas jedzenia

Zbyt dużo wody gazowanej szkodzi

Woda gazowana jest dobra dla kości z uwagi na zawartość wapnia

Picie dużych ilości wody daje uczucie nasycenia

Woda z kranu jest najlepsza

Należy pić przed pojawieniem się pragnienia

Ile wody potrzebuje nasz organizm?

Woda jest niezbędna do prawidłowego funkcjonowania organizmu, a skutki odwodnienia mogą być bardzo poważne.

Zasada wymiany

Osoba dorosła wydala z moczem około 1,5 l wody dziennie...
kolejny 1 litr traci w procesie oddychania.

Zakładając, że typowa dieta dostarcza około 20% potrzebnej wody... należy wypijać około 1 420 ml płynów dziennie.

Zasada 8x8

Wiele osób stara się pić osiem szklanek (240 ml) płynów (nie tylko wody) dziennie.

Powyższa zasada jest dla tych osób wytyczną, chociaż brak naukowego potwierdzenia jej słuszności.

UWAGA: Zapotrzebowanie na wodę zależy od wielu czynników: wysiłku fizycznego, wilgotności środowiska, stanu zdrowia, ciąży.

Zadania wody w organizmie

Utrzymuje wilgotność oczu, nosa i ust.

Chroni narządy. Wypłukuje zbędne substancje z organizmu, oczyszcza nerkę i wątrobę.

Zródło: Mayo Clinic, Pijmy

© 2009-03-18 MCT/800



Prawda! Organizm dorosłego człowieka wydala taką ilość wody dziennie; osoby, które pocą się intensywnie, powinny pić więcej.

Fałsz! Każdemu posiłkowi powinna towarzyszyć szklanka wody, która przyspiesza trawienie i transportuje składniki odżywcze do mięśni

Fałsz! Woda gazowana niszczy bakterie w jamie ustnej; zwiększa produkcję śliny

Prawda! Jeden litr wody gazowanej zawiera 500-700 mg wapnia, połowę dziennego zapotrzebowania

Prawda! Jedna lub dwie szklanki wody przed posiłkiem wypełnia żołądek, przyspiesza trawienie i przemianę materii

To zależy! Ogólnie, woda z kranu zawiera mniej minerałów, ale jej jakość jest różna zależnie od kraju

Prawda! Pragnienie oznacza brak płynów w organizmie

Białystok >> Z sądu

Bili i kopali aż zabili

Prokurator domaga się 8 lat więzienia dla Adama B., po 5 lat dla Szymona Sz. i Wojciecha T. oraz 4 lat dla Andrzeja Sz. Mężczyźni są oskarżeni o to, że w maju ubiegłego roku skatowali na śmierć Adama.

Adam miał ukraść komórkę jednego ze swoich oprawców. To wystarczyło, aby brutalnie wyciągnęli go z mieszkania. Bili go, kopali, skakali po nim i okładali m.in. metalowym pograbaczem. Oskarżeni odpowiadają także za rozbój na jednym ze świadków w sprawie.

W czwartkowych mowach końcowych przed białostockim sądem okręgowym obrońcy Szymona Sz., Adama B. i Wojciecha T. nawet nie próbowali udowodniać niewinności swych klientów. Starali się jedynie umniejszyć ich rolę w zdarzeniu. Jedynie Andrzej Sz. nie przyznaje się do winy. Twierdzi, że nie brał udziału w pobiciu, bo w tym czasie spał. Gdy się obudził, chciał wezwać karetkę, ale bał się reakcji swoich towarzyszy.

Wszyscy oskarżeni nie przyznają się zaś do udziału w rozbój. Poszkodowany świadek w sprawie nie wskazał ich, jako sprawców napadu. W zeznaniach poinformował jednak, że kilkakrotnie grożono mu śmiercią, jeśli nie wycofa się z udziału w sprawie.

Wyrok za tydzień.

(azda)

Warszawa >> Aktor...

Wróci przed sąd

Zbigniew B., znany aktor, oskarżony o wyłudzenie prawa jazdy, ponownie zasiądzie na sądowej ławie. W czwartek Sąd Najwyższy uchylił uniewinniający go wyrok sądu okręgowego i zwrócił sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Przypomnijmy, że suwalska prokuratura zarzuciła aktorowi, że nie przechodził ani szkolenia, ani egzaminu na prawo jazdy kategorii „E”, umożliwiające transportowanie przyczepy. W 2006 roku miał uzyskać nieprawdziwe zaświadczenia od właściciela szkoły nauki jazdy w Augustowie oraz egzaminatora z suwalskiego WORD.

(hel)

Suwałki >> Blues Festival

Zamieszanie z gwiazdą

Alannah Myles raczej nie będzie jedną z gwiazd tegorocznego Suwałki Blues Festival. W ostatniej chwili (w środę) odwołała swój sobotni koncert. Na pewno wystąpi za nią polski Oddział Zamknięty.

Myles miała pojawić się na Suwalszczyźnie wraz ze swoim zespołem w czwartek. Tymczasem na swojej stronie internetowej napisała, że jest jej przykro, iż musi wszystko odwołać. Jak twierdzi, udania się w daleką podróż odmówili członkowie zespołu. Uznali, że gwarancje finansowe przedstawione przez pośredniczącego w zawieraniu umowy agenta nie są wystarczające. Mieszkający we Francji agent zapewnił zaś organizatorów festiwalu, że wszystko dograł. W czwartek po południu nie wykluczył przyjazdu kanadyjskiej gwiazdy do Suwałk. Jeśli tak, to wystąpi i ona, i Oddział Zamknięty.

Festiwalowe koncerty odbędą się w piątek i sobotę od godz. 17.

(tom)

Region >> „Rzeczpospolita” podsumowała europosłów

Kurski siedzi w oślej ławce

Jacek Kurski – europoseł województwa podlaskiego i warmińsko-mazurskiego, jest najgorszym europosełem – wynika z rankingu opublikowanego właśnie przez „Rzeczpospolitą”. W „oślej ławce” nie siedzi sam. Towarzyszą mu: Michał Kamiński, Adam Bielan, Zbigniew Ziobro i Tadeusz Cymański (wszyscy z PiS) oraz Sławomir Nitras z PO.

Ze zdziwieniem i zaskoczeniem przyjąłem wyniki rankingu – twierdzi tymczasem sam Jacek Kurski. – Ten i poprzednie rankingi przy-

gotowywane przez dziennikarzy są subiektywne i nie mają jasno określonych kryteriów. Odnoszę wrażenie, że negatywna ocena mojej aktywności robiona jest na siłę. Na dowód swojej pracowitości przytaczam szereg inicjatyw w jakich brałem udział, z ostatnich choćby w sprawie wprowadzenia technologii wideo w sędziowaniu meczów piłki nożnej.

Europoseł zarabia miesięcznie 7 tys. 665 euro. Do tego dochodzi jeszcze 4,5 tys. diet i 20 tys. euro na biuro.



Ranking Rzeczpospolitej nie poprawił humoru Jackowi Kurskiemu

bici



Białystok >>

W centrum
staną kurtyny
wodne

W odociąg Białostockie zakupiły dwie kurtyny wodne. Zazwyczaj służą one do wytwarzania zasłon wodnych mających na celu zmniejszenie siły promieniowania ciepłego pożaru, ale tym razem ich zadaniem będzie pomoc białostoczanom w walce z potężnymi upałami.

Kurtyny wodne zostaną uruchomione w piątek w dwóch miejscach: na Rynku Kościuszki pomiędzy Ratuszem, a kawiarenkami przy pierzei zachodniej oraz na placu pomiędzy ul. Sienkiewicza i katedrą.

Przez najbliższe dni kurtyny będą czynne w godzinach 11.00-18.00.

Kurtyny rozpylają wodę, wytwarzając wachlarz, który może osiągnąć 4 metry wysokości i nawet do 20 m szerokości. Oczywiście urządzenie posiada płynną regulację wydajności, toteż pracownicy Wodociągów Białostockich przez pierwsze godziny będą testowali kurtyny i sprawdzali jakie ustawienia będą optymalne.

(wj)

Białystok >>

Wkoło Polski
po marzenia

Trojka śmiałków przemierzających Polskę, aby zgromadzić środki na spełnianie marzeń dzieci nieuleczalnie chorych przybyła do Białegostoku. W piątek rano spotkają się z władzami miasta.

Uczestnicy wyprawy Z AZS WKOŁO POLSKI PO MARZENIA pod Urzędem Miasta zrobią sobie pamiątkowe zdjęcie, dostaną prezenty oraz flagę Białegostoku, z którą pojadą dalej.

Celem wyprawy jest pozyskanie środków finansowych na realizację marzeń chorych dzieci z Opolskiego Oddziału Fundacji Mam Marzenie. Uczestnicy rajdu chcą objechać Polskę dookoła w 20 dni. Są w trasie od 8 lipca.

(luk)

Białystok >> Ulice będą zamknięte Zmiana organizacji ruchu na wiadukcie

Remonty poszczególnych ulic w Białymstoku co jakiś czas wymuszają konieczność wprowadzenia zmiany organizacji ruchu. W najbliższych dniach kierowcy znów powinni zwrócić uwagę na oznaczenia drogowe.

Od soboty na wiadukcie przy al. Solidarności ruch zostanie przeniesiony na wyremontowany odcinek estakady i odbywać się będzie połówkowo tj. jezdnią prowadzącą z centrum w kierunku Warszawy (od strony Antoniuka). Zostanie też otwarty zjazd w kierunku dworca PKP. Linie autobusowe 1, 2, 4, 18, 21, 21N i 103 jadące z centrum wracają

na swoje stałe rozkładowe trasy. Jednocześnie zamknięta zostanie druga strona estakady w kierunku Solidarności do centrum miasta. Utrudnienie w ruchu potrwać tu do 15 listopada.

Od piątku do wtorku zostanie zamknięta ul. Troczewskiego na odcinku od Włoskiej do Turowskiego. Objazd będzie odbywał się ulicami Turowskiego, Pazińskiego i Nowosielską.

Od poniedziałku przez ok. 3,5 miesiąca zamknięta będzie ulica Grabowa na odcinku od Solnickiej do ul. Dojlidy Górne. Będzie tam budowa m.in. kanalizacji sanitarnej i deszczowej.

(bisu)

Białystok >> Wyrok WSA w sprawie likwidacji w poniedziałek

Pediatrya przed sądem

Czy uchwała w sprawie likwidacji pediatryi zabiegowej w szpitalu wojewódzkim naruszyła prawo?

Sprawa jest na tyle skomplikowana, że w czwartek sąd nie był w stanie wydać orzeczenia.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Radni sejmiku województwa uchwałę o likwidacji oddziałów i poradni pediatryi zabiegowej (chirurgii, ortopedii, otolaryngologii i urologii) w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym podjęli w marcu. Zgodnie z tymi założeniami, 1 lipca wszystkie zadania z tego zakresu przejął Uniwersytecki Dziecięcy Szpital Kliniczny.

Tymczasem likwidacja pediatryi od początku budziła wiele emocji. Protestowali rodzice chorych dzieci, skargi do WSA na uchwałę złożyli wojewoda podlaski i związkowcy ze szpitala wojewódzkiego. W postępowanie przed sądem włączyła się też prokuratura. WSA termin rozpatrzenia skarg ustalił dopiero na 15 lipca.

Skargi podtrzymane

W czwartek strony podtrzymały swoje wnioski. Związki zawodowe zarzuciły uchwale sejmiku m.in. naruszenie ustawy o ZOZ-ach w zakresie nieokreślenia terminu zakończenia działalności pediatryi, nieokreślenia sposobu zadysponowania



Przedstawiciele urzędu marszałkowskiego dowodzili przed sądem, że likwidacja nie przyniosła negatywnych skutków

mieniem czy naruszenie interesów pracowników, którzy po likwidacji mieli stracić pracę. Wojewoda zarzucił uchwale m.in. naruszenie ustawy o ZOZ-ach przez niezapewnienie dzieciom dalszego nieprzerwanego korzystania ze świadczeń. Podnosił też, że w UDSK nie ma oddziału urologii. Prokuratura przychyliła się do skargi wojewody, podzieliła też zdanie związkowców, którzy argumentowali, że przyczyną ekonomiczną nie mogą być wyłączną przyczyną likwidacji oddziału.

Wszystkie zarzuty w skargach przedstawiciele urzędu marszałkowskiego odpięli, argumentując, że uchwała była podjęta zgodnie z prawem, a po likwidacji oddziałów nie ma żadnego problemu z dostępnością do świadczeń.

Dostępność nieokreślona

Gdyby świadczenia dla dzieci były niezabezpieczone, to NFZ nie zgodziłby się na cesję umowy między WSZ a UDSK – mówił Bogusław Dębski, wicemarszałek województwa. – Poza tym np. w Lublinie, też jest tylko jeden dziecięcy szpital, odpowiednik naszego UDSK.

– UDSK ma jednego urologa, a gdy działało WSZ, tych specjalistów było czterech – mówił jednak Ireneusz Mikucki, przedstawiciel związkowców. – To faktyczna miara dostępności. Nikt nie analizował, jak likwidacja pediatryi w WSZ wpłynie na kolejki.

Sąd po naradzie stwierdził, że sprawa jest na tyle skomplikowana, że potrzebuje czasu do namysłu. Wyrok wyda w poniedziałek.

Krótko

Centrum Zdrowia Psychicznego i Le- czenia Uzależnień

otwarto przy ul. Radzymińskiej w Białymstoku. Przeniesiono tu przychodnię psychiatryczną oraz punkt terapii uzależnień z ul. Żurawiej i Warszawskiej. Centrum mieści się w dawnej wojewódzkiej poradni chirurgicznej. Nowa lokalizacja bardzo ułatwi życie pacjentom, bo wszechstronną pomoc uzyskają teraz w jednym miejscu. (luk)

Nie kąp się

w Uhowie. Jak wynika z najnowszego komunikatu sanepidu, w Uhowie na rzece Narew woda nie nadaje się do kąpieli. Pozostałe badane kąpieliska w regionie – a jest ich 39, są czyste i bezpieczne. Aktualne informacje o przydatności wody do kąpieli dostępne są na stronie internetowej www.wsse.bialystok.pl. (luk)

Katedralne Kon- certy Organowe.

Przed nami kolejny występ z cyklu Katedralnych Koncertów Organowych. Już 16 lipca o godz. 19.15 w Bazylice Katedralnej w Białymstoku zagra Roman Szlauzys z Warszawy. Mamy zaproszenia. Dzwoncie w piątek o godz. 11 pod nr 85 748 74 66. A 18 lipca o godz. 12 w Białowieży w Kościele p. w. Św. Teresy zagra Marek Wierzbicki. (uk)

Białystok >> Już w piątek w Famie zobaczymy efekty Rockowych Półkolonii

Te dzieciaki będą sławne. Przed nami koncert Rock Kids.



Marzyłam żeby w przyszłości grać na gitarze – zapewnia 6-letnia Gabrysia. – Dlatego biorę udział w Rockowych Koloniach w Akademii Rock'n'Roll'a.

Gabrysia razem z innymi dziećmi przez dwa tygodnie uczyła się i przygotowywała występ na instrumencie przewodnim. Uczestnicy w wieku od prawie 6 do 16 lat ćwiczyli grę na perkusji, pianinie, gitarze basowej, elektrycznej. Dodatkowo uczyli się śpiewać. Poza zajęciami kierunkowymi dzieci miały możliwość poszerzenia zdolności uczestnicząc

w dodatkowych zajęciach muzycznych (np. beatbox, rap), tanecznych (ruch sceniczny) i plastycznych.

Cały czas spędzony w Akademii zaowocował przygotowaniem koncertu finałowego, który zobaczymy już w piątek o godz. 17 w białostockiej Famie (ul. Legionowa 5). Rock Kids (tak dzieci nazwały swój zespół) zaprezentują jeden własny utwór, który same napisały i stworzyły do niego melodię.

W programie pojawiają się też covery w aranżacjach stworzonych przez dzieciaki. Na scenie zobaczymy też nauczycieli, którzy prowadzili z uczestnikami zajęcia. (uk)



Gabrysia, Ignaś, Zosia, Ada i Lusja (od lewej) zagrają na prawdziwej scenie w Famie już w piątek o godz. 17

Krótko

▲ Muzeum Podlaskie/ Ratusz

>> Koncert „Muzyka Fryderyka”. Wystąpią: Wojciech Świętoński – fortepian, Jerzy Zelnik – teksty. 18 lipca, godz. 18.30.

▲ **Kopluwak** >> Konkurs „Haiku: zachwyć się miastem”. Prace można wrzucać do skrzynki na barze. Na laureata czeka 300 zł do przebimbania w Kopiluwanie. Finał 17 lipca. Prowadzenie – Krzysztof Szubzdą. Ul. Sienkiewicza 9.

▲ **Krag** >> W piątek o 20 Vanilla Disco Polo Party z zespołem Verdis. W sobotę o 20 Potanówka z Radiem Jar. W niedzielę Wieczorek nieco starszych nastolatków „40 lat minęło”. Ul. Wierzbowa 6.

▲ **Książnica Podlaska, Filia biblioteczna Nr 9** >> „Komiksowe zacisze” to miejsce, do którego czytelnicy mogą przyjść, usiąść w fotelach i w miłej atmosferze obejrzeć, przeczytać lub wymienić komiksy z własnych zbiorów. Akcja wzorowana jest na projekcie „Wędrującej książki” z 2001 roku. Jej idea, ma na celu podniesienie poziomu czytelnictwa oraz szerzenie przekonania, iż dzielenie się z bliźnim stanowi wartość wyższą niż samo posiadanie. Narodziła się podczas tworzenia wystawy „Kultura komiksu”. Ul. Gajowa 73.

▲ **Białostocki Teatr Lalek** >> Spektakl „Grimmspiracje” przygotowany w ramach akcji „Lato w teatrze”. 18 lipca, godz. 11 i 13. Ul. Kalinowskiego 1. Wstęp wolny.

▲ **Dni Kultury Tybetu** >> W programie m.in. 16 lipca, godz. 10-19 – Ceremonia usypywania Mandali Buddy Amitajusa (Centrum Zamenhofa). 17 lipca – godz. 10-12 – Mandale i thanki, wykład Tsultrima Sheraba oraz Rabtena Tulku Rinpoche (należy zabrać poduszki do siedzenia, Galeria Arsend, ul. Mickiewicza 2). Niedziela, godz. 10.30-12 – Ceremonia zniszczenia Mandali Buddy Amitajusa (Centrum Zamenhofa). Więcej na zlotysrodek.org. (uk)

Białystok >> Otoczenie najważniejszego zabytku w mieście odzyskuje blask

Pałac pięknieje

Dwie fontanny obłożone piaskowcem, balustrady, ławki i nowe drzewa. Dziedziniec wstępny Pałacu Branickich jest już gotowy.

Wojciech Jakubicz
wjakubicz@wspolczesna.pl

Zakończyliśmy pierwszy etap rewaloryzacji ogrodu – powiedział Adam Poliński, zastępca prezydenta Białegostoku. – Przed nami kolejne prace. Teraz skoncentrujemy się na salonie ogrodowym.

Koszt przebudowy dziedzińca wstępnego to 4 mln 300 tys. zł. Cały projekt rewaloryzacji Ogrodu Branickich jest wart ponad 13 mln zł. Większość tej kwoty pochłonią prace w znajdującym się na tyłach pałacu salonie ogrodowym. Tutaj zmian będzie sporo. Na przestrzeni między Pałacem Branickich a fosą, powstaną m.in. cztery fontanny obłożone piaskowcem i nowe kompozycje bukszpanowe.

– Na razie zaawansowanie prac w tym miejscu oceniamy na około 20 proc. – stwierdził prezydent Poliński.

Do upiększania okolic Pałacu Branickich przyłączy się również właściciel zabytku, Uniwersytet Medyczny. W przyszłym roku ma zostać wyremontowany dziedziniec parady, a w jednym ze skrzydeł budynku ma powstać muzeum medycyny.

Władze miasta zapowiadają również prace nad szlakiem turystycznym, który zaczynałby się na tarasie widokowym kościoła św. Rocha, a kończył właśnie przy odnowionych Ogrodach Branickich.



Dziedziniec wstępny wygląda dziś tak, jak wymarzył sobie Jan Klemens Branicki. Za jego czasów, mimo wielu prób, fontann w tym miejscu nie udało się uruchomić.



Pierwsze efekty prac w salonie ogrodowym mają być widoczne już w maju 2011. Cztery fontanny, Pawilon pod Orłem i nowe rzeźby w pełnej krasie zobaczymy jednak dopiero w roku 2012.

Gródek >> Czekają nas trzy dni pełne muzyki
Rozpoczynają się Basowiszczka

Tegoroczny Festiwal Muzyki Młodej Białorusi trwać będzie przez trzy dni (od piątku do niedzieli).

Na scenie ustawionej na Uroczysku Boryk w Gródku wystąpią zespoły z Polski i Białorusi. Tradycyjnie nie zabraknie ostrych dźwięków muzyki rockowej. Towarzyszyć jej będą także

występy DJ. W niedzielę, na zakończenie festiwalu można będzie posłuchać chilloutu.

Atrakcją będą także projekcje filmów (Tamary Soloniewicz i z cyklu Filmowe Podlasie Atakuje). Odbędą się także warsztaty śpiewu oraz teatralny performance. (azda)

Opinie

Nasi internauci skarżą się na oferty pracy, które można znaleźć w podlaskich urzędach pracy. Oto niektóre komentarze.

▲ Nick: Darek

www.wspolczesna.pl

1317 zł dla kierowcy autobusu z pełnymi uprawnieniami? Chyba że zatrudni za 1300, a pod stołem da dwa razy tyle. Może jestem w błędzie, ale prawo jazdy kategorii D, kurs na przewóz osób i badanie kosztują około 10 tys. zł. Niech się pracodawca sam zatrudni za 1300 zł. Całą wypłatę odda na ZUS i jeszcze będzie musiał dopłacić około 900 zł na podatki.

▲ Nick: Gościu

www.wspolczesna.pl

Firma boi się zatrudnić fachowców. Nie mówiąc już o godnej zapłacie za pracę.

(azda) biał

promocja

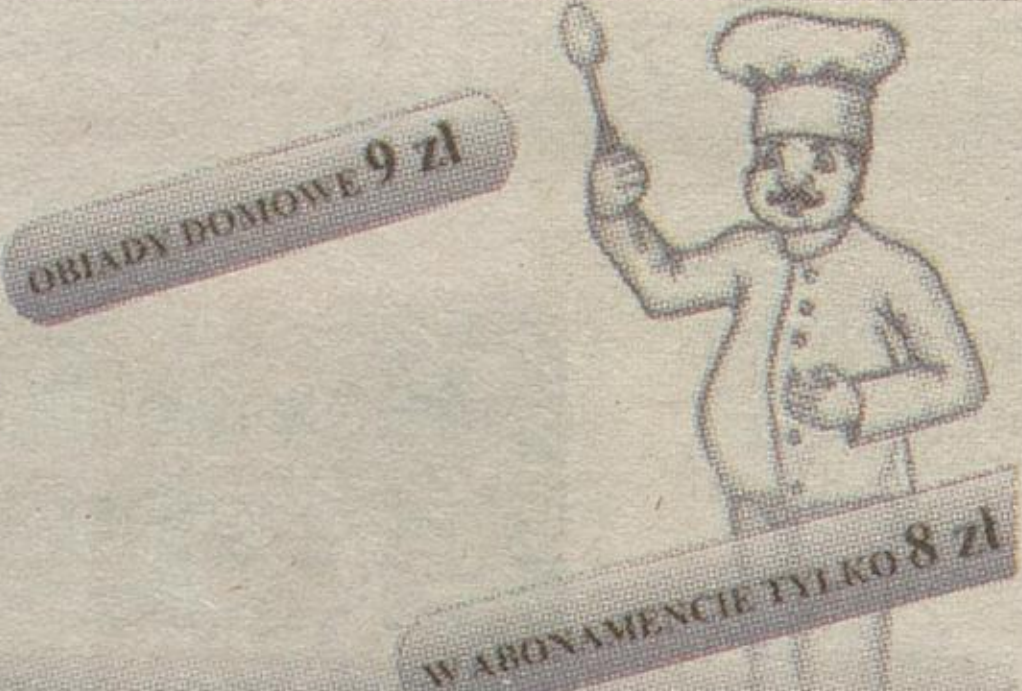
OBIADY

7 DNI
W TYGODNIU

OFERUJEMY:

- codziennie inne urozmaicone dania
- dania dietetyczne
- sprawne i szybkie wydawanie posiłków
- konkurencyjne ceny
- duży bezpłatny parking

**RESTAURACJA
DOMU TURYSTYCZNEGO**
ul. Transportowa 4
tel. 85 745 51 58



TANIE NOCLEGI DLA FIRM W P.W. JARD

JUŻ OD 30 ZŁ OS.

Hotel "Turkus"
tel. 85 662 81 00

Dom Turystyczny
Tel./Fax. 85 745 51 58

Zajazd "Dworek"
tel. 85 719 23 33

Kompleks "Nad Zalewem"
tel. 85 718 52 40

Zajazd "Wiking"
tel. 85 743 69 51

www.JARD.PL

promocja

**Letnie
pозdrowienia**
z Gazetą Współczesną
i Radiem Jar
89,2 FM

**Chcesz powiedzieć komuś coś miłego?
Pochwalić się tym, gdzie i jak odpoczywasz?**

Wyślij sms na numer **71601**. W smsie wpisz **gw.lp**, a następnie treść pozdrowień. Nie zapomnij napisać, kto je przesyła.

Wszystkie pozdrowienia codziennie odczytamy na antenie Radia Jar, a pięć najciekawszych co wtorek opublikujemy na łamach Gazety Współczesnej.

Zapraszamy do zabawy! Pozdrawiaj z nami!
Pełny regulamin zabawy na: www.wspolczesna.pl/marketing

(koszt wysłania sms-a: 1,22 zł z VAT)

Supraśl >> Czekają nas dwa dni pełne ciekawych imprez

Kulturę romską poznamy od kuchni po muzykę

P przed nami kolejna, piąta już edycja Spotkań z Kulturą Romską. Zaprasza Centrum Kultury i Rekreacji w Supraślu (ul. Cieliczańska 1). Impreza będzie się odbywać 17 i 18 lipca na placu za CKiR. A co znajdzie się w programie?

Sobotnie spotkania rozpoczną się wystawą prac powarsztatowych uczniów Liceum Plastycznego w Supraślu. To o godz. 18. Następnie (od godz. 18.15) będziemy mogli uczestniczyć w warsztatach kulinarnych oraz degustacji potraw romskich. O godz. 18.30 Stanisław Stankiewicz, przewodniczący Centralnej Rady Romów w Polsce, wprowadzi nas w historię i kulturę romską poprzez sesję filmową, na której będzie moż-



Plakat reklamujący imprezę przyciąga wzrok

na obejrzeć filmy: „O Romach wędrowcach”, „Lacho Drom”, „Holocaust Romski”. Od godz. 20.00 rozpocznie się polsko-romska impreza integracyjna przy ognisku. Wstęp na wszystkie imprezy jest bezpłatny.

W niedzielę czekają nas koncerty. Wystąpią: jeden z czołowych polskich zespołów romskich – Perła i Bracia wykonujący profesjonalne aranżacje starych pieśni romskich. Zobaczymy też Adrianę Bielicką oraz Tatra Roma&Miklosz Deki Czureja (Mikołaj Czureja). Bilety: przedsprzedaż – 15 zł, w dniu koncertu – 20 zł. Ponadto przez cały dzień prezentowane będą wydawnictwa romskie, kuchnia romska oraz tradycyjny tabor romski. (uk)

Sokółka/Białystok >> Dwóm dealerom grozi do 10 lat więzienia

Wieźli golfem kilogram amfetaminy

P odlascy policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy mieli przy sobie kilogram amfetaminy. Dzięki temu na rynek nie trafi ponad 4 tysiące działek narkotyku.

We wtorek po południu policjanci pionu kryminalnego z Komendy Powiatowej Policji w Sokółce oraz Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku na krajowej „ósemce”

w miejscowości Wiśniewo zatrzymali do kontroli osobowego volkswagena. Golfem podróżowało dwóch mężczyzn w wieku 26 oraz 35 lat.

Za tylnymi fotelami samochodu mundurowi znaleźli ukrytą plastikową torbę z białym proszkiem. Po sprawdzeniu okazało się, że jest to kilogram amfetaminy wart ponad 30 tysięcy złotych.

Mężczyźni zostali zatrzymani. W czwartek doprowadzono ich do Sądu Rejonowego w Sokółce z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie. Za posiadanie znacznej ilości substancji psychotropowej grozi nawet do 10 lat pozbawienia wolności. Teraz policjanci ustalają skąd pochodziła amfetamina oraz gdzie miała trafić. (bisu)

Region >> Konkurs

Głosuj na łapski projekt

G mina Łapy wzięła udział w konkursie pod hasłem „Gmina Przyszłości”, organizowanym w ramach programu „Gaspol kibicuje klimatowi”.

Na konkurs został zgłoszony projekt „Budowa Centrum Turystyczno-Rekreacyjnego w Łapach”. Zakłada on budowę ośrodka rekreacyjnego, na który składać się będą: kryta pływalnia, zaplecza sanitarno-socjalne, administracyjno-biurowe oraz hotele.

Oprócz tego w budynku mieścić się będą: wypożyczalnia nart biegowych i kijków do nordic walkingu, bezobsługowa wypożyczalnia rowerów, a także Punkt Informacji Turystycznej. W okresie zimowym pływalnia będzie przekształcona w ślizgawkę miejską. Cały kompleks ma być przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych.

O wyborze najlepszego projektu gminy zadecyduje Rada Ekspertów programu „Gaspol kibicuje klimatowi” oraz sami internauci. Aby oddać głos na łapski projekt, wystarczy wejść na stronę internetową kibicujklimatowi.pl.

Zwycięskie zgłoszenia zostaną opublikowane w formie rankingu 10 najlepszych projektów. Triumfator otrzyma także główną nagrodę – zestaw kolektorów słonecznych wraz montażem. (sw)

reklama

DAK POL

tel. 085 710 39 60, fax: 085 710 36 71
ul. Tartaczna 7, Czarna Białostocka
www.dak-pol.com.pl

Szałówka

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Gazeta Współczesna poszukuje osób do współpracy związanej z dystrybucją prasy w powiecie bielskim

Wymagania:

- posiadanie własnego samochodu osobowego,
- dyspozycyjności w piątki w godzinach 4.00-7.00.
- prowadzenie własnej działalności gospodarczej mile widziane (ale niekonieczne)

Więcej informacji pod numerem telefonu:

85 748-74-24 w godzinach 10.00-14.00

med a
reg onalne

RE31610W01

promocja

WYSTAWCO!

dni
MONIEK 2010



JUŻ

24-25 LIPCA

W programie:

RH+

Boys

Irena Jarocka

Kabarety

i wiele innych atrakcji

Zainteresowanych uczestnictwem prosimy o kontakt:

Gazeta Współczesna

695 308 983

85 748 96 55

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Dubicze Cerk. >> Święto Na Iwana, na Kupała Noc Świętojańska nad zalewem Bachmaty

Korowodem wykonawców i zaproszonych gości nad brzegami zalewu Bachmaty rozpocznie się tegoroczna edycja imprezy plenerowej Na Iwana, Na Kupała, organizowanej przez Związek Ukraińców Podlasia przy współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury, Sportu i Rekreacji w Dubiczach Cerkiewnych. W sobotę na scenie przy zalewie wystąpią ukraińskie zespoły z Polski, Ukrainy i Białorusi. Tuż obok rozłożą się stoiska z rękodziełem ludowym. Chętni będą mogli kupić m.in. tradycyjną ukraińską wyszywaną soroczkę. Jarmark kupalski będzie czynny już od godziny 14.

Zaraz po korowodzie nad brzegiem zalewu zapłonie tradycyjne kupalskie ognisko rozniecone przez gospodarzy imprezy. W związku z tym, że jest to święto związane

z przywitaniem lata, w wodach zalewu zostanie utopiona Marena, symbol wiosny.

W tym roku na kupalskiej scenie, oprócz zespołów lokalnych, wystąpi m.in. zespół Dżereło z Równego i Dżerelcie z Żytomierza na Ukrainie, Kałyna i Bielawiełka Ciawinka z Białorusi, w folkowej części imprezy zaprezentuje się Ethno XL z Równego, Tuhajbej z Olsztyna oraz Offlajn z Czeremchy. Gwiazdą wieczoru będą Rusyci z Odessy. Zespół wykonuje muzykę w stylu folk-funk-rock. W ubiegłym roku był najlepszym zespołem sceny folkowej na Przystanku Woodstock.

Na Iwana, na Kupała w Dubiczach Cerkiewnych jest jedną z największych imprez w regionie. Co roku uczestniczy w niej nawet po kilkanaście tysięcy osób.

(BAK)

Region >> W sobotę rozstrzygnie się przyszłość podlaskiej PO

Dwie wizje liderów

Damian Raczkowski, zwolennik skrótu w prawo podlaskiej PO, będzie się musiał zmierzyć z grupą niechętnych tej idei. Ta już zaapelowała: Utrzymajmy dotychczasowy, centrowy kurs!

Magdalena Kleban
mkleban@wspolczesna.pl



Członkowie podlaskiej PO wybiorą między wizjami: centrową Tyszkiewicza (z lewej) i konserwatywną Raczkowskiego (z prawej)

Po niemal dwóch miesiącach od wyboru Damiana Raczkowskiego na funkcję przewodniczącego podlaskiej Platformy Obywatelskiej wreszcie przyszła pora na wybór rady regionu tej partii. Liczyć ona ma około 50 osób i już wkrótce decydować może o listach kandydatów w najbliższych wyborach samorządowych, także kandydatów na burmistrzów i prezydentów w miastach.

Nic dziwnego, że jej wybór już dzisiaj budzi wiele emocji. Temat przewodni tego zjazdu zresztą już znamy – dwunastu z szesnastu powiatowych szefów struktur PO w województwie wystąpiło z apelem do pozostałych delegatów, aby wybierać ludzi, którzy zagwarantują dotychczasowy – wyznaczony jeszcze przez poprzed-

niego przewodniczącego Roberta Tyszkiewicza – kurs. Wtedy PO otworzyła się na środowiska mniejszości narodowej i osoby widzące się bardziej w centrum. Tymczasem Damian Raczkowski, wygrywając wybory, zapowiedział koniec tej polityki i zdecydowany zwrot PO w prawo. Jak się właśnie okazało – nie wszystkim podlaskim członkom partii to odpowiada.

– W sytuacji, kiedy podlaska PO uzyskała w ostatnich wyborach prezydenckich najlepszy w historii wynik głupotą byłaby tak skrajna zmiana kursu – przyznają delegaci, zwolennicy „centrowego” kursu. Na zjazd wybierają się pewni wygranej, ponoć przekonali już większość.

– Ja jestem zwolennikiem PO, a nie PiS-u bis – jeszcze dosadniej mówi Wiesław Rakowicz, szef haj-

nowskich struktur PO. Zresztą to właśnie na tym terenie podlaska Platforma osiągnęła jeden z najlepszych wyników w historii, a sama partia w tym regionie zrzesza już ponad sto osób.

Damian Raczkowski ma już swoich kandydatów do rady regionu. Ale – co może być pewnym zaskoczeniem – inicjatywa dwunastu szefów powiatowych bardzo mu się podoba!

– Jestem bardzo zadowolony i mógłbym podpisać się pod tym listem. Moją intencją jest utrzymanie tego, co udało nam się uzyskać – przekonywał w czwartek przewodniczący. – Uważam jednak, że możemy mieć więcej głosów i po prawej stronie. Bo to jest partia, gdzie oba te nurty mogą znaleźć swoje miejsce.

Jaką drogę wybierze PO okaże się już w sobotę.

promocja

MINĘŁO 365 DNI ODKĄD

Misiek i Tosiek – dwaj sprawiedliwi

POJAWILI SIĘ NA
www.wspolczesna.pl/blog

Dowcipny, błyskotliwy opis absurdów życia codziennego

Subiektywna ocena wydarzeń politycznych, historycznych, społeczno-obyczajowych

Wyraż swoją opinię, wejdź z nami w polemikę, oddaj swój głos w dyskusji



promocja

regiofirma.pl

Fachowcy
z Twojego
regionu!

SPRAWDŹ



co

firma budowlana

np. firma transportowa

gdzie

Rzeszów

np. lubelskie Zamość

szukaj >>

Kraj >> Rekonstrukcja wielkiej bitwy już w sobotę

Grunwald znów ożyje

Z udziałem prezydenta elekta Bronisława Komorowskiego oraz prezydentów Litwy, Mołdawii i Rumunii rozpoczęły się wczoraj po południu na Polach Grunwaldzkich uroczystości z okazji 600. rocznicy zwycięstwa wojsk polsko-litewskich nad siłami Zakonu Krzyżackiego.

Uczestniczący obchodów, a także pozostali goście uroczystości złożyli wieniec przed pomnikiem Zwycięstwa Grunwaldzkiego.

Przed złożeniem wieńca goście obejrzeni pokaz walk rycerskich w wykonaniu Teatru Historycznego Chorągwi Komturstwa Gnieńskiego. Była to zaimprovizowana konna potyczka rycerzy Zakonu Krzyżackiego z rycerzami polskimi i litewskimi.

W uroczystościach na Polach Grunwaldzkich wzięli udział także: prezydenci Mołdawii, Rumunii, marszałek Sejmu Grzegorz Schetyna, szef MON Bogdan Klich oraz szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. Mieczysław Cieniuch.

(PAP)



Kardynał Stanisław Dziwisz podczas mszy św. w Katedrze na Wawelu w 600. rocznicę Bitwy pod Grunwaldem

Kraj >> Wawel to nie miejsce dla Kaczyńskiego Palikot rzuca oskarżenia

Janusz Palikot (PO) uważa, że według najbardziej prawdopodobnej hipotezy Lech Kaczyński jest winny katastrofy smoleńskiej i niepowinien być pochowany na Wawelu. Oczekuję od kard. Stanisława Dziwisza i biskupów, że „wyprowadzą” Lecha Kaczyńskiego z Wawelu – oświadczył Palikot. „Oczekuję takiej odwagi od kardynała Dziwisza i od innych biskupów, że jak wprowadzili lekkomyślnie Lecha Kaczyńskiego na Wawel, to go równie właśnie łatwo i skutecznie wyprowadzą z tego Wawelu” – mówił Palikot.

Palikot dopytywany o dowody potwierdzające jego hipotezę o wymuszeniu przez Lecha Kaczyńskiego lądowania, powiedział, że świadczą o tym wizyta dowódcy Sił Powietrznych gen. Błasika w kabinie prezydenckiego samolotu Tu-154 oraz niektóre zapisy ze stenogramów rozmów z kabiny. Jego zdaniem, pilot prezydenckiego samolotu był pod presją. Jak mówił Palikot, także fakt, że prezydent spóźnił się na samolot miał znaczenie. „Faktem jest, że w 25 minut się bardzo pogorszyły warunki pogodowe” – mówił. (PAP)

Świat >> Katolickie państwo za homoseksualistami Kontrahenci zamiast męża i żony

Argentyńska jako pierwsze państwo Ameryki Łacińskiej zezwoliła w czwartek na zawieranie małżeństw homoseksualnych. Ustawa w tej sprawie została przyjęta przez parlament. „To historyczny dzień – oświadczył szef frakcji parlamentarnej partii rządzącej Front Zwycięstwa, Miguel Pichetto. – Po raz pierwszy ustanawiamy prawo na rzecz mniejszości”. „Społeczeństwo argentyńskie zmieniło się: istnieją nowe modele rodziny” – oświadczył natomiast szef opozycyjnej Obywatelskiej Unii Radykalnej

Gerardo Morales, dodając, że nowa ustawa ma na celu „zagwarantowanie praw mniejszości”. Ustawa wprowadza do kodeksu cywilnego pojęcie „małżeństwa” zamiast „kontrahencji”. Małżonkowie będą mogli adoptować także i korzystać z dodatków rodzinnych czy urlopu związanego z życiem rodzinnym.

Argentyna, której 91 proc. mieszkańców deklaruje katolicyzm, jest dziesiątym państwem na świecie zezwalającym na takie małżeństwa.

(PAP)

Kraj >> Radni byli za Kwaśniewski doceniony

Stołeczni radni zdecydowali w czwartek, że były prezydent Aleksander Kwaśniewski będzie honorowym obywatelem miasta. Za uhonorowaniem byłego prezydenta byli radni PO i Lewicy.

Wniosek o nadanie honorowego obywatelstwa Warszawy dla Aleksandra Kwaśniewskiego zgłosili radni Lewicy. W uzasadnieniu wniosku podkreślili, że w trakcie obu kadencji prezydenckich (1995-2005) patronował on „tworzeniu i umacnianiu instytucji demokratycznych oraz działań na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego i pojednania narodowego wokół zadań przyszłości”.

Za wnioskiem głosowało 32 radnych, przeciw było dwóch, a trzech wstrzymało się od głosu.

Radni opozycyjnego klubu PiS w znacznej części byli nieobecni na sesji, pozostali głosowali przeciw, wstrzymali się od głosu lub nie wzięli udziału w głosowaniu.

Przewodniczący klubu Marek Makuch pytany, dlaczego radni PiS nie poparli wniosku o uhonorowanie Aleksandra Kwaśniewskiego, zaznaczył, że „każdy ma indywidualną ocenę działalności byłego prezydenta, a w jego klubie każdy głosował zgodnie ze swoim sumieniem”.

(PAP)

Krótko

▲ **Francja >>** Jedna osoba zginęła, a kilka zostało rannych w burzach, które przeszły nad Francją. Trzydziestoosmioletni mężczyzna zginął na kempingu w Burgundii, gdy wichura towarzysząca burzy przewróciła drzewo. Wiatr wiał tam z prędkością 100 kilometrów na godzinę. Na północy i na wschodzie Francji w podobnych okolicznościach zostały rannymi trzy osoby. W licznych miejscach podtopione są ulice.

▲ **Litwa >>** Dawny dwór rodziny Komorowskich na Litwie został wciągnięty na listę tras turystycznych. Na uporządkowanie pozostałości majątku lokalnym władzom udało się uzyskać wsparcie z funduszy strukturalnych UE. Dawny majątek rodziny prezydenta elekta Bronisława Komorowskiego mieści się w miejscowości Kowaliszki, na dawnym terenie Litwy Kowieńskiej.

(IAR)

reklama

W związku z projektem

Rozbudowa drogi krajowej nr 8 na odcinku Korycin – początek obwodnicy Augustowa wraz z budową obwodnic: Suchowoli, Sztabina i Białobrzeg

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Białymstoku oraz firma projektowa EKKOM Sp. z o.o. zapraszają do udziału w konsultacjach społecznych.

W ramach konsultacji w terminach od 12.VII.2010 r. do 30.VII.2010 r. w siedzibach poniższych jednostek samorządowych zostaną wyłożone do wglądu materiały informacyjne dotyczące rozpatrywanych wariantów trasy oraz zezwoli do opiniowania projektu:

- Urząd Gminy Korycin, ul. Knyszyńska 2A, 16-140 Korycin;
- Urząd Miasta i Gminy Suchowola, Plac Kościuszki 5, 16-150 Suchowola;
- Urząd Gminy Sztabin, ul. Augustowska 53, 16-310 Sztabin;
- Urząd Gminy Augustów, ul. Wojska Polskiego 51, 16-300 Augustów;
- Urząd Miejski w Augustowie, ul. 3 Maja 60, 16-300 Augustów.

Wnioski i uwagi dotyczące projektu można składać w formie pisemnej w ww. siedzibach samorządów lub przesyłać w terminie do 30.VII.2010 r. na adres:

EKKOM Sp. z o.o. Oddział w Warszawie, Al. Stanów Zjednoczonych 53, 04-028 Warszawa lub na adres email: dk8@ek-kom.pl, z dopiskiem „DK nr 8 Korycin – Augustów – konsultacje społeczne”. Postulaty złożone po tym terminie pozostaną bez rozpatrzenia.

W ramach konsultacji odbędzie się również spotkanie z mieszkańcami wg następującego harmonogramu:

- Gmina Korycin: 22.07.2010, godz. 11.00, sala konferencyjna Urzędu Gminy w Korycinie;
- Miasto i Gmina Suchowola: 26.07.2010, godz. 15.00, kino Kometa w Suchowoli;
- Gmina Sztabin: 22.07.2010, godz. 16.00 sala konferencyjna w Urzędzie Gminy w Sztabinie;
- Gmina Augustów i Miasto Augustów, 23.07.2010, godz. 13.00 sala konferencyjna Urzędu Miasta w Augustowie.

Informacje dotyczące inwestycji znajdują się na:

- oficjalnej stronie internetowej GDDKIA <http://www.gddkia.gov.pl> w zakładce oddziału w Białymstoku/Konsultacje społeczne/Konsultacje społeczne w sprawie rozbudowy DK-8 na odcinku Korycin – początek obwodnicy Augustowa
- stronie internetowej firmy EKKOM Sp. z o.o. www.dialog-spoleczny.pl

SB433510w01

promocja



czytaj wydania

e-wydania to gazeta w cyfrowej wersji

zamawiasz i czytasz przez Internet

masz dostęp do gazety 24h
z każdego miejsca na świecie

wystarczy klik na www.e-wspolczesna.pl
i masz gazetę

bądź

cyfrowy kiosk
www.e-wspolczesna.pl

>>

Koszmar z Ulicy Wiozów

▲ Koszmar ulicy wiozów
Horror, USA, 2010
▲ Reż.: Samuel Bayer
▲ Wyk.: Jackie Earle Haley, Rooney Mara, Kyle Gallner, Katie Cassidy, Thomas Dekker

Remake filmowej wersji z 1984 roku. Grupa nastolatków jest prześladowana przez Freddy'ego Kruegera – potwornie oszpeconego zabójcę, który poluje na swoje ofiary podczas snu. Dopóki młodzi ludzie czuwają, mogą siebie ochronić. Gdy zasną – nie ma dla nich ratunku...

▲ Kino: Helios w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku.



Predators

▲ Predators
Science-Fiction, 2010
▲ reż.: Nimród Antal
▲ wyk.: Topher Grace, Adrien Brody, Alice Braga, Danny Trejo
Nowy rozdział sagi o niesamowitym przybyszu z kosmosu, wyprodukowany przez Roberta Rodriguez. Grupa elitarnych żołnierzy trafia na planetę Predatorów, gdzie musi stawić czoła bezlitosnej rasie wojowników, którzy urządzają na nich prawdziwe polowanie.

▲ Kino: Helios w Białymstoku.



Shrek Forever

▲ Shrek Forever
Animacja, USA, 2010
▲ reż.: Mike Mitchell
Shrek urosł do roli celebryty, którego rola ogranicza się do składania autografów na widłach. Gdzie się podział dośnośny ryk dzikiego ogara? Również wspominając stare czasy, kiedy czuł się jak 'prawdziwy ogar', Shrek staje się łutym łupem dla wygadane go Rumpelnickiego, który w podstępny sposób namawia go do podpisania pewnego paktu. Pakt ten w założeniu ma pozwolić Shrekowi przenieść się

do starych czasów, a w efekcie sprawia, że ogar trafia do całkowicie innej rzeczywistości, w której na ogry się poluje. Rumpelnicki jest królem, a Shrek i Fiona nigdy nie mieli możliwości się spotkać. Przed Shrekiem staje zatem nie lada wyzwanie – musi odkryć to, co udało mu się nieźle poplątać w nadziei na uratowanie swoich przyjaciół, odbudowanie utraconej rzeczywistości i odzyskanie swojej Jedynej Prawdziwej Miłości.

▲ Kino: Cinema Lumiere w Suwałkach, Helios w Białymstoku, Iskra w Augustowie.



▲ Disco robaczk
Animowany, Niemcy, Dania, 2008
▲ reż.: Thomas Borch
Dżdżownica Bogdan nie może pogodzić się z szarą egzystencją pracownika fabryki kompostu. Pewnego dnia odkrywa w rzeczach taty zakurzoną płytę, odpala gramofon i doznaje olśnienia... Zakłada zespół!

▲ Kino: Millenium w Łomży, Helios w Białymstoku, Zubr w Białowieży, Sokół w Sokółce.



▲ Istota
SF, Kanada, Francja, USA, 2009
▲ reż.: Vincenzo Natali

Badacze wprowadzają do eksperymentu ludzkie DNA. W rezultacie ich działań powstaje zwierzęco-ludzka hybryda rodzaju żeńskiego.

▲ Kino: Millenium w Łomży.



▲ Co nas kręci, co nas podnieca
Komedie romantyczna, USA, 2009
▲ reż.: Woody Allen

Fabula porusza tematykę relacji uczuciowych. Boris, mężczyzna w siłę wieku, radykalnie zmienia styl życia pod wpływem uczucia do zaledwie 20-letniej Melody, co nie pozostaje bez wpływu na jego najbliższe otoczenie i staje się powodem zabawnych perypetii.

▲ Kino: Zodiak w Mragowie, Wojtek w Mikołajkach.



▲ Toy Story 3
USA, 2010
▲ reż.: Lee Unkrich
Andy, właściciel zabawek, wybiera się do college'u. Jego zabawki trafiają do przedszkola. Buzz i Chudy planują wielką ucieczkę. Wezmą w niej udział także nowi bohaterowie...

▲ Kino: Helios w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach, Mazur w Olecku, Jantar w Ostrołęce.



▲ Pan i pani Killer
Komedie, USA, 2010
▲ reż.: Robert Luketic
▲ wyk.: Katherine Heigl
Specjalistka z branży komputerowej, poznaje na urlopie wymarzonego faceta. Ich romans kończy się na ślubnym kobiercu. Pewnego dnia Jen odkrywa, że jej ukochany to płatny zabójca...

▲ Kino: Dom Kultury w Łosicach, Mazur w Olecku, Jantar w Ostrołęce.



▲ Listy do Julii
Dramat / Romans, USA, 2010
▲ reż.: Gary Winick
▲ wyk.: Amanda Seyfried
Sophie jest początkującą dziennikarką prasową. Wraz z chłopakiem Victorem jedzie na romantyczną wycieczkę do Włoch. W Weronie Victor zajęty jest jednak interesami...

▲ Kino: Zodiak w Mragowie.



▲ Saga Zmierzc: Zaćmienie
Fantasy, Horror, USA, 2010
▲ reż.: David Slade
Wampir Edward zgadza się zamienić swoją ukochaną Bellę w wampira...

▲ Kino: Cinema Lumiere w Suwałkach, Polonia w Elku, Millenium w Łomży, Dom Kultury w Grajewie, Helios w Białymstoku.



▲ Kobieta na Marsie, mężczyzna na Wenus
Komedie, Francja, 2008
▲ reż.: Pascale Pouzadoux
▲ wyk.: Sophie Marceau
Życie po drugiej stronie małżeńskiego łóżka zawsze wydaje się przyjemniejsze

▲ Kino: Cinema Lumiere w Suwałkach, Helios w Białymstoku.



▲ Niania i wielkie bum
Przygodowy, Wielka Brytania, 2010
▲ reż.: Susanna White
Niania McPhee przybywa, aby pomóc młodej mamie, która musi zaopiekować się małymi kuzynkami

▲ Kino: Cinema Lumiere w Suwałkach, Helios w Białymstoku, Polonia w Elku.

wschodzący
Białystok

**POZYTYWNE
WIBRACJE
Festival**

23-24 lipca 2010 • Białystok

Stadion lekkoatletyczny
w Parku Zwierzynieckim

Partner:

STX JAMBOREE

Organizator:

STX JAMBOREE

**THE BRAND
NEW HEAVIES**

US3 GABIN

INCOGNITO

FUNKSTAR DE LUXE

POLUZZJANCI

MIKA URBANIAK

PRINCE OF DREISTADT & MONIKA DRYL

Więcej informacji na: www.pozytywnewibracjefestival.pl

Bilety: salony Empik, sieć sklepów Media Markt i Saturn, www.ticketonline.pl, www.ebilet.pl, www.ticketpro.pl

PROJEKT SPECJALNY
FORTEPIAN SZOPENA
Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



Patroni medialni:

VIVA!

Party

Gazeta.pl

ams

tuba.pl

Vhr

empik.com

Brief

**PRZE
KROJ**

MALEMEN

mediamikser.pl

polki.pl

**teraz
białystok**

**GAZETA
WSPÓŁCZESNA**

**Bona
Świat**

**moje miasto
w internecie**

Chilli

BIAŁYSTOK

TELEFONY
DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe – 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja – 997; Straż Pożarna – 998; Pogotowie Gazowe – 992; Pogotowie Ciepłownicze – 993; Pogotowie Energetyczne – 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – 994; Pogotowie Weterynaryjne – 9283; Pogotowie Opiekuńcze – 85-741-68-46; Informacja Medyczna – 9439; Łączenie Międzynarodowe – 9051; Łączenie Międzymiastowe – 9050; Biuro Numerów – 118913; Straż Miejska – dyżurny – 85-742-93-58, 85-742-93-59; Biuro Napraw Telefonów – 9393; Informacja o Usługach – 9434.

SŁUŻBA
ZDROWIA

Informacja Pogotowia – 85-74-22-222; Ambulatorium Pogotowia, ul. Polska 89; Pediatriczne – czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. – **Internistyczne** – czynne codziennie przez całą dobę. **Gabinety zabiegowe:** – Internistyczny dla dorosłych – czynny codziennie przez całą dobę. – **Gabinet dla dzieci** – czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. – **Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych**, ul. Białówny 11, tel. 85-746-00-10. – **Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej**, ul. Wołodjowskiego 3a, tel. 85-742-59-60. „**Hospicjum**” Dom Opactwa Bożej, ul. Świętojańska 1c, tel. 85-74-15-607 – czynny całą dobę.

DYŻURY NOCNE APTEK
(całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 85-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 85-73-23-024.

SZPITAL
DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 85-74-88-100 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 85-74-09-565 lub 85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 85-7409-478), chorób wątroby (tel. 85-7409-488), stacja dializ (tel. 85-7409-471); dla dzieci – choroby płuc i gruźlica dla dzieci (tel. 85-7409-507). **Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 85-742-11-48 – dyżuruje położnictwo. **Białostocki Ośrodek Onkologiczny**, ul. Ogrodowa 12, tel. centr. 85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

CHIRURGIA I ORTOPEDIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OIOK), NEUROLOGIA, POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, DZIECIĘCE WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA, REANIMACJA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA, RAHABILITACJA – **SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony**. KARDIOLOGIA INWAZYJNA – **SP Szpital Kliniczny**, tel. 85-746-80-00. ZAKAŻNY DOROSŁYCH, NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŻLICA DZIECIĘCA, DZIECIĘCY OBSERWACYJNO-ZAKAŻNY – **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego**, ul. Żurawia 14, tel. centr. 85-7409-500. DZIECIĘCY-ONKOLOGIA, REANIMACJA – **Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny**, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 85-745-07-47. GRUŻLICA DOROSŁYCH – **Spec. ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc**.

KINA > BIAŁYSTOK

FORUM

(tel. 85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
Kino nieczynne.		

KINO HELIOS

Galeria Biała, ul. Czesława Miłosza 2, (tel. 85 710 81 90), www.heliosnet.pl

tytuł	godzina
(piątek, sobota, niedziela)	
Koszmar z ulicy Wiązów	12.15, 14.15, 16.15, 18.15, 20.15, 22.15.
Predators	11.00, 13.15, 15.30, 17.45, 20.00, 22.15.
Czwart stopień	11.00, 15.00, 19.15, 21.30.
Saga Zmierzch: Zaćmienie	9.30, 10.30, 12.00, 13.00, 14.30, 15.30, 17.00, 18.00, 19.30, 20.30, 22.00.
Jutro będzie jutro	19.00, 21.00.
Shrek Forever	9.30, 10.45, 11.45, 13.00, 14.00, 15.15, 16.15, 17.30, 18.30, 19.45, 20.45, 22.00.
Toy Story 3	10.00, 12.15, 14.30, 16.45.
Disco robaczki	9.15, 13.15, 17.15.
Niania i wielkie bum	10.00.

Bilety: pn.-czw. normalny – 18 zł, ulgowy – 16 zł, pt.-ndz. normalny – 21 zł, ulgowy – 18 zł.

KINO HELIOS

Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł	godzina
(piątek, sobota, niedziela)	
Koszmar z ulicy Wiązów	11.15, 13.15, 15.15, 17.15, 19.30, 21.30.
Predators	10.00, 12.15, 14.30, 16.45, 19.00, 21.15.
Shrek Forever 3D	9.00, 11.15, 13.30, 15.45, 18.00, 20.15, 22.30.
Kobieta na Marsie, mężczyzna na Wenus	14.45, 18.45, 20.45.
Saga Zmierzch: Zaćmienie	10.00, 11.00, 12.30, 13.30, 15.00, 16.00, 17.30, 18.30, 20.00, 21.00, 22.30.
Shrek Forever	10.15, 12.30, 14.45, 17.00, 19.15, 21.30.
Disco robaczki	9.30, 11.15, 13.00, 16.45.

Bilety: pn.-czw. normalny – 18 zł, ulgowy – 16 zł, pt.-ndz. normalny – 21 zł, ulgowy – 18 zł.

TEATRY > BIAŁYSTOK

Teatr Arkadia Białystok, (byłe kino Syrena)

Wakacje w Teatrze Arkadia tylko dla grup zorganizowanych.

Spektakle teatralne:

„Ogród tysiąca piwni”, dla dzieci do lat 10, baśń chińska (laiki buraku, papety, pacynki, żywy plan).

„Ganga – rzeka życia”, dla dzieci do lat 13, baśń indyjska (maski, kukły, żywy plan).

„Wagary z ekologii”, dla dzieci do lat 13, spektakl proekologiczny (kukły, papety, żywy plan).

„Opowieści pajęczka Sebastiana”, dla dzieci do lat 13, trzy polskie legendy (marionetki, papety, kukły, żywy plan).

„Poskromienie Złoślika”, dla dzieci do lat 10, spektakl uczący dobrego zachowania (kukły, papety, żywy plan).

„Jaś, Małgosia i las cyferek”, spektakl dla dzieci do lat 7, powstał w ramach stypendium artystycznego Prezydenta Miasta Białegostoku (kukły, papety, żywy plan). Cena biletów: 10 zł (minimum 30 osób).

Imprezy integracyjne. Gry, konkursy, zabawy prowadzone przez animatorów z wykorzystaniem atrakcyjnych rekwizytów, takich jak: pieszochochy, narty 3-osobowe, platformy, szczudła dziecięce itp. Cena biletów: 12zł/2 godz. (minimum 30 osób).

Rezerwacje: 85 741 02 60, 602 50 49 49, arkadia@piasta.pl, www.teatr-arkadia.pl.

KINA > BIAŁOSTOCZCZYNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża ŻUBR	Disco robaczki	sobota, niedziela	brak
Łosice DOM KULTURY	Pan i Pani Killer	piątek, sobota, niedziela	brak
Sokółka SOKÓŁ	Disco robaczki	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > SUWALSZCZYNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki CINEMA LUMIERE	Shrek Forever 3D	piątek, sobota, niedziela	brak
	Toy Story 3	piątek, sobota, niedziela	brak
	Niania i wielkie bum	piątek, sobota, niedziela	brak
	Saga Zmierzch: Zaćmienie	piątek, sobota, niedziela	brak
	Plan B	piątek, sobota, niedziela	brak
	Czwarty stopień	piątek, sobota, niedziela	brak
Augustów ISKRA	Kobieta na Marsie, mężczyzna na Wenus	piątek, sobota, niedziela	brak
	Shrek Forever 3D	12.00, 14.15, 16.30, 18.45	brak

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Elk POLONIA	Saga Zmierzch: Zaćmienie	17.45, 20.00	brak
	Niania i wielkie bum	15.45	brak
Mikołajki WOJTEK	Co nas kręci, co nas podnieca	piątek, sobota, niedziela	brak
Olecko MAZUR	Toy Story 3	piątek, sobota, niedziela	brak
Mragowo ZODIAK	Pan i Pani Killer	piątek, sobota, niedziela	brak
	Co nas kręci, co nas podnieca	piątek, sobota, niedziela	brak
	Listy do Julii	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > ŁÓDŹSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Saga Zmierzch: Zaćmienie	18.00	brak
	Disco robaczki	16.30	10 zł
	Istota	20.15	brak
Grajewo DOM KULTURY	Saga Zmierzch: Zaćmienie	piątek, sobota, niedziela	brak
Kolno WRZOS	Online	niedziela	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Toy Story 3D	(pt.), 16.00, (ndz.), 14.00, 16.00	brak
	Pan i Pani Killer	(pt., ndz.), 18.00, 20.00	brak

BIAŁOSTOCZCZYNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć – tel. (85) 833-27-50. **CZARNA BIAŁOSTOCKA** Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 85-710-19-99, 85-710-39-03. **HAINÓWKA SPZOZ**, ul. Lipowa 190, fax 85-684-26-79, **Centralna Izba Przyjęć**, tel. 85-682-92-47, **LĄPY** Szpital, Korczaka 23, tel. 85-715-28-36, 85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 85-715-28-32, 85-715-28-33. **MOŃKI** Pogotowie, tel. 85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 85-716-24-07, 85-716-25-52, 85-716-25-92, 85-716-26-50; **SOKÓŁKA** SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk”, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum”, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED”, ul. Mickiewicza 2a, tel. 85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska E&B

Falkowsky, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA” SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PRO-MED”, ul. Sikorskiego 40, tel. 85-722-04-72. **SIEMIATYCZE** SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 85-655-22-00, **SUPRAŚL** Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 85-718-35-23. **WASILKÓW** Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAINÓWKA Policjny telefon zaufania, tel. 85-682-50-55, **MOŃKI** Policja 997, tel. 85-716-22-81. **SOKÓŁKA** Komenda Powiatowa Policji, tel. 85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 85-730-81-10 w. 42. **HAINÓWKA** tel. 85-682-27-18 w. 112. **MOŃKI** tel. 85-716-61-00. **SIEMIATYCZE** tel. 85-655-27-11 w. 330. **SOKÓŁKA** tel. 85-711-08-76.

SUWALSZCZYNA

TELEFONY
INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 87-643-36-49; **SUWAŁKI** Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 87-566-27-63; Biuro numerów 87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Pólcno), 914 (centrum).

TELEFONY
ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 87-643-29-99; Pogotowie Energetycz-

ne 991; SEJNY Policja 87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo -87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 87-516-20-87; Telefon Zaufania 87-517-33-33;

SUWAŁKI Policja 87-567-24-03; Straż Pożarna 87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 87-566-25-40.

ŁÓDŹSKIE

TELEFONY
ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe – 999; Policja – 997, oficerowie dyżurni policji: **Grajewo** – 86-272-22-21, **Kolno** – 86-278-27-25, **Łomża** – 86-316-54-61, **Wysokie Mazowieckie** – 86-275-22-11, **Zambrów** – 86-271-23-01, Straż Pożarna – 998, Pogotowie Gazowe – 992, Pogotowie Ciepłownicze – 993, Pogotowie Energetyczne – 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – 994, Pogotowie Drogowe – 96-37, Pogotowie Weterynaryjne – 983, Pogotowie Opiekuńcze 86 216-64-39; Telefon Zaufania AA 86-215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów – 96-96, Informacja PKP: **Grajewo** – 86-272-35-85, **Szeplietowo** –

275-18-22, Informacja PKS: **Grajewo** – 86-272-25-01, **Kolno** – 86-278-23-55, **Łomża** – 86-218-55-54, **Wysokie Mazowieckie** – 86-275-21-44, **Zambrów** – 86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: **CIECHANOWIEC**, tel. 86-277-19-99; **GRAJEWÓ**, tel. 86-272-27-00; **KOLNO**, 86-278-21-09; **ŁÓDŹA**, centrala – 86-216-62-15; **ZAMBRÓW**, tel. 86-271-28-27.

APTEKI

ŁÓDŹA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA” – leki: gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

MAZURSKIE

TELEFONY
ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA
ZDROWIA

Elk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 87-620-95-12, Szpital Wojskowy, ul. Kościuszki 28, tel. 87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 87-610-22-22.

GIŻYCKO Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 87-428-55-55.

GOŁDAP Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 87-615-02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Sło-

neczna 9, tel. 87-615-02-75. **OLECKO** Szpital Powiatowy, ul. Goldapska 1, tel. 87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Goldapska 1, tel. 999.

TELEFONY
INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w **Elku** 87-610-33-52, w **Giżycku** 87-428-50-87, w **Gołdapi** 87-615-02-94, w **Olecku** 87-520-26-13; w **Węgorzewie** 87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

Elk – 87-621-64-44; **GIŻYCKO** – 87-428 2-73.

RZECZNIK
PRAW KONSUMENTÓW

Elk Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 87-621-83-22. **OLECKO** Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 87-520-24-75 wew. 7.

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY
ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 29-760-26-81; Informacja PKS 29-764-41-88.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrołęka – 29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxx-22) 29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 29-764-35-44.

Wakacje z pupilem >> Przepisy dotyczące wywozu zwierząt za granicę są restrykcyjne

Wyrób paszport dla psa przed podróżą

Jeśli twój pupil, nie ma tatuażu lub chipa i aktualnych szczepień, to w razie kontroli na granicy nie zostaniesz wpuszczony z nim do obcego kraju.

Agnieszka Zalewska
azalewska@prasapodlaska.pl

P przed wyjazdem trzeba zapoznać się z przepisami obowiązującymi w kraju, do którego jedziemy oraz w państwach, przez które będziemy przejeżdżać. Wszystkie niezbędne informacje otrzymamy telefonicznie w ambasadzie danego państwa. Szczególnie warto wiedzieć, czy w danym kraju nie obowiązuje kwarantanna lub czy na granicy nie jest dokonywana obowiązkowa kontrola weterynaryjna.

Gdy wybieramy się z naszym czworonogiem za granicę, musimy mieć wyrobiony odpowiedni dokument.

– Psy, koty i fretki wjeżdżając do obcego kraju muszą mieć ze sobą osobisty paszport – mówi Joanna Piekut, Powiatowy Inspektor Weterynaryjny w Białymstoku. – Paszport może otrzymać tylko zwierzę posiadające numer identyfikacyjny, czyli tatuaż lub wszczepiony chip. Ten niepowtarzalny numer identyfikacyjny



Pies przekraczając granicę musi mieć paszport

z tatuażu lub chipa wpisywany jest do paszportu. Zwierzę, które nie ma takiego numeru, dokumentu nie dostanie.

W Polsce wyrobienie paszportu kosztuje około 50 złotych. Za nadanie numeru identyfikacyjnego poprzez tatuaż lub wszczepienie chipa zapłacimy od 70 do 100 zł.

Wymagane szczepienia

W Irlandii, na Malcie, w Szwecji i w Wielkiej Brytanii wymagane są badania poziomu przeciwciał po szczepieniu przeciwko wściekliźnie.

To ważne

J eżeli planujesz jechać ze swoim pupilem do takich krajów jak: Austria, Belgia, Cypr, Czechy, Dania, Estonia, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Litwa, Luksemburg, Łotwa, Niemcy, Portugalia, Słowacja, Słowenia, Szwecja, Węgry, Wielka Brytania, Włochy to musi on mieć czytelny tatuaż lub chip. Bez tego zwierzę nie może przebywać legalnie w tych krajach.

– Przy czym przed wyjazdem do Wielkiej Brytanii, Irlandii i Malty krew do badania pobiera się najwcześniej po 30 dniach od szczepienia – mówi lekarz. – Po uzyskaniu pozytywnego wyniku należy odczekać sześć miesięcy, i po tym czasie zwierzę może wjechać do kraju.

Wyjeżdżając do Szwecji krew należy pobrać najwcześniej po upływie 4 miesięcy, jednak przed upływem roku od ostatniego szczepienia przeciwko wściekliźnie. Zwierzę może wjechać do kraju zaraz po otrzymaniu pozytywnego wyniku.

Dodatkowo na Malcie, w Irlandii i w Wielkiej Brytanii obowiązkowe jest odrobaczanie i zakropienie preparatu przeciwkleszczowego na 24-48 godzin przed wyjazdem.

– Jadąc do Finlandii zwierzę trzeba odrobaczyć przynajmniej na 30 dni przed przekroczeniem granicy preparatem zawierającym praziquantel lub epsiprantel – wyjaśnia lekarz.

Wjeżdżając do Szwecji taki sam preparat trzeba podać 10 dni przed przekraczaniem granicy.

Odrobaczanie i profilaktyka przeciwkleszczowa za każdym razem musi być wpisana do paszportu i poświadczona pieczęcią i podpisem lekarza weterynarii. Za każdym razem na 24 godziny przed wyjazdem należy przeprowadzić badanie kliniczne zwierzęcia i poświadczyć to wpisem do paszportu.

Wyjazd poza Unię

Podstawowym dokumentem dla psów i kotów wyjeżdżających poza kraje Unii Europejskiej jest świadectwo zdrowia.

– Wypełnia się je na podstawie danych z paszportu z wpisem o ostatnim szczepieniu przeciwko wściekliźnie, bądź aktualnego zaświadczenia o szczepieniu i badaniu klinicznym – mówi Joanna Piekut. – Obowiązkowe jest również świadectwo zdrowia wystawione przez powiatowego lekarza weterynarii, które kosztuje 25 zł.

Do Stanów Zjednoczonych można wwieźć zwierzę, które nie ma jeszcze trzech miesięcy życia i nie zostało zaszczepione przeciw wściekliźnie. Wystarczy tylko na świadectwie zdrowia umieścić wpis w języku angielskim, że zwierzę jest za młode na szczepienie.

– Na Białorusi coraz częściej zwraca się uwagę na zachowanie terminu 21 dni uzyskania ważności pierwszego szczepienia przeciwko wściekliźnie przy wwozie psa i kota na teren kraju – przestrzega weterynarz.

Jeżeli zwierzę wyjeżdża z Polski na Ukrainę i wiadomo, że będzie wracać do Polski, to przed wyjazdem należy wykonać badanie miareczkowania przeciwciał. Wynik badania trzeba wpisać do paszportu. Nie jest w tym przypadku jednak wymagany okres 3 miesięcy od badania do wjazdu zwierzęcia na teren UE. Dotyczy to również wjazdu do Polski z innego kraju przez Ukrainę.

Królikom, świnkom morskim, chomikom, myszokoczkom, żółwiom błotnym i innym zwierzętom (oprócz psów, kotów i fretek) nie wystawia się paszportu. Tych zwierząt nie trzeba szczepić przeciw wściekliźnie i nie wymaga się również dla nich świadectwa zdrowia.

WYSTAWCO!

JUŻ

24-25 LIPCA

dni MONIEK 2010

W programie:

RH+ Boys Irena Jarocka Kabarety
i wiele innych atrakcji



Zainteresowanych uczestnictwem prosimy o kontakt: **Gazeta Współczesna tel. 695 308 983, 85 748 96 55**

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

PRACA

ZATRUDNIĘ

BARMANKE, kucharki, pomoce kuchenne do Ośrodka Wczasowego k/Elku, książeczka zdrowia. (87)619-67-78, 606-871-258.

BRYGADZISTE, technologia do firmy odzieżowej -CV: asyst@onet.pl

DO pracy w gospodarstwie, 608-531-032.

KIEROWCĘ C+E, doświadczenie międzynarodowe. 668-239-423.

DO WYBORU
 koloru
Wyróżnij się kolorem



> PRACA
ZDROWIE, SYSTEM PRACY

UŁOGA OBRÓBKI PROJEKTU DLA CAŁY PRACOWNIKÓW

KIEROWCĘ do jazdy tirem z nacząpą -chłodnią (na stałe). Trasa Polska - Belgia - Moskwa. Łapy k/Białegostoku, 602-557-199, 602-591-457.

KIEROWCÓW kat. C+E w transporcie międzynarodowym, 602-319-729, (85)715-39-48.

KUCHARZA, kucharkę do restauracji, 608-454-290.

MEŻCZYŻNA, gospodarstwo rolne, 509-974-069.

MEŻCZYŻNA, gospodarstwo k/Grajewa, 698-164-317.

MEŻCZYŻNĘ do gospodarstwa, 699-934-387.

MEŻCZYŻNĘ, gospodarstwo k/Grajewa, 505-040-852.

MONTERÓW instalacji sanitarnych, mile widziane doświadczenie, 602-355-132.

MURARZA lub pomocnika, doświadczenie 604-377-550

NAUCZycielom pracę www.efekt.edu.pl 506-856-533.

POTRZEBNY spawacz w osłonie argonu -bramy, ogrodzenia, 501-268-008.

PRACOWNIKA fizycznego, na wsi, okolice Suwałk, 782-056-032.

PRZEDSIĘBIORSTWO budowlane zleci wykonanie 3500 m2 nawierzchni z polbruku, przy budynku wielorodzinnym, ul. Sybiraków w Łomży, 608-455-589. PRZY pokryciach dachowych, 602-396-239.

SPEDYTORA, spedytorkę do firmy transportowej, ze znajomością j.angielskiego, niemieckiego, rosyjskiego, (na stałe). Łapy k/Białegostoku, 698-657-916, 602-557-199.

STOLARZY z doświadczeniem, 601-204-755.

W gospodarstwie rolnym koło Wysokiego Mazowieckiego, 507-610-917.

WPRB „ANATEK” ZATRUDNI DOŚWIADCZONEGO OPERATORA HDS + PRAWO JAZDY C + E; OPERATORA KOPARKI KL. II; OPERATORA ŁADOWARKI KL. II UMOWA O PRACĘ, PRACA NA NOWYM SPRZĘCIE KONTAKT: 604-586-429.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA uszkodzone od 1998r. 509-369-157

KAZDA starą Toyotę, 500-100-099, 600-879-067.

KAZDY, do remontu, kasacji, 503-163-134.

SKUP, złomowanie, zaświadczenia do wyrejestrowania, CRS Białystok, tel. (85)869-14-31, 602-622-250.

ZŁOM, auta na złom, odbiór, 504-575-031.

SPRZEDAM

CIAGNIK siodłowy Renault Magnum 480, 2001 r. - lub zamienię na Scanię lub Volvo. Grajewo. 606-114-007

FORD Focus 1.8 benzyna, (1998). 11000,-

515-986-416

ŁADA (1989) 1.5B, lwt., 700 zł. (85)651-72-82.

RENAULT Clio 1.2 benzyna, (2000). 6100,-

509-369-157

TOYOTA rav4 (2007) 45.000 km., 505-701-768.

VW Passat, (1990), 1.8B, 90KM, 3000,- 505-855-408

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS hurtownia odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok ul. Kleeberga 22, (85)664-72-11, 602-393-013.

PRZETARG

Zarząd Powiatu w Elku ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 2 o powierzchni użytkowej 31,98 m², znajdującego się na parterze budynku nr 6, położonym na terenie obrębu Maleczewo, gmina Elk, na działce oznaczonej w operacie ewidencji gruntów nr 38/1 o powierzchni 0,3590 ha, stanowiącej własność Powiatu Elckiego w udziale 234/1000, wraz z przynależnym pomieszczeniem gospodarczym o powierzchni 3,50 m² oraz ułamkowym udziałem w gruncie i częściach wspólnych budynku i urządzeń nie służących wyłącznie do użytku właścicieli lokali.

Cena wywoławcza 9 000,00 zł.

Wadium 1 350,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu **23.08.2010 r. o godz. 12⁰⁰** w Starostwie Powiatowym w Elku, ul. Piłsudskiego 4, pokój 18-sala konferencyjna (niski parter).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w pieniądzu w terminie do dnia **17.08.2010 r.** na konto Starostwa Powiatowego w Elku:

Bank Spółdzielczy w Zabłudowie O/Elk
Nr 68 8099 0004 0090 7354 2000 0050

(data wpływu na rachunek Starostwa Powiatowego w Elku nie może być późniejsza niż do dnia **17.08.2010 r.**)

Szczegółowe informacje można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Elku przy ul. Piłsudskiego 5, pokój 12, telefon (87) 621 83 11.

**Zaprojektuj
swoje biuro,
gabinet,
sklep, bank...**

fadbet s.a.
www.fadbet.com.pl

ul. 27 Lipca 60
15-182 Białystok
tel. 85 664 40 71
tel. kom. 606 992 222

Białystok, ul. Stołeczna 2



**ATRAKCYJNE MIESZKANIA
Z ANTRESOLĄ
I LOKAL UŻYTKOWY
przy ul. Św Boboli 3A**

DO ODBIORU



W związku z zatwierdzeniem przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki nowych taryf dla ciepła: Elektrociepłowni Białystok SA decyzją nr OLB-4210-14(9)/2010/1251/XI/MSZ oraz Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Białymstoku decyzją nr OLB-4210-7(14)/2010/165/XI/WG, z dniem 01 sierpnia 2010 r. MPEC Sp. z o.o. wprowadza do rozliczeń z odbiorcami energii ciepłej poniższe ceny:

I. OPŁATY ZA CIEPŁO DOSTARCZONE W WODZIE

Treść	Jednostka	Ceny i stawki opłat w zł.		
		Netto	VAT	Brutto
Cena za zamówioną moc ciepłą	zł/MW/m-c	3.845,98	22	4.692,10
Kotłownia Lokalna „Matejki”	zł/MW/m-c	8.445,31	22	10.303,28
Ceny za dostarczone ciepło	zł/GJ	24,68	22	30,11
Kotłownia Lokalna „Matejki”	zł/GJ	57,34	22	69,95
Cena nośnika ciepła	zł/m³	9,74	22	11,88
Stawki opłat za usługi przesyłowe:				
przesył ciepła (węży Odbiorcy – B1)				
opłata stała	zł/MW/m-c	1.991,13	22	2.429,18
opłata zmienna	zł/GJ	10,15	22	12,38
przesył ciepła (węży indywid. ekspl. MPEC – B2)				
opłata stała	zł/MW/m-c	2.638,06	22	3.218,43
opłata zmienna	zł/GJ	13,70	22	16,71
przesył ciepła (węży grupowe ekspl. MPEC – B3)				
opłata stała	zł/MW/m-c	2.441,14	22	2.978,19
opłata zmienna	zł/GJ	11,13	22	13,58
przesył ciepła (węży grupowe i sieci niskoparametrowe eksploatowane MPEC – B4)				
opłata stała	zł/MW/m-c	2.870,47	22	3.501,97
opłata zmienna	zł/GJ	12,22	22	14,91

II. ENERGIA CIEPŁA W PARZE

Lp.	Treść	Jednostka	Ceny i stawki opłat w zł.		
			Netto	VAT	Brutto
1.	Cena za zamówioną moc ciepłą w parze	zł/MW/m-c	4.732,01	22	5.773,05
2.	Ceny za dostarczoną parę	zł/GJ	19,81	22	24,17
3.	Cena nie zwróconego kondensatu	zł/t	4,00	22	4,88
4.	Stawki opłat za usługi przesyłowe:				
	opłata stała	zł/MW/m-c	2.134,24	22	2.603,77
	opłata zmienna	zł/GJ	3,76	22	4,59

Szukasz
samochodu?



www.regiomoto.pl

**8 mln
ludzi**
czeka na Twoje
ogłoszenie

www.wspolczesna.pl/nadaj

Źródło: PBC General Millward Bron SMG/KRC,
wskaźnik CCS, fala I-XII.2009, n=13976

NAUKA ZA DARMO
we wszystkich szkołach
gwarantujemy brak ukrytych opłat

► Policealne Liceum Zawodowe

- technik administracji
- technik agrobiznesu
- technik archiwista
- technik bhp
- technik ekonomista
- technik handlowiec
- technik informatyk
- technik obsługi turystycznej
- technik organizacji reklamy
- technik prac biurowych

► Liceum Ogólnokształcące
2 i 3 letnie

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej
ul. Warszawska 2, 15-063 Białystok,
tel. 85 74-35-106, 85 74-35-705
www.twp.bialystok.pl

WYJĄTKOWE CENY CHEVROLETA!
NIE PRZEGAP OFERTY LAST MINUTE



AVEO
Ekonomiczny i funkcjonalny hatchback.
już od 31 590 zł

- Bogate wyposażenie w standardzie: klimatyzacja manualna, radio z CD/MP3, 4 poduszki, centralny zamek, elektryczne szyby
- Mocny i ekonomiczny silnik 1200 cm³, 84 KM, spalający 5,4 l/100 km
- 3,7% pakiet ubezpieczeń AC/OC/NW, 3 lata gwarancji
- Dostępny również w kredycie 50/50
- Sprawdź promocje na pozostałe modele
- Zapraszamy do salonów i na jazdy próbne!

www.chevrolet.pl

TOP AUTO
Krupniki 25, Białystok 15-641, tel. +48 85 661 68 02, fax +48 85 661 78 41
www.topauto.com.pl



Promocja obowiązuje od 01.07.2010 r. Jest dostępna u dystrybutorów biorących udział w kampanii. Liczba samochodów w promocji ograniczona. Podana cena zawiera opłatę promocyjną. Niektóre prezentowane na zdjęciu opcje nie stanowią wyposażenia podstawowego. Promocyjny pakiet ubezpieczeń AC/OC/NW w cenie 3,7% wartości auta. 3 lata gwarancji z limitem przebiegu do 100 tys. km lub 2-letnia gwarancja bez limitu kilometrów. Informacje na temat elementów samochodu, przydatności do jazdy i recyklingu są dostępne pod adresem internetowym www.chevrolet.pl.

Żyćcie paliwa (Regulamin: ECE-R101) w zależności od wybranej wersji dla Chevroleta Aveo w cyklu mieszanym wynosi: 5,4 l/100 km; emisja CO₂: 130 g/km.



TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
e-mail: zpdts@o2.pl

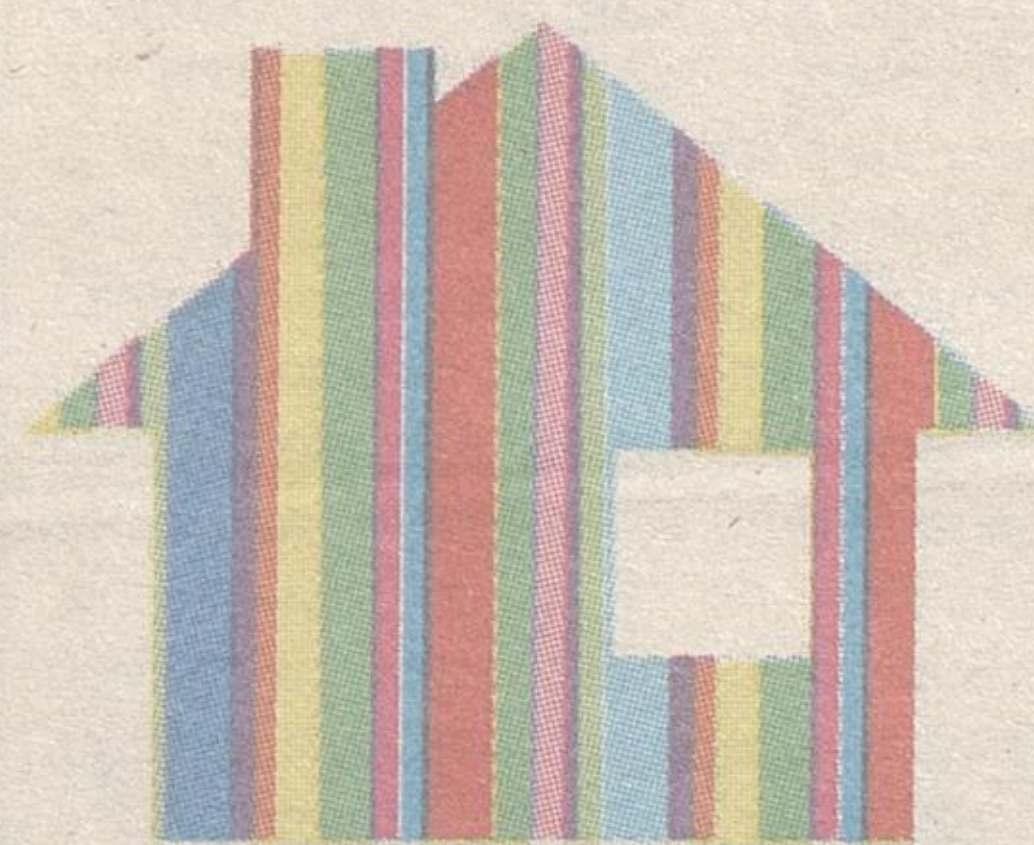
- elementy budowlano szkieletowe
- więzby iłaty
- podłoga
- szalówka imitująca białe
- różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport

SUSZENIE TARCICY
pon.-pt. 7.00-16.00, soboty 8.00-13.00

RATY

DO WYBORU
koloru

Wyróżniaj się kolorem

> NIERUCHOMOŚCI
MIESZKANIA, DOMY, LOKALE,
DZIAŁKI, BIURA NIERUCHOM.

OGŁOSZENIA DROBNE NA CAŁY REGION

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

DEVELOPER kupi działki budowlane w Białymstoku, tel. 85 654-55-67

SPRZEDAM

*ATRAKCYJNE NOWE MIESZKANIA W DOBREJ CENIE
Czarna Białostocka, 0(660)440-899.
www.FOR-BUD.pl

2500 m2, 9 km od Białegostoku, 606-121-680.

2-POK. 40 m2, parter, Nowe Miasto, 660-153-210.

2-POKOJOWE mieszkanie w Białymstoku na osiedlu Piasta, po remoncie, do zamieszkania. Zapraszam, tel. 691-500-656, 602-222-328.

2-POKOJOWE, Nowe Miasto, cegła, wspólnota, 515-167-309.

3-POK., 2009, 68 m2, komfortowe, Skorupska, osiedle zamknięte, 395.000 . 502-397-422.

3-POK., 1 p., 47,8m2, ul. Pułkowa. (85)745-45-70.

48/II 3-pok, Bema, 190.000 zł. (85)653-72-99.

850 m2 w Krupnikach, 502-53-91-81.

BIAŁOSTOCZEK, Radzyńska, 60 m2, 602-750-792.

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis,

506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.

BUDOWLANA 900 m2, Hajnówka, 500-123-140.

DOM murowany, budynek gospodarczy z garażem, działka 1640 m2, Wysokie Mazowieckie, 470.000 zł, 604-521-411, 609-900-033.

DOMEK, działka, nad jeziorem. 660-636-023.

DZIAŁKA 1200m2. Grajewo. Konopska. 501-133-306.

DZIAŁKA 1263 m2, Choroszcz, ul. Piaskowa, 93 zł/m2, 509-469-900, (85)719-34-48.

DZIAŁKA 5200 m2 Sobolewo, media. 694-428-383.

DZIAŁKA nad jeziorem, 0,5 ha, ok. Sejn., 697-402-336.

DZIAŁKĘ k/Elku, dostęp do jeziora, 501-333-122.

DZIAŁKĘ w Baranach k/Elku, 4.300 mkw., nad jeziorem i rzeką, asfalt, 602-644-745.

ELK, hale magazynowe 1610m2, teren 7448m2, utwardzony pod Tiry, sąsiedztwo Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, Technoparku, przy projektowanej trasie via Baltica. Urząd celny 300 m. Idealnie nadająca się na punkt przeładunkowy eksporterów. Dojazd b.dobry, pełna infrastruktura, 1.650.000 zł lub wynajmę. 515-522-552.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe. Dowóz, montaż -gratis. Cały kraj. Raty! www.konstal-garaze.pl, (85)667-21-08, (89)741-38-75, 503-073-111

GARAŻE blaszane. Dowóz, montaż gratis. Raty! Producent (85)733-52-11, (89)722-12-03, 512-245-075, www.RobStal.pl

GARAŻE, blaszaki- tanio, 0505-126-033

LAS 3 ha, olszyny 2 ha, gm. Grabowo, 604-300-208.

MIESZKANIE 3-pok., 57,80m2, własnościowe, III p., B-stok, os. Piasta ul. Warszawska. 604-644-808.

MIESZKANIE w bloku 35,2 m2, Bielsk Podlaski, ul. 11

Listopada, parter, 105.000 zł. 693-043-318.

MIESZKANIE w Łapach, 58m2, nowa cegła (1995), (III p./3), blisko centrum. 501-460-652.

MIESZKANIE, 2-pokojowe, 46 m2, ul. Dworska, bezpośrednio, 230.000 zł, 607-370-005.

MIESZKANIE, I p., 63 m2, 210 tys, (85)661-22-80.

SIEDLISKO, Piskki k/Elku, dom 80m2 +bud. gospod., działka 8923m2, 235.000zł. 606-740-168.

POSZUKUJĘ

STARSZY Pan, emeryt, poszukuje niezależnego mieszkania w Grajewie lub okolicy. 888-262-279.

WYNAJME

2-POKOJOWE, 38 m2, parter, Wygoda, umeblowane, pralka, lodówka, 700 zł +liczniki, 792-232-754.

2-POKOJOWE, urządzone, Białystok, Sikorskiego, 511-167-902.

3-POKOJOWE, centrum, od września. 666-094-642.

DO wynajęcia magazyn z rampą 640 mkw. plus 120 mkw. biura z możliwością podziału w centrum Białegostoku 85 654 55 67

MIESZKANIE 45 m2, os. Leśna Dolina. 663-970-104.

NOWE 3-pokojowe, 54m2, umeblowane, Nowe Miasto -ul. Wiadukt 5. 508-394-288.

PUB działający z pełnym wyposażeniem, 150m2 w Elku. 504-921-727.

STUDENTOM, 2-pok., centrum, 900 zł. (85)653-72-99.

STANCJE

STUDENT wynajmie mieszkanie w Warszawie pokój 1 lub 2- osobowy, dobre położenie, nowe, pełne wyposażenie, atrakcyjna cena, 666-701-024.

NAUKA

LO dla Dorosłych, Boh. Monte Cassino 25, 745-13-73.

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, (085)732-76-85.

TURYSTYKA

**ANTWERPIA, Belgia, Holandia, środa, piątek, sobota, niedziela, video, klima. 608-835-822, (85)662-16-00.

**BELGIA, Holandia- środa, piątek sobota, niedziela, DVD- szybko, mercedesem, 696-250-258.

*BELGIA sobota wieczór, 600-761-945, Robert

*FRANKFURT nad Menem, Mannchain, Kaizeslauter -busem, video, klima -Wtorek, Sobota., 516-800-066.

*SOBOTA, wtorek, środa- Belgia, Holandia, Niemcy. (85)739-41-79.

AALSMEER HOLLANDIA, PIĄTEK, WTOREK. 518-349-303

AGROTURYSTYKA ekolandia Woźnawieś. 604-440-200

BELGIA, sobota, wtorek 602-176-530, Ostrowski.

DOM wynajmę, ok. Parku Wileńskiego, 668-492-018.

DOMEK do wynajęcia, Góry Sudawskie, 512-373-452

DOMEK w Bakalarzewie nad jeziorem. 664-552-984.

FRANKFURT i okolice, środa, sobota. 602-681-677.

GMINA Piaska pokój, aneks kuchenny, kuchnia dla 3 osób 30 zł/osoba. 665-957-565.

HOLLANDIA, poniedziałek, wtorek -DVD. 517-808-404.

NIEMCY, HAMBURG, Bremen -Sobota, 504-304-526.

RAJGRÓD, jezioro, 4 osoby. 25 zł. 506-408-098.

ZWIERZĘTA

SZNAUCERKI miniaturowe. Okazja. Tel. 795728948.

BIZNES

SPRZEDAŻ sp.z o.o Tanio 519395616.

POŻYCZKI

DOBRE POŻYCZKI! POD DOPLATY DLA ROLNIKÓW, TANIE KONSOLIDACYJNE, NA OŚWIADCZENIE. WYSOKIE LOKATY, PEWNE UBEZPIECZENIA. SKOK „RAFINERIA”. BIAŁYSTOK TEL. (85)742-70-47, ŁOMŻA TEL. (86)215-12-10. ZAPRASZAMY!

POŻYCZKA 500 zł, natychmiastowa, całe województwo, bez zaświadczeń, (85)732-30-22.

POŻYCZKA dla emerytów, rencistów oraz osób zatrudnionych na umowę o pracę. Profi Credit (85)742-04-63.

POŻYCZKA miesięczna, minimum formalności wypłata natychmiast. Korzystna oferta, ubezpieczenia asystance dla kredytobiorcy. 600-700-304.

POŻYCZKI pozabankowe wszystko! 608-489-278.

ROLNICTWO

KUPIĘ

*****BYDŁO pourazowe, wybrakowane, maciory, knury. Najwyższe ceny. Przyjazd w dniu zgłoszenia. Przemieszczenia z pieczątką. Faktura, wyrejestrowanie., 507-367-541.

Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Filipowie zaprasza wszystkich na

„Festyn Integracyjny w Filipowie”, który odbędzie się 18 lipca 2010 r na Starym Młynie.

Początek godzina 16.00. W programie m. in.:

prezentacje artystyczne młodych talentów, konkursy przyrodnicze, kulturowe oraz historyczne dla dzieci i dorosłych, prezentacja produktu lokalnego, darmowe atrakcje w „mini wesołym miasteczku”, występy zespołów rozrywkowych i ludowych.

Okolo 22.00 - koncert gwiazdy wieczoru zespołu D-BOMB.



Projekt realizowany w ramach programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013 działanie 4.1/413 „Wdrażanie Lokalnych Strategii Rozwoju” dla małych projektów tj. operacji, które nie odpowiadają warunkom przyznawania pomocy w ramach Osi III, ale przyczyniają się do osiągnięcia celów tej osi.

Lecę PKS-em
i czytam
„Współczesną”↑ 1⁵⁰ złTeraz "Gazetę Współczesną"
możesz kupić w PKS-ie!

PKS Białystok

GAZETA
WSPÓŁCZESNASzczegóły na www.pks.bialystok.pl
oraz www.wspolczesna.pl/marketingOGŁOSZENIA
I REKLAMY przyjmują:

- Augustów, ul. 3 Maja 4, tel. 87 643-19-97 - Studio Reklamy „PERFEKT”
- Augustów, ul. Żabia 3a, tel. 87 643-06-72 - „THEO”
- Białystok, ul. Św. Mikołaja 1, tel. 85 748-74-30, 85 745-59-87, fax 85 748-74-32, 85 745-59-07 - Biuro Ogłoszeń „GW”
- Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 60, tel./fax 85 730-19-20 - „ABA PLUS” Antoni Murawski
- Elk, ul. Pułaskiego 24, tel./fax 87 610-85-05 - Oddział „GW”
- Grajewo, ul. W. Polskiego 6 lok. 25, tel./fax 86 272-89-15 - Oddział „GW”
- Hajnówka, ul. 3 Maja 45, tel./fax 85 682-46-03, 682-33-77 - „SOBEX NOWY”
- Łomża, ul. Dmowskiego 1E, tel. 86 216-64-64, fax 86 216-56-97 - Oddział „GW”

oraz nasi przedstawiciele handlowi - Białystok, tel. 85-748-74-41 do 44

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

- Łomża, ul. Stary Rynek 13, tel. 86 216-74-44, fax 86 216-71-07 - TV ŁOMŻA
- Mońki, ul. Białostocka 29, tel. 85 716-21-91 - „KURIER”
- Olecko, ul. Zielona 37, tel./fax 87 520-02-30 - „WIR”
- Ostrów Mazowiecka, ul. Pocztowa 3, lok. 5, tel. 29 642-80-34 - „TYGODNIK OSTROŁĘCKI” - wydanie ostrowskie
- Sokółka, Os. Centrum 21, tel. 85 711-25-28 - „BIURO USŁUG DORADCZYCH”
- Suwałki, ul. Mickiewicza 5, lok. 2, tel./fax 87 566-57-26 - Oddział „GW”
- Wysokie Mazowieckie, ul. Długa 22, tel./fax 86 275-24-08, „VIDKING”
- Zambrów, al. Wojska Polskiego 22, tel./fax 86 271-25-25 - „GLOBTOUR”

GAZETA
WSPÓŁCZESNA



Piłkarski beniaminek II ligi Sokół Sokółka podpisał dwa roczne kontrakty. Pierwszy z prawym obrońcą Giegorzem Józwiakiem (Pogoń Łapy), a drugi ze środkowym obrońcą Przemysławem Łapińskim (Wigry Suwałki).

Cross Country >>
Historyczny
wynik



Rafał Kiczko jest drugim motocyklistą w Cross Country na Starym Kontynencie

Motocyklista Klubu Motorowego Quercus Siemiatycze Rafał Kiczko osiągnął swój życiowy sukces i zanotował najlepszy wynik w historii klubu. W Pucharze Europy w Cross Country zajął drugie miejsce.

Kiczko uległ jedynie Słowakowi Markowi Haviarowi. Na czwartym miejscu w Pucharze Europy sklasyfikowany został Piotr Plochocki, a piąte miejsce wywalczył Daniel Boltromiejuk.

Na Puchar Europy Cross Country złożyło się pięć rund na Węgrzech w miejscowości Ber, w Polsce w Sobieńczycach oraz w mieście Prastoma w Szwecji. (mark)

Formuła 1 >> W Poznaniu show z udziałem polskiego kierowcy

Pokaz Kubicy

W sobotę, 17 lipca Robert Kubica na torze Poznań zaprezentuje swoje umiejętności prowadząc bolid Renault F1.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Po raz pierwszy w Polsce samochód Formuły 1, a konkretnie Renault zostanie zaprezentowany polskim kibicom na torze wyścigowym. Podczas N-GINE RENAULT F1 TEAM SHOW jedyny polski kierowca F1 Robert Kubica zaprezentuje swoje umiejętności, jeżdżąc po torze o długości ponad 4000 m.

Dystans ten jest większy od długości toru ulicznego w Monte Carlo, gdzie odbywa się najslawniejszy wyścig Grand Prix F1.

Nie ma Grand Prix w Polsce, ale to, co wydarzy się w Poznaniu, będzie tak bliskie tym wrażeniom, jak jest to możliwe. Ciesz się na spotkanie z fanami. Będzie to okazja, żeby zobaczyć samochód F1 z bliska, a ja



Kubica w sobotę zaprasza do Poznania na N-GINE RENAULT F1 TEAM SHOW

postaram się pokazać wszystkim, jak niezwykle są te maszyny – mówi Kubica.

Sympatycy F1 w Poznaniu zobaczą także Kubicę za kierownicą Renault Megane Trophy o mocy 360 KM.

W sobotę tor wyścigowy w Poznaniu zamieni się w miasteczko sportów motorowych. Na fanów czeka wiele atrakcji m.in. prezentacja sportowych modeli Renault, pokaz gokartów, pit stop czyli zmiana kół na czas.

Więcej informacji na stronie www.renault1teamshow.pl.

Wygraj gadzety Renault F1 Team

Dla fanów Roberta Kubicy i Formuły 1 oraz zespołu Renault mamy konkurs. Do wygrania są trzy zestawy gadżetów Renault F1, w skład których wchodzi koszulka, czapka i smycz zespołu. Wystarczy nadesłać do nas na adres internetowy sport@wspolczesna.pl odpowiedź na pytanie: **Za co cenisz Roberta Kubicę?**

Trzech autorów najciekawszych odpowiedzi nagrodzimy zestawem Renault F1. Czekamy do niedzieli, do godz. 20. (mark)



promocja

MISS POLONIA

PÓŁFINAŁY 2010

BIAŁYSTOK

24 lipca, godz. 19.00
Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki
w Białymstoku
Sprzedaż i rezerwacja
biletów (cena 50 zł)
w Agencji Modelek Admis
tel. 85 86 84 582

ORGANIZATOR: Agencja modelek Admis
WSPÓŁORGANIZATOR: GAZETA WSPÓŁCZESNA
PATRON HONOROWY: wchodzący Białystok, Podlaskie

PARTNER STRATEGICZNY
PODLASKI
KLASTER BIELIZNY

SPONSOR DIAMENTOWY
Lipowy Most

df de facto

ELEGANZA

SPONSOR ZŁOTY
PARTNER AGO-RTV

CYMBELINE
PARIS

SPONSOR SREBRNY
Aurea

FA

SPONSOR

SPONSOR

SPONSOR

SPONSOR

SPONSOR

SPONSOR

SPONSOR

SPONSOR

SPONSOR

SPONSOR

Automobilizm >> Rajd Krakowski

Butruk powraca na trasę



Kamil Butruk i Maciej Wilk w swoim Mitsubishi Lancer EVO IX podczas Rajdu Elmot

Po pauzie spowodowanej sprawami osobistymi Kamil Butruk i Maciej Wilk powracają do rajdowego ścigania. W nadchodzący weekend, 16-17 lipca wystartują w 45. Rajdzie Krakowskim Mitsubishi Lancerem EVO IX.

Niestety z przyczyn osobistych zabrakło nas na starcie Rajdu Bohe-mia. W tym roku jest jednak aż osiem eliminacji, więc mam nadzieję, że ten fakt nie wpłynie na końcowy wynik sezonu – mówi białostocki kierowca Kamil Butruk. – Chcąc się dobrze przygotować do następnej eliminacji

mistrzostw Polski postanowiliśmy treningowo wystartować w Krakowie. Bardzo lubię te odcinki specjalne i dobrze się na nich czuję. Szkoda, że w ubiegłym roku rajd się nie odbył – dodaje białostoczanin.

Z kolei pilot Maciek Wilk stwierdza: – Dla mnie ten start to podwójna przyjemność z uwagi na to, iż mieszkam w Krakowie i jest to moja domowa impreza. Chcemy się dobrze bawić i zamierzamy jechać na tak zwany luzie... Piątkowy prolog tak jak dwa lata temu zapowiada się bardzo ciekawie. (mark)

Piłka nożna >> Ruch bliżej awansu do III rundy kwalifikacji Ligi Europejskiej

1:1 na Malcie

Ruch Chorzów do III rundy raczej awansuje, ale na razie tylko zremisował na wyjeździe z FC La Valetta.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Zespół „Niebieskich” był faworytem spotkania. Ekipa z Malty wydawała się słabsza od przeciwnika z I rundy, Szachtiora Karaganda. I rzeczywiście, Ruch od początku dominował na boisku. W szeregach FC La Valetta szalał Brazylijczyk Ramon Dos Santos, ale miał średnie wsparcie od kolegów.

Chorzowianie prowadzenie objeli w 19. minucie. Sebastian Olszar był faulowany w polu karnym przez Steve'a Bezzine. Andrew Hogg wycofał intencje Wojciecha Grzyba, ale piłka po strzale zawodnika Ruchu i tak wpadła do siatki. Warto dodać, że również Olszar wywalczył rzut karny podczas spotkania



„Niebiescy” z trudem radzą sobie z europejskimi słabeuszami. Na Malcie nie zdołali utrzymać prowadzenia.

w Karagandzie, wygranego 2:1. Tożony w piekącym upale mecz przebiegał dalej w leniwym tempie. Gospodarze atakowali, ale bez pomysłu. Goście, zadowoleni z wyniku, nie forsowali tempa.

Im bliżej końca spotkania minimalistyczna taktyka Ruchu zaczynała się bardziej odbijać na przebiegu gry. Rozochoceni amatorzy z Malty rozprawiali coraz groźniejsze akcje. Kilkakrotnie interweniować musiał bramkarz „Niebieskich”, Krzysztof Pilarz.

Nieszczęście przyszło w 75. minucie. Po błędzie defensywy Ruchu, w sytuacji sam na sam z Pilarzem znalazł się Terrence Scerri i szansy nie zmarnował. To był ostatni ważny moment nudnego meczu. Ten remis to mały wstyd, choć przed rewanżem Ruch zostaje w roli faworyta.

▲ FC La Valetta – Ruch Chorzów 1:1 (0:1).

Bramka: 0:1 – Grzyb 19-karny, 1:1 – Scerri 75.

Ruch: Pilarz – Nykiel, Sadlok, Grodzicki, Jakubowski – Grzyb, Pulkowski, Straka (74 Malinowski), Janoszka – Zajac (59 Piech), Olszar (77 Flis).

Żółte kartki: Sadlok, Grzyb, Pilarz (Ruch).

Przed losowaniem

W piątek Jagiellonia pozna rywala w III rundzie kwalifikacji Ligi Europy. Prezentujemy opinie przed losowaniem w Nyonie.

▲ Cezary Kulesza
prezes Jagiellonii:

– Chciałbym, żebyśmy wylosowali kogoś, z kim moglibyśmy wygrać. Nie mam jakichś konkretnych faworytów. Trudno też powiedzieć kogo chciałbym uniknąć. Walczyć będziemy z każdym. Dobrze byłoby tę walkę zacząć meczem wyjazdowym.

▲ Andrius Skerla
obrońca Jagiellonii:

– Mam swój cel. Jest nim awans do fazy grupowej Ligi Europy. Będziemy walczyć bez względu na to, kogo przydzieli nam los.

Osobiście wolalbym uniknąć wyprawy gdzieś na południe, w egzotyczne rejony. Jest tam bardzo gorąco, a drużyny prezentują niewygodny styl gry. Fajnie natomiast było pojechać do Szkocji. Grałem tam przez kilka lat i chętnie znowu odwiedziłbym Wyspy.

▲ Thiago Rangel
Cłonek obrońca Jagiellonii:

– Ciężko pracujemy, aby być gotowym do walki w eliminacjach Ligi Europy. Naszym celem jest faza grupowa. Pewnie, że łatwiej byłoby awansować, gdybyśmy trafili na jakiś słabszy zespół.

Ale w sumie na tym etapie słabych drużyn już nie ma. Obojętnie na kogo nie trafimy, damy z siebie wszystko.



▲ Adam Popławski, dyrektor MOSiR w Białymstoku:

– Za trenerem Michałem Probie-rem powtórzę, że

fajnie byłoby wylosować Liverpool. Nawet, jeśli Jagą miałaby przegrać, to mecze z takim zespołem byłyby wielkim wydarzeniem dla całego miasta i regionu. Ze swojej strony robimy wszystko, aby spotkania eliminacji Ligi Europy odbyły się w Białymstoku. To dla nas bardzo ważne. Na stadionie cały czas prowadzone są prace remontowe, aby dostosować obiekt do wymogów europejskich. Wierzymy, że druga wizyta delegata UEFA, który odwiedzi Białystok w okolicach 20 lipca, zakończy się pomyślnie.

(not. KS)

Lekkoatletyka >> Mamy mistrzów Polski w juniorach i seniorach. Weterani nie chcieli być gorsi.

Lata płyną, a oni skaczą, biegają i wygrywają

Trudno w to uwierzyć, ale lekkoatletykę na niezłym poziomie można uprawiać prawie... do setki.

– Podczas mistrzostw Polski w Toruniu było dwóch 90-latków. Jeden startował w skoku w dal i biegał na 100 metrów, a drugi rzucał młotem – mówi Jerzy Mydlarz biegacz Juvenii Białystok, który teraz zdobywa trofea w kategorii weteranów.

Wiek weterana (uczestnicy wolą nazwę „Masters”), zaczyna się w wieku 35 lat. Oczywiście, by szanse były równe, wszyscy podzieleni są na przedziały wiekowe. Weterani mają swoje mistrzostwa Polski, Europy i świata.

W Toruniu, w czempionacie kraju, reprezentanci województwa podlaskiego zdobyli 9 medali. Dwukrotnie na najwyższym stopniu podium stanął średniodystansowiec Andrzej Pleskowicz z Narwii w kategorii 45 lat.

Trzy razy, za każdym razem medalem innego koloru, dekorowano Andrzeja Nowackiego z Białegostoku w kategorii

35-latków. Jego rówieśnik, Dariusz Golonko, fruwał najwyżej w skoku wzwyż.

Pełna lista naszych medalistów poniżej. 15 lipca czwórka z nich wyruszyła na Węgry, gdzie wystąpi w Mistrzostwach Europy weteranów w Nyiregyhazie. To: Pleskowicz, Golonko, Tadeusz Dziekoński i Mydlarz. Dwaj ostatni, podczas mistrzostw Polski, otrzymali dodatkowe wyróżnienia. Dziekońskiego uhonorowano brązowym medalem ministra Adama Giersza „Za zasługi dla Sportu”, a Mydlarza medalem za zasługi dla Polskiego Związku Weteranów LA. (milk)

▲ Medale w Toruniu

Kat. 35 lat: Andrzej Nowacki (Białystok): złoty – 400 m (55.06), srebrny – 200 m (24.54), brązowy – 800 m (2:13.70); Dariusz Golonko (Juvenia Białystok): złoty – wzwyż (180 cm).

Kat. 45 lat: Andrzej Pleskowicz (Narrew): złote – 800 m (2:20.51) i 1500 m (4:53.35)

Kat. 55 lat: Tadeusz Dziekoński (Juvenia): srebrne: 5000 m (19:24.95) i 10000 m (39:49.73); Jerzy Mydlarz (Juvenia): brązowy – 1500 m (5:37.40).



Stoją od lewej: Tadeusz Dziekoński, Andrzej Nowacki, Andrzej Pleskowicz i Jerzy Mydlarz. Poniżej Dariusz Golonko.

promocja

Sprzedajesz samochód?

regiomoto.pl

Wiedź na autostradzie
możliwości

Korona Kielce
ŁKS Łódź

2:2

Arka Gdynia
Notts County FC

1:0

Žalgiris Wilno
Lechia Gdańsk

0:0

GWsport
www.wspolczesna.pl

Bruno Coutinho
Martins podpisał
trzyletni kontrakt
z Polonią Warsza-
wa. Bruno ostatnio
grał w Jagiellonii



Piłka nożna >> W piątek poznamy rywala w III rundzie eliminacji Ligi Europy

Jagiellonia przed nikim nie pęka

Chciałbym trafić na Liverpool lub Juventus – mówi trener białostockiej Jagiellonii Michał Probierz przed losowaniem III rundy eliminacji Ligi Europy.

Krzysztof Sokółski
ksokolski@wspolczesna.pl

Tysiące kibiców czeka na piątkowe losowanie w Nyonie. Jagiellonia pozna rywala w walce o Ligę Europy. Przeciwnik zapisze się w historii podlaskiego klubu, bowiem będzie pierwszym, z którym Jaga rozegra oficjalne spotkanie w międzynarodowych rozgrywkach.

Zaraz po zdobyciu Pucharu Polski, otwierającego drogę do Europy, w Białymstoku często padały hasła o grze ze słynnym Liverpoolem. Dzisiaj trener Probierz zdania nie zmienia.

– Trzeba spróbować. Na kogo byśmy nie trafili, to i tak nie będziemy faworytem dwumeczu – podkreśla szkoleniowiec. – Lepiej więc wylosować drużynę z najwyższej półki. Liverpool lub Juventus Turyn. A może uda się sprawić niespodziankę. Na pewno będziemy walczyli o awans do następnej rundy i fazy grupowej.

Przypomnijmy, że żółto-czerwoni rozpoczynają bój o Ligę Europy od III rundy eliminacji. To przywilej zdobywców krajowego pucharu. Ruch Chorzów zaczął grę od I rundy eliminacji, a Wisła Kraków – od II.

Jagę od fazy grupowej dzielą cztery spotkania. Nikt nie ma wątpliwo-



Hermes (przy piłce) jest jednym z liderów białostockiego zespołu. Jego doświadczenie może przdać się w walce o Ligę Europy.

ci, że strasznie ciężko przejść będzie III, a potem IV rundę kwalifikacyjną. Białostoczanie, z niskim rankingiem, nie mogli marzyć o rozstawieniu, a za rywali mogą mieć prawdziwe potęgi światowego futbolu. Listę potencjalnych przeciwników otwierają wspomniane Liverpool oraz Juventus. Następne, według rankingu, są: Sporting Lizbona, VfB Stuttgart, AZ Alkmaar, Galatasaray, Besiktas.

Los może przydzielić nam też teoretycznie słabszego przeciwnika. Wśród rozstawionych klubów najniższe rankingi mają: duński Randers

FC oraz szkockie Hibernian i Motherwell. W tym miejscu jest jeszcze jedna uwaga. Wiele klubów rozstawionych w III rundzie rozpoczyna eliminacje od II rundy. W razie porażki rozstawienie przejmuje pogromca faworyta.

Tak, czy inaczej istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że gościć będziemy klasową europejską drużynę. Pozostaje tylko pytanie, czy na pewno zobaczymy ją na Podlasiu. Stadion miejski przy Słonecznej nie posiada europejskiej licencji.

– Czekamy na drugą wizytę delegata UEFA – mówi Adam Popławski,

dyrektor MOSiR w Białymstoku. – Robimy naprawdę wszystko, aby obiekt spełniał normy i żeby to właśnie na Nowym Mieście odbyły się mecze eliminacji Ligi Europy. Cała nasza firma nad tym pracuje.

Losowanie rozpocznie się o godz. 13.30. Wcześniej (o 12) poznamy parę III rundy kwalifikacji Ligi Mistrzów. W Nyonie Jagiellonię reprezentować będzie Agnieszka Syczewska, dyrektor zarządzający w białostockim klubie.

▲ O oczekiwaniu na losowanie czytaj też na str. 15

Losowanie

▲ **Mistrz ceremonii.** Ceremonię losowania poprowadzi sekretarz generalny UEFA Gianni Infantino oraz dyrektor rozgrywek Giorgio Marchetti.

▲ **Zasady.** 70 zespołów zostanie podzielonych na taką samą liczbę rozstawionych i nierozstawionych drużyn, które zostaną na losowanie podzielone na siedem dziesięciozespołowych grup. W każdej z grup rozstawione drużyny będą w jednym koszyku, a nierozstawione w drugim. Wylosowane piłki z nazwami drużyn zostaną umieszczone w koszyku umieszczonym na środku. Wtedy nastąpi kolejne losowanie. Pierwsza wylosowana drużyna rozegra najpierw mecz przed własną publicznością z drugim z wylosowanych zespołów.

III runda LE

Zespoły rozstawione: Liverpool FC (Anglia), Juventus FC (Włochy), Sporting Lizbona (Portugalia), Olympiakos Pireus (Grecja), VfB Stuttgart (Niemcy), AZ Alkmaar (Holandia), Galatasaray Sтамбул (Turcja), Besiktas Sтамбул (Turcja), Dinamo Bukareszt (Rumunia), Lewski Sofia (Bulgaria), Maccabi Hajfa (Izrael), Austria Wiedeń (Austria), CSKA Sofia (Bulgaria), Odense BK (Dania), Dnipro Dniepropietrowsk (Ukraina), Crvena Zvezda Belgrad (Serbia), Anorthosis Famagusta (Cypr), Aris Saloniki (Grecja), Broendby Kopenhaga (Dania), Rapid Wiedeń (Austria), FC Timisoara (Rumunia), APOEL Nikozja (Cypr), Montpellier HSC (Francja), Sibir Nowosybirsk (Rosja), Wisła Kraków (Polska), KRC Genk (Belgia), Karpaty Lwów (Ukraina), Martimo Funchal (Portugalia), Banik Ostrawa (Czechy), IF Elfsborg (Szwecja), FC Utrecht (Holandia), Sturm Graz (Austria), Randers FC (Dania), Hibernian FC (Szkocja), Motherwell FC (Szkocja).

Zespoły nierozstawione: Kalmar FF (Szwecja), FC Luzern (Szwajcaria), Lausanne-Sports (Szwajcaria), Cercle Brugge (Belgia), FC Nordsjælland (Dania), Bnei Yehuda Tel-Awiw (Izrael), Staebak IF (Norwegia), Slovan Bratislava (Słowacja), FK Ventspils (Łotwa), Molde FK (Norwegia), Beroe Stara Zagora (Bulgaria), FK Jablonec (Czechy), Viktoria Plzen (Czechy), IFK Goateborg (Szwecja), Maccabi Tel-Awiw (Izrael), Apollon Limassol (Cypr), Aalesunds FK (Norwegia), Hajduk Split (Chorwacja), Dukla Bańska Bystrzyca (Słowacja), FC Nitra (Słowacja), Rabotnicki Skopje (Macedonia), Inter Turku (Finlandia), FC Honka Espoo (Finlandia), Myllykosken Pallo-47 (Finlandia), NK Maribor (Słowenia), Gefle IF (Szwecja), Dinamo Mińsk (Białoruś), OFK Belgrad (Serbia), Spartak Subotica (Serbia), Zrinjski Mostar (Bośnia i Hercegowina), FK Baku (Azerbejdżan), Karabach Agdam (Azerbejdżan), **Jagiellonia Białystok (Polska)**, Ruch Chorzów (Polska), Cibalia Vinkovci (Chorwacja).

promocja



W poniedziałek we „Współczesnej”

JAGIELLONIA WALCZY O LIGĘ EUROPY

specjalne strony poświęcone udziałowi białostockiej drużyny w III rundzie kwalifikacji LE

a na nich m.in.:

- wszystko o pierwszym rywalu żółto-czerwonych
- opinie trenerów i piłkarzy

- reakcje z obozu przeciwnika
- zestaw par III rundy LE



UEFA
**EUROPA
LEAGUE**

16 lipca 2010

piątek

137(17071)



Arch. prywat. J. Truchanowicza

Pomysł na oryginalny urlop? Zdobycie Mont Blanc – najwyższego szczytu Alp zwanego Dachem Europy. Kiedy u nas termometry pokazują ponad 30 stopni Celsjusza, tam jest mróz i hula wiatr.

Jerzy Truchanowicz (na zdjęciu obok), niepełnosprawny alpinista z Białegostoku tak sobie upodobał ten szczyt, że wdrapał się na niego już siedem razy!

>>12

Na Dachu Europy był siedem razy

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Tylko w minioną niedzielę woda odebrała życie trójce Podlasiaków. W sumie w tym roku pod wodą zginęło już 23 mieszkańców naszego regionu. Do tragedii najczęściej dochodzi w niedzielę. Wtedy bowiem mamy czas, by – razem z rodziną czy też znajomymi – pojechać nad wodę i nieco się w niej ochłodzić. Szkoda tylko, że wcześniej ochłody szukamy w „złotym napoju” z procentami. Skutkuje to tragedią. Na str. 4 w tekście pt. „To była czarna seria utonięć” podajemy listę miejsc w naszym regionie, w których co roku topi się najwięcej ludzi.

Na stronie obok zaś piszemy o innego rodzaju dramatach – o finansowych kłopotach, które co miesiąc prowadzą setki ludzi prosto pod drzwi komornika. Tam błagają oni o odroczenie egzekucji komorniczej, podczas gdy często jest już na to za późno. A jak wpadamy w takie długi? Najczęściej z powodu bezmyślności. Chcemy pochwalić się nowym samochodem, więc bierzemy kredyt. Drugi na lodówkę, trzeci na telewizor, a potem to już tylko pętla. Jeden kredyt spłacamy drugim i... „Komornik puka do drzwi” (str. 5).

Dramatyczną historię opisujemy również na str. 6 w tekście pt. „Gwałcili 12-latkę na jej życzenie”. Dramat tej dziewczynki – ofiary pedofilskiej szajki – wyszedł na jaw przypadkiem. Jeden z czterech zbo-

czeńców już siedzi w więzieniu, pozostali lada dzień staną przed sądem. I aż trudno uwierzyć, że są jeszcze ludzie, sąsiedzi ze wsi, którzy stają w ich obronie.

O problemie pedofilii rozmawiamy też ze znaną artystką, byłą wokalistką grupy „Maanam” – Korą. Ona sama padła w dzieciństwie ofiarą księdza – pedofila i dziś odważnie mówi o problemie pedofilii w kościele. Szczegóły – w rozmowie pt. „Ofiary pedofilii muszą oskarżać” na str. 7.

Na str. 10/11 można znaleźć tekst o glutaminianie sodu, który dodawany jest przez producentów żywności niemal do wszystkich potraw, do wędlin, mięs, konserw, chipsów, kostek rosółowych... Dlaczego trzeba uważać na ten składnik? Zachęcamy do lektury tekstu pt. „Dwa oblicza smaku”.

przegląd tygodniowy

Bitwa jak 600 lat temu



>> Ponad 30 klubów rycerskich z różnych krajów zjechało do Białegostoku i Osowicz.

>> sobota

Runął w zboże i zginął



>> 54-latek przelatujący na motolotni nad Szczepankowem zahaczył o linię wysokiego napięcia i zginął.

>> sobota

Nie wpuścili Tyszkiewicza



>> Białoruskie służby nie wpuściły posła PO Roberta Tyszkiewicza na teren swojego kraju.

>> niedziela

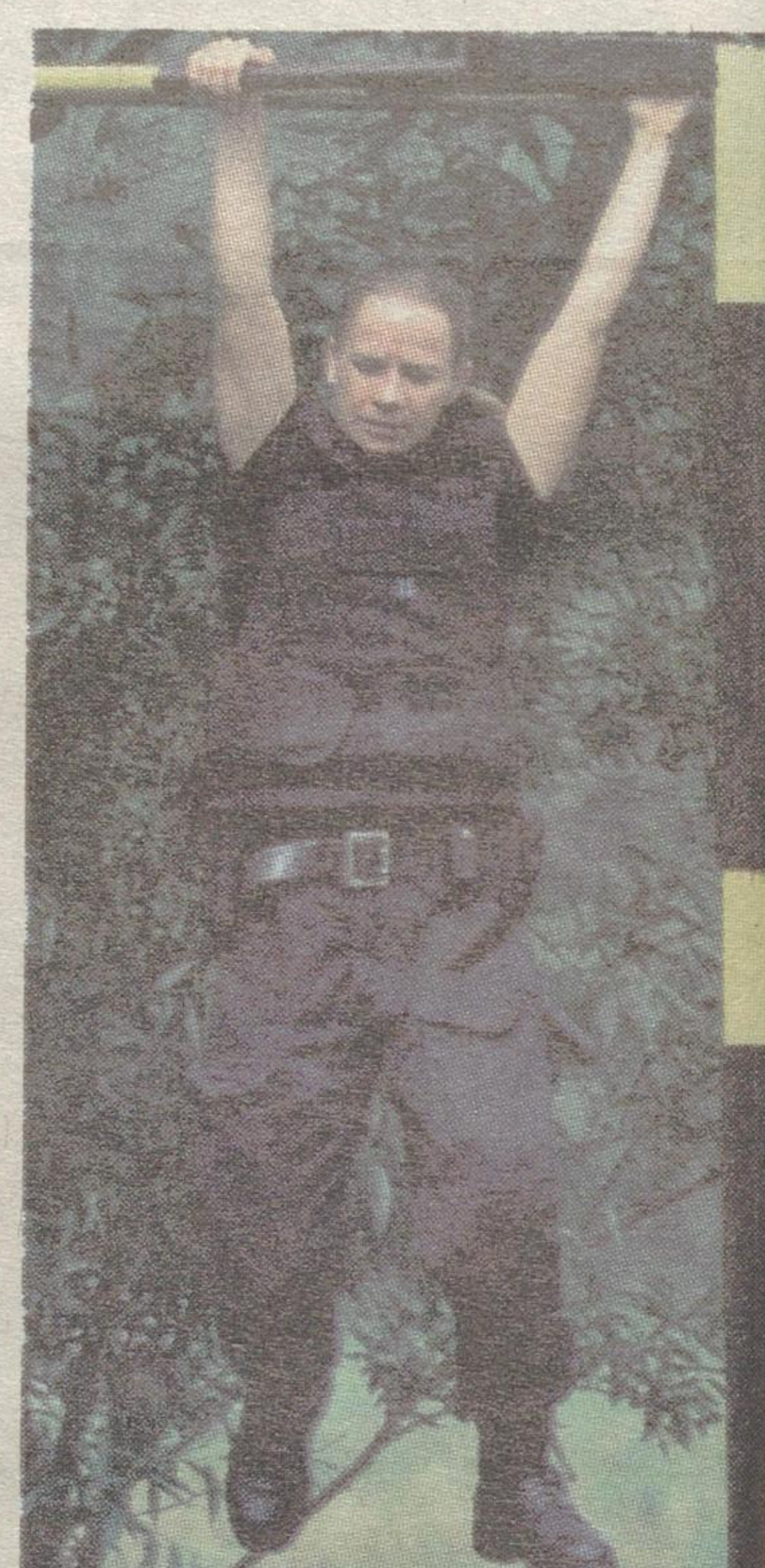
Pierwsza liturgia bp. Jerzego



>> Bp. Jerzy odprawił swoją pierwszą liturgię w nowej roli – prawosławnego ordynariusza Wojska Polskiego.

>> poniedz.

To dopiero super babka!



>> Dorota Radzewicz, policjantka z Sejn, jest pierwszą kobietą, która wzięła udział w Turnieju Par Patrolowych.

>> środa

Setki wojów z ponad 30. klubów rycerskich z różnych krajów zjechało w miniony weekend do Białegostoku i Osowicz na rekonstrukcję walk wojsk polskich, białoruskich i litewskich z Krzyżakami. W sobotę po południu widzowie zgromadzeni na białostockim Rynku Kościuszki mieli okazję zobaczyć przemarsz wojsk Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz pokazy walk rycerskich. Na czele wojsk stanął marszałek Jarosław Dworżański. W niedzielę zaś w Osowiczach odegrano rekonstrukcję bitwy z czasów wielkiej wojny z Zakonem Krzyżackim – szturm grodu. W Muzeum Wsi przez całą niedzielę odbywał się też jarmark, podczas którego zorganizowano pokazy łucznictwa konnego, warsztaty łucznictwa i dawnych rzemiosł oraz prezentowano średniowieczną kuchnię. Odślonięto też namalowany przez młodzież obraz Grunwald 2010.

W sobotę we wsi Szczepankowo (gm. Śniadowo) doszło do śmiertelnego wypadku. Tragedia rozegrała

się na polach. Z relacji świadków wynika, że 54-letni motolotniarz z Ostrołki, przelatujący wieczorem w okolicach wioski, zahaczył o linię wysokiego napięcia. Mimo że szybko przyjechało pogotowie, mężczyźni nie udało się uratować. Jak opowiadał Bogdan Baclawski ze Szczepankowa, motolotniarz zanurkował w ziemię, zarzuciło go i przewróciło. Ludzie podbiegli do niego, był siny na twarzy. Slabo oddychał. Po jakichś dziesięciu minutach już nie żył. Drugi z motolotniarzy wylądował obok na dróźnie.

W minioną niedzielę doszło do skandalu politycznego. Posła Platformy Obywatelskiej Roberta Tyszkiewicza nie wpuszczono na Białoruś. Tyszkiewicz był w składzie oficjalnej delegacji parlamentarnej RP na Białoruś. Występował w niej jako przewodniczący Parlamentarnego Zespołu ds. Białorusi i wiceprzewodniczący sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych. Delegacja jechała na uroczystości związane z 66. rocznicą Akcji Ostra Brama na Grodzieńszczyźnie.

W poniedziałek prawosławna parafia wojskowa pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Białymstoku obchodziła dzień swych patronów. Z tej okazji do Białegostoku przybył biskup siemiatycki Jerzy. W parafialnej kaplicy na Wzgórzu Świętej Marii Magdaleny przy ul. Kalinowskiego odprawił swą pierwszą liturgię, jako nowy Prawosławny Ordynariusz Wojska Polskiego. Na stanowisko to został mianowany 23 czerwca br., zastępując abp. Mirona Chodakowskiego, który zginął w katastrofie samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem.

W środę w Białymstoku odbył się Turniej Par Patrolowych „Patrol Roku”. Wzięło w nim udział 17 funkcjonariuszy, w tym jedna kobieta – sierżant Dorota Radzewicz z Komendy Powiatowej w Sejnach. Co więcej, jest ona pierwszą kobietą w historii podlaskiej policji, która odważyła się zmierzyć z mężczyznami. I poszło jej super! Wyniki turnieju znane będą w sierpniu br.

kronika wypadków umysłowych

Miłość z Kempą

Konrad Kruszewski
kkruszewski@wspolczesna.pl

Prezes Jarosław znowu domaga się, żeby go przeproszać. Przez jakiś czas nie poruszał tej kwestii, bo przechodził przemianę duchową. Ale ta przemiana właśnie przeszła i teraz trzeba ponownie brać się za przepraszanie za afronty nawet sprzed kilku lat. Na przykład za to, że się wąpiło w sensowność gruzińskiej eskapady jego brata prezydenta. Z tymi, którzy nie przeproszą, prezes Jarosław współpracować nie będzie.

„Kronika wypadków umysłowych” jest bardzo przejęta taką groźbą. Z czego my bowiem będziemy żyć, jeżeli Jarosław Kaczyński odmówi nam współpracy? Zdecydowanie sobie nie poradzimy bez jego celnych bon motów, bez genialnych pomysłów na wszystko. Zostaniemy sami na wyjałowionej ziemi, na której nawet perzyna nie wyrośnie.

W związku z tym przeproszam szanownego pana prezesa za wszystkie afronty, za świat cały, za Komorowskiego, za Tuska, za wybory i za wybor-

raz, i jeszcze raz, byle tylko uradować serce kochanego pana.

Dobrze, że prezes Jarosław wystąpił z żądaniem tych przeprosin, bo już się obawiałem, że ta jego przemiana poszła za daleko, że jest za głęboka, że on się z tych głębin już nie wydobydzie i nie będzie o czym pisać. Któż inny dostarczyłby mi bowiem tylu interesujących tematów.

Podobne obawy miałem w stosunku do postanki Kempy, która także miała przemianę i głośno o tej przemianie w telewizorze opowiadała. To była przemiana tak głęboka, że Kempa pokochała nawet swoich platformianych wrogów. Opowiadała nawet o tym publicznie i obiecywała, że w tym uczuciu już pozostanie.

Ale ta polityka miłości się już skończyła, bo Komorowski śmiał wygrać wybory. W związku z tym pani Kempa mówi dzisiaj tak: „Moim zdaniem, marszałek Komorowski nie jest dobrym człowiekiem – mówię to tak zwyczajnie, po ludzku.”

Bardzo to jest po ludzku powiedziane, a na dodatek jeszcze i po chrześcijańsku. Zły człowiek jest bowiem z tego Komorowskiego. Wszyscy ci, którzy przeszli podobną do Kempianej przemianę duchową to dostrzegają. Jest to człowiek zły, bo został prezydentem zamiast wiadomo kogo. Zamiast przemienionego Jarosława.

Na dodatek Komorowski jest zły dlatego, że jako marszałek Sejmu nie reagował na to, co kilka lat temu (ach ta polityka miłości, która nie wybaczła nawet tego, co się stało w czasach dziadka w Wehrmachcie) robił z psimi kupami Kuba Wojewódzki. A dziennikarz Wojewódzki wtykał w te kupy polską flagę. Posłanka Kempa ma bowiem takie oczekiwania, że marszałek Sejmu RP będzie stał na straży każdej

kupy, aby jakiś dziennikarzyna nie wetknął w nią narodowych symboli.

Nie tylko Kempa i Kaczyński mają już za sobą głęboką przemianę duchową. Inni postowie i działacze PiS-u także. Pan Brudziński na przykład opowiada pięknym, pełnym nienawiści głosem, o tym, jak to premier Tusk ścigał się z Jarosławem Kaczyńskim na drodze do Smoleńska, mimo tego, że cała Polska słyszała, jak premier zapraszał prezesa do wspólnej podróży. I mimo tego, że prezes sam odmówił, podobnie jak odmówił udania się wspólnie z Tuskiem i Putinem do prezydenckiej trumny. Ale to jak widać posło-

kiem, a ja, matkę dziecka, bije. Przybyli na miejsce policjanci stwierdzili, że faktycznie facet ma 1,6 promila alkoholu w organizmie, natomiast jego wzywająca pomocy konkubina ma tych promili aż 2. Tak, że ciupasek oboje wsadzili do więzienia.

Teraz muszą ustalić, kto kogo bił.

Czuj czuj czuwaj suwalscy druhowie!

Jacyś harcerze zbierali w suwalskiej galerii pieniędzy na powodzian, których powodzianom nie przekazali. Wzięli je sobie. Druh Krzysztof Zawadzki, komendant Chorągwi Męskiej ZHR w Białymstoku, któremu podlegają suwalscy druhowie wytłumaczył, że „drużyna powstała na próbie” i dowodził nią druh Paweł. Z kolei Grzegorz Kaczmarczyk, przewodniczący Okręgu Mazowieckiego ZHR stwierdził, że to nie byli harcerze. Nam zaś udało się ustalić, że w kwietniu, po katastrofie smoleńskiej, Paweł wspólnie z dwoma kolegami reprezentował ZHR przed Pałacem Prezydenckim w Warszawie. Pomagał tam ustawiać znicze.

Czy ktoś później te znicze przeliczył?

Polityka miłości się skończyła, bo Komorowski śmiał wygrać wybory. W związku z tym pani Kempa mówi tak: „Moim zdaniem, marszałek Komorowski nie jest dobrym człowiekiem – mówię to tak zwyczajnie, po ludzku.” Bardzo to jest po ludzku powiedziane, a na dodatek jeszcze i po chrześcijańsku. Zły człowiek jest bowiem z tego Komorowskiego. Wszyscy ci, którzy przeszli podobną do Kempianej przemianę duchową to dostrzegają. Jest to człowiek zły, bo został prezydentem zamiast wiadomo kogo. Zamiast przemienionego Jarosława.

wi Brudzińskiemu nie przeszkadza w wygadaniu tych oszczerstw, co jest oczywistym znakiem, że również i on ma tę głęboką przemianę już za sobą.

Bardzo mnie to cieszy, bo już ta polityka miłości mnie mdliła. Jak jest za dużo miłości, zwłaszcza udawanej, to się robi za słodko. A jeśli ta miłość jest prawdziwa, to jeszcze gorzej. Grozi to bowiem zaciągnięciem poszkodowanego tą miłością do łóżka. A tego, nie tylko z posłanką Kempą, wolałbym unikać.

Czym skorupka nasiąknie? Piwem

W Mońkach odnotowaliśmy takie oto widowisko. Policja zatrzymała do kontroli osobowego volkswagena. W środku znajdowali się: pijany właściciel i jego dwaj jeszcze bardziej pijani kumple. Wszyscy w roli pasażerów, więc niby wszystko w porządku. Za to za kierownicą siedział synek właściciela, lat 13, jedyny trzeźwy. Tatuś kazał mu się zawieść wraz z kumplami do sklepu po piwo.

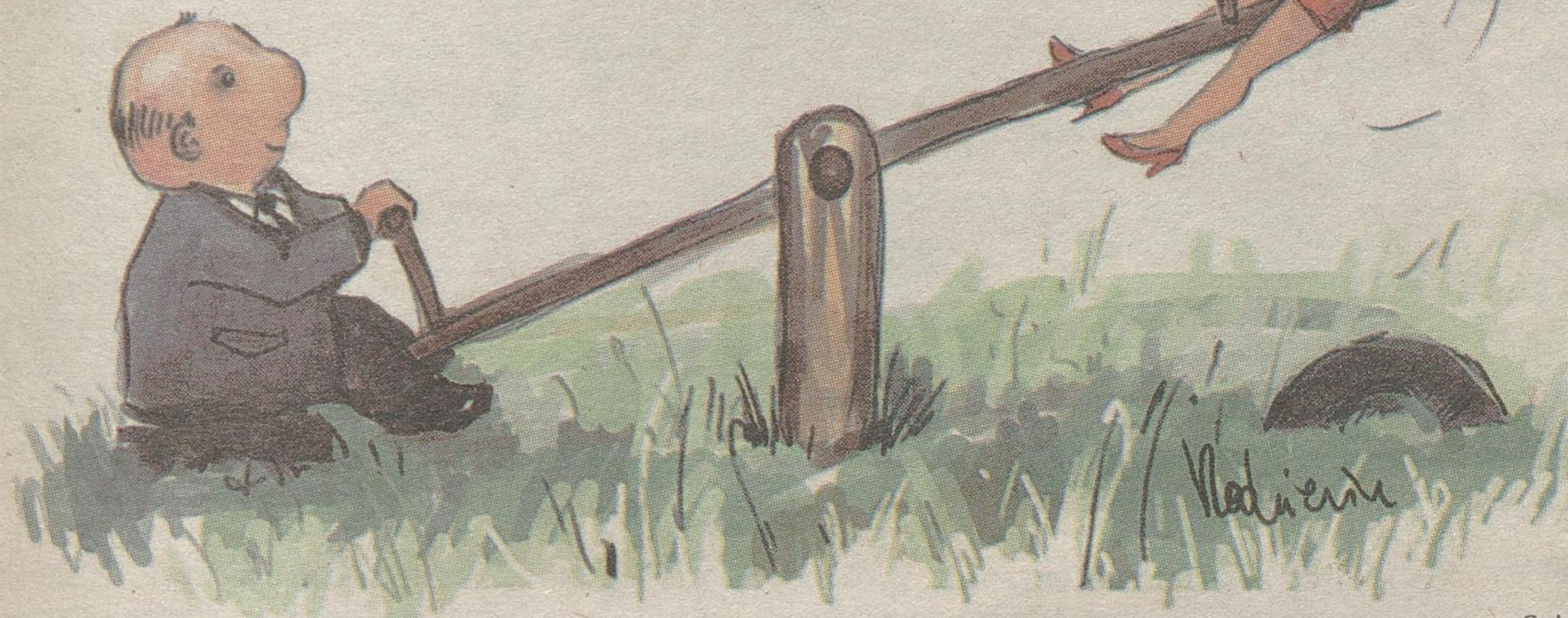
Wysłać go samego samochodem nie mógł, bo nieletnim nie sprzedają alkoholu.

Propozycja młsiąca

– Możemy tak się umówić: jak panowie dacie mi mniejszy mandat, to dam więcej na wesele – propozycja złożona białostockim policjantom, którzy za przekroczenie prędkości zatrzymali kierowcę spieszącego się na wesele.

Państwo młodzi już teraz wiedzą, od kogo była ta pusta koperta.

(kk)



ców. Za wszystko co poszło nie po myśli szanownego pana prezesa. Przeproszam też za siebie, że taki jestem głupi. Za głupi, żeby docenić, co on i jego świętej pamięci brat uczynili dobrego dla nas. I że ich krytykowałem, bezpodstawnie oczywiście.

Mam nadzieję, że po tych przeprosinach prezes nie zerwie współpracy z „Kroniką wypadków umysłowych” i nadal będziemy mogli liczyć na skarbnicę z jego niepowtarzalną wiedzą i jeszcze bardziej niepowtarzalną mądrością. A jakby tych przeprosin było za mało, to ja chętnie przeproszę jeszcze

zawirowania

Hajda na krzyżaka

Z okazji 600-lecia Bitwy pod Grunwaldem marszałek województwa podlaskiego Jarosław Dworżański stanął na czele wojsk Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Na Litwie powiadają, że z takim wodzem może by i krzyżaka pobili, z tym że pająka.

Sssssstraszny wqaaaa

Panika w Łomży. Podczas festynu wykryto, że pod maską zaparkowanego w mieście samochodu marki skoda ukrywa się wąż. Przybyli strażacy ze specjalnym workiem, ale nie potrafili bestii spod maski wyciągnąć. Dokonał tego dopiero przyrodnik amator, który w bestii rozpoznał zwyczajnego zaskrońca.

Mimo wszystko wąż był! Strażacki.

Nie rób drugiemu, co tobie niemile

Do policjantów w Kolnie zadzwoniła kobieta z prośbą o natychmiastową interwencję, gdyż jej pijany konkubent opiekuje się 2-miesięcznym dzie-

Wypadki >> W ciągu trzech tygodni doszło nad wodą do kilkunastu tragedii

To była czarna seria utonień

Brak wyobraźni i nieodpowiedzialność, często związana z pływaniem po piwku – tylko tyle trzeba, by po kilku godzinach ratownicy wyciągali z wody ciała topielców. A w domu płaczą ich rodziny.



Gdy wypoczywamy w wodzie, wystarczy chwila, by nagle znaleźć się pod jej powierzchnią. A gdy pływamy na niestrzeżonym kąpielisku, nie ma kto nam pomóc. Dlatego lepiej jest wybierać te, gdzie jest policja i ratownicy.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Krzysztof, 52-letni białostoczanin, w niedzielę przyjechał do miejscowości Samulki Małe (gmina Wysoki), by odwiedzić swoją matkę. Przy okazji postanowił wykąpać się w Narwi. Wszedł do rzeki i zanurkował. Niestety, już nie wypłynął. Dwóch świadków, którzy to obserwowali, natychmiast rozpoczęli poszukiwania. Niestety nie udało się go uratować. Jego ciało wyłowiono dopiero we wtorek po południu, niedaleko miejscowości Zawyki w gm. Suraz.

– Zauważył go 29-letni mieszkaniec tej miejscowości, który spacerował nad brzegiem rzeki – opowiada Agnieszka Dąbrowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Bielsku Podlaskim. – Zobaczył przedmiot unoszący się nad wodą i pomyślał, że to może być topielec. Słyszał, że w Narwi utonął mężczyzna. Ciało jednak płynęło daleko od brzegu. Szedł więc z nurtem rzeki i po jakimś czasie zauważył trzech mężczyzn płynących motorówką i poprosił ich o pomoc.

Pod wodą zginęły już 23 osoby. Trzy z nich w niedzielę

Gdy dostarczyli ciało na ląd i wezwali policję, okazało się, że to na pewno zwłoki tragicznie zmarłego 52-latka.

Niestety, Krzysztof to już 23. ofiara wody w tym roku.

– Prawdopodobnie nie wszystkie zdarzenia będą zakwalifikowane ostatecznie jako wypadki utonięcia – tłumaczy Łukasz Babińczuk, ekspert Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. – Część z nich mogła być samobójstwami, bądź wynikać z udziału osób trzecich. Wyjaśnią to toczące się obecnie postępowania.

Niektóre ze zdarzeń są już jednak uznane za tragiczne wypadki. Poza śmiercią 52-latka w minioną niedzielę odnotowano jeszcze dwa inne tragiczne utonięcia.

Do jednego z nich doszło w Łapach, w okolicy ulicy Nadnarwiańskiej. Tam 25-letni mieszkaniec powiatu hajnowskiego wszedł do głównego nurtu Narwi. W pewnym momencie zniknął pod wodą i już nie wypłynął. I w tym przypadku prąd rzeki daleko poniósł ciało i przez kilka dni nie udało się go odnaleźć. Wypłynęło w miniony wtorek rano, niedaleko plaży w Uhowie.

Trzecią śmiertelną ofiarą wody w niedzielę był 24-latek, który utonął w jeziorze Białym. Był to policjant pochodzący z gminy Bargłów Kościelny. Właśnie miał wolny dzień. Rano, wraz z kolegami, przyjechał nad augustowskie jezioro, by się wykąpać. Wszyscy weszli do wody, 24-latek zanurkował. Chwilę później, gdy się nie wynurzał, koledzy zaczęli go szukać. Nieprzytomnego wyciągnęli na brzeg, próbowali reanimować. Wezwali karetkę pogotowia. Niestety, nie udało się go uratować.

Co było przyczyną śmierci, nie wiadomo. Nie wykluczone, że zszedł pod wodę zbyt głęboko i doznał szoku termicznego. Być może miał problemy ze zdrowiem.

10-latek zginął podczas kolonii w Zakopanem

Jeszcze bardziej zaskakuje śmierć pod wodą 10-letniego Piotrusia z Milewa-Gałązek w powiecie kolneńskim. Utonął on na basenie w Zakopanem. Po kilku górskich wycieczkach, dzieci poszły na basen na polanę Szymoszkową. Tam właśnie doszło do tragedii. Mimo, że opiekunowie pilnowali kolonistów z brzegu, Piotrek nagle zniknął pod wodą. Ratownicy znaleźli chłopca nieprzytomnego na dnie basenu. Zdołali przywrócić akcję serca, ale Piotruś zmarł po kilku godzinach.

Jego śmierć była szokiem dla rodziców. Podobnie jak utonięcie 21-letniej Ani pochodzącej z małej miejscowości w gminie Przytuły (powiat łomżyński). Młoda dziewczyna, studiująca w Białymstoku, została znaleziona pod koniec czerwca w stawie niedaleko Galerii Białej. Sekcja zwłok wykluczyła udział osób trzecich w jej śmier-

ci. Wszystko wskazuje na samobójstwo. Tej wersji niedowierza jednak rodzina i znajomymi dziewczyny.

Jak ostrzegają ratownicy, woda może w najbliższych dniach przynieść kolejne ofiary. W związku z upałami, wiele osób szuka ochłody w kąpiel. Wielu też dodatkowo chłodzi się piwkiem, a potem idzie popływać.

– Głównymi przyczynami wypadków są brak wyobraźni i skrajna nieodpowiedzialność niejednokrotnie połączona ze spożyciem alkoholu – wyjaśnia Babińczuk. – Nie odnotowaliśmy ani jednego przypadku utonięcia w rejonie strzeżonego kąpieliska. Statystyki wskazują, że do największej ilości tych tragicznych zdarzeń dochodzi w niedzielę (ponad jedna trzecia ogółu).

Gdzie jest najniebezpieczniej? Oto mapa czarnych miejsc na wodach

W powiecie białostockim, bielskim, monieckim najbardziej niebezpieczna jest rzeka Narew oraz jej starorzecza np. w Łapach, niedaleko Strękowej Góry, gdzie na początku lipca zginął 21-latek, który przyjechał ze znajomymi na festiwal „Rock na Bagnie”. W białostockim niebezpieczne są też niestrzeżone kąpieliska na rzece Supraśl, zalewie Siemianówka, w suwalskim – na jeziorze Wiżajny, wyrobisku po żwirowni, jeziorze Hańcza, j. Kluczyisko, w augustowskim – j. Białe, j. Necko, w grajewskim – j. Rajgrodzkie.

– Prawie wszystkie przypadki utonięć w ostatnich latach miały miejsce na dzikich, niestrzeżonych kąpieliskach – mówi Andrzej Baranowski, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. – Apelujemy więc zwłaszcza do osób dorosłych, by wybierając miejsce wypoczynku, pamiętały o ochronie siebie, a zwłaszcza swoich dzieci. Powinny wybierać miejsca przygotowane, gdzie w każdej chwili w razie kłopotów można liczyć na pomoc. Czasami chwila nieuwagi wystarczy, by doszło do tragedii.

Obyczaje >> Coraz więcej ludzi jednym kredytem spłaca drugi kredyt

Kiedy komornik puka do drzwi

Z tyloma dłużnikami, co w ostatnich dwóch latach, białostoccy komornicy jeszcze nie mieli do czynienia. Powód? Karty kredytowe i tzw. szybkie kredyty, z którymi duża część z nas zwyczajnie sobie nie radzi... Zarabiamy mało, a marzy nam się życie na wysokim poziomie.

Magdalena Kleban
mkleban@wspolczesna.pl

Strach przed komornikiem ma tę samą, przeżaloną twarz. Bez względu na to, czy kryje się pod nią starsza, elegancka pani na emeryturze, która zgodziła się wziąć dla wnusia telewizor na raty, czy młoda matka kupująca na kredyt lodówkę czy też lanser z najnowszym modelem komórki w ręku – oczywiście opłacanej kartą kredytową.

Zły kredyt spotkać może każdego, choć zdarzają się przypadki, kiedy samym komornikom włos się na głowie jeży, kto takiemu osobnikowi mógł dać choć parę złotych pożyczki. Nie mówiąc już o pożyczkach sięgających kilkudziesięciu tysięcy złotych!

– Było to wprawdzie parę lat temu, ale nie mogłem wprost uwierzyć, kiedy trafiła do mnie sprawa człowieka, którego doskonale znałem z innych postępowań egzekucyjnych. Mieszkał w starym, rozwalającym się domu pod Białymstokiem, który nawet nie należał do niego, a dostał dwa kredyty i to na kilkadziesiąt tysięcy złotych każdy! – wspomina Cezary Kalinowski, komornik VI rewiru w Białymstoku, od wielu lat przewodniczący Rady Izby Komorniczej w Białymstoku.

Ta przeklęta karta

Zdecydowana większość dłużników, którzy trafiają pod egzekucję komorniczą, nie zalega jednak z wielomilionowymi długami. Co więcej, ich długi nie sięgają nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych. Większości z nich sen z oczu spędza kilka, a bywa że nawet zaledwie tysiąc złotych długu!

I takich osób – co zgodnie przyznają białostoccy komornicy – od dwóch lat jest coraz więcej.

– To naprawdę poważny wzrost – przyznaje Cezary Kalinowski. – Tylko w mojej kancelarii mam w tej chwili co najmniej o 50 proc. takich spraw więcej niż w ubiegłym, też rekordowym pod tym względem, roku. I z kolegami zastanawiamy się, jak to naprawdę jest z tym kryzysem: rządzący pocieszają, że już jest po, ale ja nie wiem, czy to się tak naprawdę dopiero nie zaczyna...

Kartą kredytową zapłacili za nowe meble do salonu, lodówkę, samochód. O spłacie nikt nie myślał.

Mieszkał w rozwalającym się domu, a dostał dwa kredyty. I to na kilkadziesiąt tysięcy złotych każdy!

Czasami trudno uciec przed wraniem, że dla wielu kryzys jest tylko prostym wytłumaczeniem własnej bezmyślności. Choć bywa i tak, że dłużnika do kancelarii komorniczej prowadzi splot nieszczęśliwych zdarzeń, którego początek w 99 proc. przypadków ma miejsce w banku – w dziale udzielania kredytów, wydawania kart kredytowych.

Jolanta z Białegostoku w swoim środowisku zawsze uznawana była za osobę mającą dosyć ambiwalentny stosunek do pieniędzy: dopóki zarabiała, nie martwiła się jutrem: wakacje z rodziną za granicą, nowy komputer dla córki, nowa dwukomorowa lodówka. A że wszystko na kredyt?

– W końcu kogo dzisiaj stać, żeby za własną pensję kupić cokolwiek do domu? – zbywała pytania zaniepokojonych znajomych. Natomiast rodzeństwo, a także starsi, już na emeryturze rodzice, i teściowie wychodzili z podobnego założenia: jeśli bank pożycza, daje kolejne karty kredytowe, to w końcu chyba sprawdzi komu, prawda?

I tak Jola za pomocą karty kredytowej zakupiła nowe meble do salonu, lodówkę, zmieniła samochód na nowszy model. Nie myślała o tym, że kiedyś trzeba będzie wszystko spłacić.

– Mąż brał tę kartę i jakoś sobie poradziłyśmy – tłumaczyła koleżankom, kiedy te przy którymś z babkowych spotkań próbowały jej zwrócić uwagę, że niedługo za ten kawałek plastiku przyjdzie im słono zapłacić.

Jednak nawet one nie spodziewały się, że nastąpi to tak szybko. Problemy ze spłatą zaczęły się niemal w miesiąc po ostatnim zakupie – nagle okazało się, że miesięcznie potrzeba im niemal całej jednej pensji by w minimalnym stopniu pokryć to, czego domaga się bank. Żeby przeżyć, musieli zrezygnować ze stałych wydatków – przestali opłacać rachunki za media i czynsz. Bo coś przecież trzeba jeść. O tym, że powinni też spłacić rodziców, którzy wzięli dla nich na raty telewizor, nikt już nie myślał.

– Kiedyś spora grupa trafiających do nas spraw dotyczyła tylko zaległości czynszowych, teraz większość to te wynikające z kredytów mniejszych czy większych – przyznaje Cezary Kalinowski. – Nie są to duże sumy, choć bywają i tacy, którzy potrafią

wziąć takich pożyczek kilka, a nawet kilkanaście.

Małe zarobki, duże aspiracje

Dlaczego tak robimy? Większość dłużników to nie są oszuści ani wyłudzacze, ale zwykli ludzie, którym na jakimś etapie powinna się noga, którzy zachłysłni się kredytami. Spory odsetek to zresztą renciści i emeryci, tak jak teściowie Joli, którzy też w końcu musieli zacząć spłacać długi swoich dzieci.

Skąd więc ta potrzeba życia ponad stan? Jako jedną z głównych przyczyn białostocki komornik wymienia dostępność kredytów, kolejna to niskie zarobki na Podlasiu, jedne z najniższych w Polsce. A chcemy żyć na jak najwyższym poziomie.

– Kredyt na dom, mieszkanie jest trudny do uzyskania, ale mniejsze kredyty można uzyskać niemal od ręki. Całkiem niedawno widziałem reklamę jakiejś nowej na rynku instytucji finansowej: „Masz problemy z bankami, nieczyste konto? Przyjdź do nas! My ci na pewno nie odmówimy” – opowiada Cezary Kalinowski. – Jedno napędza drugie.

Bo w pewnym momencie taki dłużnik chwytta się każdej nadziei, każdej możliwości, dzięki której ma choć minimalne szanse na wyjście z kłopotów. I jednym kredytem spłaca drugi.

Niedawno widziałem

reklamę nowej firmy:

„Masz problemy z bankami? Przyjdź do nas!

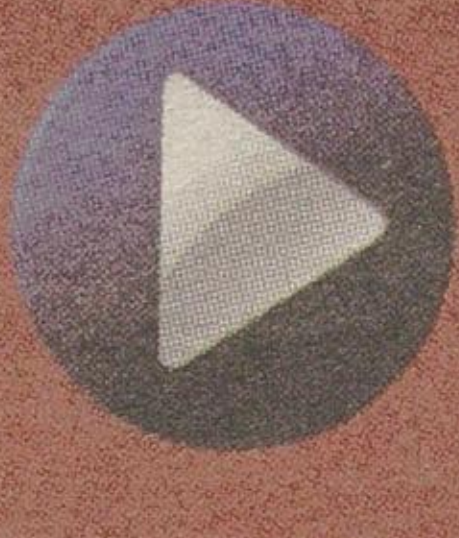
My ci nie odmówimy.”

Ale komornik radzi: – Nie warto czekać na postępowanie egzekucyjne, na sąd. Po pierwsze, to znacznie podwyższy dług. Czasami kara za brak biletu może wzrosnąć z 50 zł do 300 złotych. Poza tym, wszczęte postępowanie komornicze trudno zatrzymać: zajmowane są konta, zarobki, co cenniejsze rzeczy w domu.

– Radziłbym spróbować dogadać się najpierw w bankiem. W końcu im też przede wszystkim zależy na spłacie tego zadłużenia – mówi komornik Kalinowski. – Postępowanie egzekucyjne powinno być ostatecznością.

Imiona części bohaterów zmieniliśmy.

reklama



POŻYCZKI GOTÓWKOWE

tylko **2,99% rocznie***

na dowolny cel – dla osób fizycznych, firm, rolników, emerytów – minimum formalności bez ZUS US BIK – niewielkie raty, niskie odsetki do 30 lat z możliwością spłaty wcześniej bez odsetek

Infolinie:
z tel. stacjonarnych **801 003 160**
z tel. komórkowych **608 921 608**

Przykładowa tabela rat na okres do 30 lat

25 tys. zł	rata 155,27 zł
75 tys. zł	rata 465,80 zł
150 tys. zł	rata 931,60 zł
300 tys. zł	rata 1863,19 zł

ZNAJDŹ SWÓJ ODDZIAŁ:

BIALYSTOK 85 6537060	KIELCE 41 3434711	POZNAN 61 8352234
BIELSKO BIALA 33 8164346	KRAKÓW I 12 4331035	RADOM 48 3623123
BYDGOSZCZ 52 3455123	KRAKÓW II 12 4261081	RZESZÓW 17 8621320
BYTOM 32 7876109	LUBIN k/Wrocławia 76 8443302	ŚLĄSK 59 8485305
CZĘSTOCHOWA 34 3611475	LUBLIN 81 5323237	SZCZECIN 91 3594053
GDANSK 58 3074316	ŁÓDŹ 42 6319370	TARNÓW 14 6277175
GLIWICE 32 2315611	ŁÓDŹ 42 6319370	WARSZAWA I 22 4203340
KALISZ 62 7671009	OLSZTYN 89 5321060	WARSZAWA II 22 5929460
KATOWICE I 32 7826060	OPOLE 77 4022005	WROCŁAW 71 7970370
KATOWICE II 32 2000434	PŁOCK 24 2623229	ZAMOŚĆ 84 6392720

Reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu kodeksu cywilnego.

* RRSP dla przyjętych założeń wynosi 7,08%

** koszt połączenia wg stawki operatora

www.dobrapozyczka.com.pl

Z sądu >> Dramat ofiary pedofilskiej szajki wyszedł na jaw przypadkiem

Gwałcili 12-latkę na jej życzenie

Umawiali się wysyłając sms-y. Miejscem schadzki był las. Trzech młodych mężczyzn i 15-letni chłopiec przez kilka tygodni wykorzystywali seksualnie 12-letnią dziewczynkę.

Marcin Radzimowski
redakcja@wspolczesna.pl

Ja tam na chłopaków złego słowa nie powiem. To ta mała winna i taka prawda! Dwanaście lat gówniarstwo ma i za chłopaków się bierze? Życie im zmarnowała, a sama cały czas robi podobno to samo – ocenia około 50-letnia kobieta spotkana przy wiejskim sklepie.

Choć trudno w to uwierzyć, są jeszcze ludzie, którzy usprawiedliwiają pedofilię, a winą obarczają skrzywdzone dzieci. Bo 20-latkowie uprawiający seks z 12-letnią dziewczynką są – ich zdaniem – w porządku, skoro „dziewczynka chciała”.

W tej małej wiosce w powiecie tarnobrzeskim wiadomość o „rozpuszcieniu” i zatrzymaniu przez policję trzech osób rozeszła się lotem błyskawicy. Tu przecież każdy każdego zna. Od dziecka.

Zaczął się na imprezie

Dziewczynka jest niewysoka, o dziecięcej urodzie. Żadne tam makijaże, kuse spódniczki, markowe ciuchy. Kasia ma 13 lat, a w świat dorosłości weszła rok temu.

– To wielodzietna rodzina, niewydolna opiekuńczo. Dzieci trafiają do domu dziecka na dłużej lub krócej – mówi nam jeden z sąsiadów Kasi. – Ona też tam była, potem wróciła do domu rodzinnego. Według mnie to gorzej, bo tutaj to zero opieki, w domu dziecka przynajmniej ktoś przypilnuje.

O zdarzeniach, które dopiero teraz ujrzeliśmy światło dzienne, sąsiedzi rodziców Kasi dowiedzieli się z gazet. Wcześniej coś tam słyhać było o potajemnych spotkaniach w lesie, ale to mogła być plotka.

– Wszystko zaczęło się w czasie ubiegłorocznych wakacji. To był jakiś festyn, czy spotkanie przy piwie paru chłopaków – mówi nam jeden z informatorów. – W pewnym momencie 23-letni Marcin zabrał tę dziewczynkę, poszli w jakieś krzaki na ubocze...

Uprawiali seks z dzieckiem!

Spotkania 23-letniego mężczyzny z 12-letnim dzieckiem stały się dla niego czymś normalnym. Dla niej też. Nie gwałcił dziewczyny, bo go dziła się na seks. Ale to nie może być usprawiedliwieniem, bo dziecko w tym wieku, wywodzące się z trudnej rodziny, nie wie, co dobre, a co złe.

– Kaśka? No wtopa na maksa z tymi koleśkami, ale ona już wcześniej się zabawiała z chłopakami – mówi rówieśniczka Kasi, która chodziła z nią do jednej klasy w szkole. – Ja się z nią nie spotykam, bo to nie moje klimaty. A ci koleśki to popaprańcy. Wykorzystali okazję, to teraz niech gniją w kryminale.

W końcu Marcinowi chore kontakty z 12-letnim dzieckiem się znudziły. „Chcesz sobie po...?” – zapytał swo-



23-letni Marcin jest już po wyroku. Dostał trzy lata. Wkrótce przed sądem stanie jego młodszy brat oraz dwóch jego kolegów.

jego brata. Dziewczyna nie miała nic do gadania, zresztą dziecku imponowało zainteresowanie okazywane mu ze strony „dorosłych”. Bratu pomysł się spodobał. Jego dwóm kolegom też...

To, co działo się w kolejnych tygodniach wakacji, przypomina koszmara. Dziewczynka spotykała się z jednym, dwoma, a nawet trzema

kolegami jednocześnie. Miejscem spotkań był mostek na rzeczce. Umawiali się telefonicznie, wysyłając esemesy. Czasem inicjatorką schadzki była sama 12-latką.

Szli do pobliskiego lasu. Tam mężczyźni w wieku 21 i 19 lat wykorzystywali dziewczynkę seksualnie. W zboczonych praktykach uczestniczył też 15-latek. Zabawiali się z dzieckiem po kolei, nierzadko wykorzystywali ją jednocześnie.

Taki porządny chłopak

O spotkaniach z chłopcami z sąsiedniej wsi rodzice dziewczynki nie wiedzieli. Nastolatka okłamywała matkę, że idzie do koleżanki. A szła na mostek, później do lasu na polanę.

Sprawa wyszła na jaw przypadkowo, gdy dziewczynka trafiła na jakiś czas do placówki opiekuńczej. Jedną z opiekunek zaczęła podejrzewać, że coś jest nie tak. Sprawdzono telefon Kasi. Odczytane esemesy ujawniły szokującą prawdę. Powiadomiono policję. Kolejne tygodnie to rozmowy dziecka z psychologiem, a dla policjantów praca operacyjna.

O spotkaniach z chłopcami z sąsiedniej wsi rodzice dziewczynki nie wiedzieli. Nastolatka kłamała, że idzie do koleżanki.

To naprawdę porządne chłopaki, z normalnego domu. Ojciec pracowity, Marcin i jego bracia też. Co im do głowy strzeliło?

– Gdzieś w lutym zatrzymali Marcina. To było zaskoczenie dla niego, dla rodziców i dla wszystkich we wsi – mówi sąsiadka mężczyzny. – Naprawdę porządny chłopak, z normalnego domu. Ojciec pracowity, Marcin i jego bracia też. Co im do głowy strzeliło?

W czasie przesłuchań 23-latek opowiedział o spotkaniach z dziewczynką. Bronił się mówiąc, że „ona przecież chciała”. Marcin jest już po wyroku, dostał trzy lata i siedzi w zakładzie karnym.

Kiedy tarnobrzeski sąd rozpatrywał sprawę 23-latkę, policjanci wciąż pracowali nad rozwikłaniem zagadki. Wszystko wskazywało na to, że kontakty pedofilskie z 12-latką utrzymywali także inni.

Szukające szczegóły

Tydzień temu o 6 rano jednocześnie do drzwi trzech domów zapukali policjanci. Zaskoczeni młodzi mężczyźni kilkadziesiąt minut później byli już przesłuchiwać w komendzie policji. Z 15-latkami byli rodzice i psycholog. Prowokacyjne pytania dały efekt, koledzy zaczęli „pękać” i opowiadać ze szczegółami o swoich zboczonych kontaktach z dziewczynką.

Prokuratura potwierdziła nam jedynie fakt zatrzymania mężczyzn.

– Obaj usłyszeli zarzuty doprowadzenia osoby małoletniej poniżej 15 lat do obcowania płciowego i wykonania innych czynności seksualnych – mówi prokurator Marcin Kurdziel z Prokuratury Rejonowej w Tarnobrzegu. – Szczegóły tej sprawy są szokujące. Nie ujawniamy ich z uwagi na dobro pokrzywdzonej.

W rodzinnej miejscowości zatrzymanych głośno o aferze pedofilskiej nikt nie mówi. Bo to wieś i wszystko szybko się rozchodzi, a z innymi trzeba dobrze żyć.

Wiele osób nie może uwierzyć, że porządni chłopcy mogli dopuścić się tak ohydnych przestępstw: – Oni już do końca życia będą pedofilami. Nawet jak pójdą siedzieć i za kilka lat wrócą. Przekreślili swoje życie. Już zawsze będą pedofilami...

Imię dziewczynki zostało zmienione.

Za doprowadzenie małoletniego (poniżej 15 roku życia) do obcowania płciowego, doprowadzenie do podania się lub wykonania innej czynności seksualnej, grozi kara od 2 do 12 lat więzienia. Nie ma znaczenia, czy czyn taki został popełniony za przyzwoleniem nieletniego, czy nie.

Rozmowa >> Z Korą, piosenkarką i artystką

Ofiary pedofilii muszą oskarżać

Ostatnio za sprawą piosenki „Zabawa w chowanego” o Korze znowu zrobiło się głośno. Artystka porusza w niej bardzo ważny temat – pedofilii w polskim kościele. Dlaczego zdecydowała się przerwać milczenie i głośno mówić o swoich doświadczeniach, opowiedziała Urszuli Krutul.

▲ W piosence „Zabawa w chowanego” łamie Pani tabu i głośno mówi o pedofilii w polskim kościele. Dlaczego teraz?

– Moją historię opisałam wcześniej w książce „Podwójna linia życia”, która miała dwa wydania. Gdyby był lepszy czas, to być może byłaby wtedy lepsza reakcja. To były lata 90. Transformacja, dużo innych ważnych rzeczy działo się w naszym kraju. O zjawisku pedofilii w kościele jest teraz bardzo głośno na świecie. Zaczęło się w Stanach, a teraz huczy cała Europa. Napisałam tę piosenkę dokładnie rok temu. Ale nie mieliśmy producenta, piosenka nie miała muzyki. Los tak szczęśliwie zarządził, że spotkałam na swojej drodze Marcina Macuka i to on okazał się być kompozytorem tej części utworów, do których nie było muzyki. Nie śpieszyliśmy się z tą płytą. Mieliśmy ciężki czas. Rozwiązywał się Maanam, działo się mnóstwo innych rzeczy. Teraz jest moment przyspieszenia.

▲ Nie bała się Pani, że poruszając taki temat, wyciągając właśnie tę historię ze swojego życia, może być Pani posądzona o kłamstwo? W internecie pojawiają się zarzuty, że to element promocji płyty...

– Tak. Ale ja tego nie czytam. To jest bardzo duży kraj i zawsze mówię, że będzie dobrze jeśli dotrę do grupy ludzi, którzy są czuli na jakieś problemy i jednocześnie śledzą to, co ja robię. Moja historia i moja piosenka wpisuje się w tej chwili bardzo w publicystykę. Nie jestem pierwszą poruszającą ten temat. Gazeta (Wyborcza – przyp. red.) miała w „Dużym Formacie” cykl wstrząsających artykułów o pedofilii w kościele. Ludzi trzeba jakoś ośmielić. Niezależnie w jakim to się dzieje środowisku, czy to są duże miasta czy małe miasteczka lub wsie, wiadomo jak jest. Ogromnemu ostracyzmowi są poddawane osoby, które się do tego przyznają, które oskarżają księży. Wina zawsze spada na ofiarę. Nie mogę się z tym zgodzić. Absolutnie! Nie jesteśmy krajem rządzonym przez kościół. Jesteśmy krajem świeckim. W świeckim kraju wszyscy, którzy wykraczają poza ustalone normy powinni być karani przez świeckie prawo. Przez nasze sądy. A tymczasem, jak wiemy, to w różny sposób się odbywa. Księża pedofile, jeśli już się wypowiadają, to zazwyczaj robią to anonimowo. Nie pokazują swojej twarzy, nie podają imienia ani nazwiska. Ja daję twarz, imię i nazwisko. Nikt nie może mnie podejrzewać o konfabulację. Osoba, która mi to zrobiła już nie żyje, więc trudno mi tego dowiedzieć... Nawet jeżeli mi ktoś nie wierzy, to tak jest. Tak było.

▲ Czy kiedy wychodzi Pani na scenę i śpiewa ten utwór, to ta cała sytuacja do Pani wraca?

– Na razie nie śpiewamy tego. To jest dosyć trudny utwór. Pracuję teraz z nowymi muzykami nad istniejącym repertuarem. Póki co, staramy się podczas koncertów emitować tę piosenkę w formie teledysku na sam koniec występu. Ja oczywiście planuję ją śpiewać, ale raczej nie na plenerach. To nie jest klub, nie wytwarza się atmosfera, którą da się wytworzyć w małym miejscu. Plener służy temu, żeby się ludzie zrelaksowali. Tak więc nie będę tym epatować. Myślmy o klubowej trasie koncertowej. I wtedy „Zabawa w chowanego” będzie grana. A tak puszczamy ją z obrazem i przez to staje się takim mini filmem. A ten film jaki jest, taki jest. Mnie już wtedy na scenie nie ma. Ja go nie widzę. I być może taka refleksja jest potrzebna na koniec. Bawimy się, ale dokoła jest bardzo dużo problemów, bólu, niesprawiedliwości. Powinniśmy się też nad tym zastanowić. Zastanowić się nad sobą samym. I myśleć jak tworzyć przestrzeń, wolność i dobroć w sobie samym. Zaczynać od siebie.

▲ Co by Pani radziła ofiarom pedofilii?

– Przede wszystkim oskarżać. I pamiętać, że to oni są pokrzywdzeni. Muszą ujawniać i oskarżać. I nie bać się. Bo ma się bać ten, który to robi, a nie ten, któremu jest to robione.

▲ Zmieniając temat. Jaki jest pani sposób na zachowanie tak świetnego wyglądu?

– Totalnie nic nie robię. Może to przez to, że mam taki a nie inny zawód, rodzinę. Mam mężczyznę, który jest jak bardzo dobra energia. On ma potrafi dawać innym ludziom dobro.

▲ Jest Pani od 30 lat na scenie. Jaką ma Pani receptę na sukces?

– To było 30 lat sinusoidy. Bardzo wielkich sukcesów, ale też wyciszenia. O porażkach bym nie mówiła, bo to raczej działało na zasadzie świadomego wycofania się. Ja nie myślę o sukcesie. To co robię, to nie jest taka stricte rozrywkowa muzyka. Rockowy muzyk, to jest twórca, który nie istnieje bez społecznych problemów, bez tego całego entourage. Można to odpuścić, można się na sobie skoncentrować, skupienie się, odwołanie do sił wyższych. A co będzie? Tego nigdy nie wiem.

▲ Gdyby nie muzyka, to co?

– Muzyka jest nieustannie obecna w moim życiu. Wszystko się koło tego kręci. Nie tylko moje życie, ale życie Kamila (Sipowicza, partnera Kory – przyp. red.) też. Mimo, że on nie jest tworzącym muzykiem. Ale jest tworzącym poetą, pisze książki, eseje. Jest bardzo mocno zaangażowany w ten nasz mały świat. Jest też bardzo odważny. Nie jest hipokrytą. Jesteśmy pozbawieni w ogóle hipokryzji. I ten brak hipokryzji daje nam odwagę do mówienia o pewnych rzeczach głośno i bez lęku. Mam dorosłych synów, prowadzę dom, kocham gości. Gotuję i oglądam bardzo dużo filmów. I bardzo dużo czytam. Dokoła tego wszystkiego jest jeszcze przyroda, którą fascynuję się niezmiennie od urodzenia. Przyroda to ideał piękna. A ja piękno kocham. Jestem estetką. Nawet jak czasami nie robię i się nudzę, to nawet ta nuda jest twórcza. Ona ma w sobie taką metafizykę nudy i to też jest w życiu ważne. Bo człowiek, który się nie potrafi w życiu nudzić, nie potrafi się też relaksować. A relaks w moim życiu jest bardzo ważny.

▲ A pamięta jeszcze Pani, jak się zakochała w Kamilu?

– To jest osobna historia, też zresztą opisana w książce. To nie była miłość od pierwszego wejrzenia. To było uczucie, które się objawiło przez przyjaźń. Zawsze powtarzam, że przyszedł do mnie ze snu. Że we śnie mi się objawił erotycznie. Jak się kobieta z mężczyzną przyjaźni i nie ma erotyki, to też nie ma miłości. Więc ta erotyka na początku na pewno musi być. Ale z czasem to się też zmienia. I niewątpliwie ta erotyka i seks zamieniają się w coś innego. W bardzo głębokie przywiązanie, w taką potrzebność. Dwie osoby które są ze sobą tak długo jak my, w pewnym momencie nawet nie muszą nic mówić, żeby się komunikować. Bardzo często jest tak, że ja coś mówię, a Kamil właśnie o tym myśli.

Kora nie boi się wydawać kontrowersyjnych opinii. – Nie jestem hipokrytką i to daje mi odwagę do mówienia o pewnych sprawach głośno i bez lęku – tłumaczy.



Konflikty >> Nie atakuję Kościoła, tylko żądam przeprosin – mówi Stanisław

Przeprosin nie

Sławomir Prucnal z Kątów Rakszawskich przygotowuje przeciwko księdzu proboszczowi pozew o zniesławienie. Ale z mszy, które proboszcz będzie odprawiał, nie zamierza rezygnować.



Nazajutrz po kazaniu proboszcza na zabudowaniach Prucnala pojawiły się napisy. Prucnal uznał, że za zniesławienie należą mu się przeprosiny

Andrzej Płes, Wojciech Tatara
aples@nowiny24.pl

To nie było kazanie, to był akt oskarżenia. Nazwisko Sławomira Prucnala nie padło z ambony, ale tej niedzieli ze dwieście ludzi w kościele w Kątach Rakszawskich wiedziało, że o niego chodzi. I na niego ksiądz patrzył, kiedy mówił: „robi krzywdę innym, utrudniając przejście do kościoła”.

A on zapewnia, że nikomu niczego nie utrudnia. Owszem, zagroził tę ścieżkę, którą ludzie od lat na skróty chodzili do kościoła. Po jego podwórku chodzili tą ścieżką, to zagroził. Ale przecież mają nową, asfaltową drogę. Sam Prucnal oddał ponad 5 arów swojego terenu, żeby ta droga powstała, żeby ludzie jak ludzie mogli do kościoła chodzić, nie po błocie. Za darmo oddał gminie. I teraz jego wyzywają od złodziei, to on robi krzywdę ludziom? A jak w poniedziałek rano po tej mszy i po tym kazaniu zobaczył na ścianie swojego domu: „Złodziej”, nie wytrzymał. Poszedł do adwokata.

Ścieżka publiczno-prywatna

Prucnal parę lat spierał się sądowo z sąsiadką Stanisławą o kawałek terenu, którym dojeżdżał do swojej posesji. Ar ziemi ledwie, ale dla Prucnala strategiczny. Sąd zdecydował: ten ar należy do pani Stanisławy i Prucnal stracił dojazd do domu. I nadzieję na budowę piekareni przy domu, bo takiego interesu nie da się prowadzić bez drogi dojazdowej. Nie chodził, nie prosił, nie zakładał sprawy o zasiedzenie, tylko kupił półtora hektara z drugiej strony posesji i dojazd ma. I ogroził sobie podwórko. Niestety, kupił razem z tym kawałkiem, przez który ludzie od lat zmierzali na niedzielą mszę. Ze dwadzieścia rodzin tędy chodziło do kościoła, reszta publicznym traktem. Ścieżki nie ma na żadnych mapach, taki wydeptany przez zwyczaj szlak. Nie wiedział jeszcze, jakie piekło wokół siebie rozpęta, ale przecucie chyba

miał, bo poszedł do księdza proboszcza Józefa Fili.

– Tak na dwa tygodnie przed grodzeniem poszedłem po mszy do niego, żeby go uprzedzić – opowiada Prucnal. – Powiedział, że teraz nie ma czasu rozmawiać, że ma robotników. I tak się wizyta skończyła.

Potem jeszcze dochodziły go słuchy ze wsi, że nie odważy się grodzić, bo to będzie grzech. W twarz nikogo mu tego nie powiedział, ot takie wiejskie „słuchy”.

Nie będę robił ze mszy jarmarku

Miało być po bożemu, jak co niedzielę, więc Prucnal nie spodziewał się, że ksiądz z ambony nawiąże do tej ścieżki i grodzenia.

– Moje nazwisko nie padło, ale wszyscy wiedzieli o kogo chodzi – zapewnia. – Usłyszeli, że jak taki człowiek – niby ja – może iść do komunii, że przed rokiem był u mnie kapliczkę poświęcić, a ja teraz grodzę drogę do kościoła, że starszym ludziom uniemożliwiam dojście do kościoła, że człowiekowi jest potrzebne ziemi dwa metry na metr na metr siedemdziesiąt na cmentarzu, a i tak w nie swojej ziemi będzie leżał. Metr od ambony stałem, a on mówił i patrzył na mnie. Wytrzymałem do końca, nie będę robił ze mszy jarmarku.

Echo niosło, skoro żona Prucnala słyszała je w domu, że 100 metrów od kościoła. Parę osób pod ołtarzem zachichotało, niektórzy patrzyli na Prucnala. Trzęsło nim przez resztę dnia, szwagrem też trzęsło. Szwagier na mszy stał tuż obok, słyszał kazanie, jak cała reszta.

– Miałem wstać podczas kazania i powiedzieć, co o tym myślę, ale żona mnie powstrzymała – opowiada Stanisław Kuszaj. – Poszedłem do księdza po mszy, poczekałem aż skończy chrzczyć, przywitał mnie słowami: „Panie Staszku, co się tam u was po sąsiedzku dzieje?”. Powiedziałem, że jest stronnicy, bo dobrze wie, jaka jest sytuacja. Odburknął, że nie jest stronnicy, ja powiedziałem, że jest i że mnie zawiódł. Szczęście Boże i tak się rozstaliśmy.

Moje nazwisko nie padło, ale wszyscy wiedzieli o kogo chodzi – zapewnia. – Usłyszeli, że jak taki człowiek, niby ja, może iść do komunii, skoro starszym ludziom uniemożliwiam dojście do kościoła?

A tydzień wcześniej Kuszaj odebrał anonimowy telefon od młodego człowieka z pytaniem, czy będą grodzić ścieżkę.

Ksiądz wandalizmu nie potępił

Rozdygotany emocjonalnie Prucnal położył się spać w niedzielę, w poniedziałek wstał o świcie, żeby wypuścić psa za potrzebą. Na frontowej ścianie swojego domu zobaczył wypisany sprejem napis: „Złodziej”. Reszta ścian pomazana, budynki gospodarze też i jeszcze dopisek: „Zrób bramę”. Wściekł się, pobiegł do ojca, przyjechał szwagier. Prucnal zrobił zdjęcia, wskoczył do samochodu i pognał do księdza. – Pokazuję mu i mówię: widzi ksiądz, co mi zrobiły? Ksiądz Fila chyba był zaskoczony, bo wyrzucił z siebie kilka dźwięków i zamilkł.

Nie takiej reakcji Prucnal się spodziewał, bo z Panem Bogiem żyje dobrze, z proboszczem do tej pory też. W końcu rok wcześniej ksiądz poświęcił

Prucnał. Ale ksiądz wie:

będzie

u niego na podwórku kapliczkę, nawet kilka osób z dalszego sąsiedztwa się zebrało. W końcu Prucnał ufundował dla kościoła dwa witraże za 4 tysiące zł. O pięciu arach na drogę dla gminy już mówił, o tym, że jest honorowym krwiodawcą jeszcze nie.

– Ksiądz nie przejął się, a jak dzieci o północy wracają z dyskoteki koło plebani, to dzwoni na policję i każe rodzicom pilnować dzieci – denerwuje się. – A takiego wandalizmu nie potępił.

Poszedł na policję, złożył doniesienie, policja szuka wandalii.

Sprawiedliwość ziemską

Nie oczekiwał, że ksiądz wyśle wandalii do piekła, ale niechby przeprosił za swoje, publicznie rzucone słowa. Nie przeprosił. Prucnał odczekał tydzień, ksiądz nie przeprosił. To poszedł do adwokata, a ten wysłał do księdza w imieniu klienta żądanie przeprosin na jednym z niedzielnych kazal w ciągu 14 dni. Prucnał odczekał te dwa tygodnie, każdej niedzieli stał pod amboną i czekał. Nie oczekiwał się. – Zostało mi pozwać proboszcza do sądu o zniesławienie – mówi. – Nie atakuję Kościoła, tylko żądam przeprosin, bo moje dobre imię zostało zniszczone.

– Nie wymieniałem tego pana z imienia i nazwiska, bo takich przypadków jest więcej – tłumaczy ks. Józef Fila. – Tą drogą, którą zagroził pan Prucnał, przez wiele lat chodziły pogrzeby. Zresztą, jeżeli człowiek zagradza ludziom często starszym i schorowanym drogę do kościoła, to czy ja mam wejść do niego po kolędzie? Jeżeli ktoś korzysta do woli z drogi publicznej, a sam zabrania drugiemu człowiekowi przejechać czy przejść przez posesję, to czy jest on w porządku?

I dodaje, że pan Bóg od każdego wymaga odrobiny poświęcenia, on sam całe życie poświęcił Bogu. I że Prucnał dobrze zrobił, fundując kościołowi witraże, ale teraz uniemożliwia ludziom dostęp do tego kościoła. Był w kurii, rozmawiał o sprawie z biskupem. Przeprosin nie będzie.

A Prucnał mówi, że przez ostatnie lata tą ścieżką przeszedł zaledwie jeden pogrzeb, nikomu dostępu do kościoła nie zabrania, bo na tę asfaltówkę do kościoła sam dał kawałek swojego gruntu.

– Rzeczywiście, pan Prucnał zadeklarował nieodpłatne przekazanie swojego terenu na drogę publiczną – potwierdza Maria Kula, wójt Rakszawy.

Katolik jestem, ale też bym zagroził

W Kątach Rakszawskich nie bardzo chcą o tym mówić. Przeciwno księdzu nie wypada, przeciw sąsiadowi też trochę nie.

– Pani, on sam sobie te malunki na ścianach zrobił, żeby wykończyć naszego księdza – zapewnia starsza kobieta.

Pewnie nie jest osamotniona w swojej opinii, ale są i inne zdania na ten temat.

– Tu żadnej drogi nigdy nie było, dziadek Prucnała puścił tędy parę osób, zaczęli chodzić, jak po swoim i tak zostało – mówi jeden z mieszkańców wsi. – Katolik jestem, z księdzem dobrze żyję, ale też bym zagroził.

Konflikt jeszcze się nie rozlał, skoro niewiele o nim wie gminny radny z Kątów.

– Na drugim końcu wsi mieszkam, coś słyszałem o tym groźbieniu, ale nie chcę się mieszać – mówi Eugeniusz Wersel. I odsyła do sołtysa.

– Nie byłem świadkiem tego kazania, ale ze słyszenia wiem, że ludzie różnie je przytaczają – przestrzega Czesław Babiarz. – Sąsiedzi pana Prucnała sugerują, że te napisy to prowokacja z jego strony. Sam mam wrażenie, że nie były pisane ręką dorosłego człowieka. Spór o ścieżkę można było rozwiązać na drodze sądowej. Znam księdza proboszcza, wydaje mi się, że to spokojny, łagodny człowiek. Ale rozmawiałem też z rodziną pana Prucnała, są mocno wzburzeni sytuacją.

A Prucnał – katolik, co podkreśla – rękami adwokata przygotowuje przeciwko księdzu Fili pozw o zniesławienie. I nie zamierza rezygnować z udziału w niedzielnych mszach w kościele w Kątach, które celebrował będzie ks. Fila.

Historia >> Robotnicy znaleźli ludzkie kości

Miasto zbudowane na cmentarzach

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Centrum Białegostoku znajduje się na terenie dawnych cmentarzy. Dlatego podczas prac budowlanych łatwo natknąć się na ludzkie kości. Ostatnio przy ul. Kalinowskiego, w okolicach Wzgórza św. Marii Magdaleny, robotnicy natrafili na fragment cmentarza unicko-prawosławnego. Obecnie trwają tam badania archeologiczne.

Roboty drogowe prowadzone są aktualnie także na białostockim Rynku Siennym. Tam z kolei znajdował się cmentarz ewangelicki. Nim również zainteresowali się archeolodzy.

– Prace budowlane planowane są również na terenie, na którym znajdował się cmentarz żydowski, czyli w Parku Centralnym – zapowiada Maciej Karczewski, kierownik nadzoru archeologicznego nad inwestycjami w tej części centrum miasta. – Prawdopodobnie czeka nas jeszcze kilka wykopalisk archeologicznych.

Archeolodzy odkrywają tajemnice

W najbliższych dniach na Rynku Siennym archeolodzy przeprowadzą specjalne badania za pomocą georadaru. Od ich wyniku zależy, czy wojewódzki konserwator zabytków zgodzi się na rozpoczęcie wykopalisk.

– Cmentarz ewangelicki zajmował teren w obrębie trójkąta wyznaczonego przez obecny Rynek Sienny – wyjaśnia Andrzej Lechowski, dyrektor Muzeum Podlaskiego w Białymstoku. – To nie była wieka nekropolia. Co prawda rodowód społeczności ewangelickiej sięga początków XVIII wieku, ale nie była ona liczna. Według spisów z 1897 roku, na cmentarzu pochowano około 5 tys. osób. Białostok był wówczas 100-tysięcznym miastem.

Natomiast na Wzgórzu św. Marii Magdaleny wykopaliska archeologiczne są już na półmetku. Do tej

na. Od tamtej pory dokonywano tam pochówków w obrządku prawosławnym. Unitów już wtedy nie było. O teren Wzgórza przez cały okres międzywojenny i po wojnie procesowały się kościoły katolicki i cerkiew prawosławna. W końcu teren ten został przyznany cerkwi.

W czasie zaborów rosyjskich na cmentarzu tym chowani byli żołnierze carscy ze stacjonującego w Białymstoku garnizonu. Fakt ten potwierdziły wykopaliska archeologiczne. Wśród odkrytych grobów, wykopano szkielety kilku żołnierzy rosyjskich. Z dawnego cmentarza na Wzgórzu pochodzą także armaty stojące w pobliżu Muzeum Wojska.

– Po zakończeniu badań wszystkie odkopane na cmentarzu szczątki prześlemy parafii prawosławnej pw. św. Mikołaja – mówi Małgorzata Karczewska, kierownik badań archeologicznych przy ul. Kalinowskiego.

Zostaną one pochowane na tyłach stojącej na Wzgórzu kaplicy pw. św. Marii Magdaleny.

Ile religii, tyle cmentarzy

– Za pośrednictwem nekropoli zarysowuje się wielokulturowość Białegostoku – twierdzi Andrzej Lechowski. – Dawniej wszystkie białostockie cmentarze były wyznaniowe.

Każdy mieszkaniec musiał być przypisany do określonego kościoła... i cmentarza. Wymagała tego ówczesna administracja.

Od dyrektora muzeum dowiedzieliśmy się, że najstarsze pochówki odbywały w miejscu, gdzie teraz stoi klasztor sióstr miłosierdzia – przy Rynku Kościuszki. Niedaleko, mniej więcej w podwórku za kuratorium oświaty, znajdowały się tzw. mogiłki żydowskie. Teren ten do końca II Wojny Światowej nie był zabudowany.

W XVIII wieku zaczęły funkcjonować kolejne nekropolie: cmentarz żydowski zwany rabinackim – w miejscu obecnego parku przy Placu Uniwersyteckim; cmentarz ewangelicki na Rynku Siennym i unicki na Wzgórzu św. Marii Magdaleny. Pochówki katolickie odbywały się wokół kaplicy na Wzgórzu św. Rocha.

W 1831 roku powstał tzw. żydowski cmentarz choleryczny. Znajdował się w okolicach dzisiejszej siedziby ZUS-u. W miejscu tym znaleźć można specjalną tablicę informacyjną.

– Nekropolie te położone były w jednym ciągu i pięknie wpasowywały się w układ przestrzenny miasta – zauważa dyrektor muzeum.

Wszystkie te nekropolie funkcjonowały do końca XIX wieku, kiedy to rozpoczął się okres szybkiego rozwoju i rozbudowy Białegostoku. Ze względu na przepisy sanitarne i nagły przyrost demograficzny zaczęto zamykać przepełnione cmentarze, znajdujące się w centrum. Nowe wytyczano na obrzeżach miasta. Wtedy powstał drugi kompleks białostockich nekropoli. W tym okresie otwarto cmentarz żydowski i farny na obecnym os. Wygoda. Na cmentarz przy obecnej ulicy Wysockiego przeniesiono część nagrobków ze Wzgórza św. Magdaleny. Miejsce pochówków ewangelickich wyznaczono przy ul. Wasilkowskiej. Przeniesiono tam część nagrobków ze starego cmentarza, na którym utworzono targowisko – obecny Rynek Sienny.

Na początku XX wieku powstał cmentarz przy ul. Świerkowej – obecnie mieści się tam siedziba Radia Białostok. Był to cmentarz wojskowy, na początku rosyjski, później niemiecki (także ewangelicki). Został on zniszczony dopiero, gdy zaczęto budować rozgłośnie radiową.

Obok niego w 1919 roku powstał cmentarz polski wojskowy, ten, który istnieje do dzisiaj. Chowano tam zarówno żołnierzy polskich, jak i niemieckich.

Dzisiaj trudno jednoznacznie stwierdzić, gdzie dokładnie znajdują się granice dawnych cmentarzy. W ciągu stuleci zmieniał się bowiem układ ulic.

– W naszym mieście słabo dbano o historyczne miejsca pochówku – ocenia Lechowski. – Nigdy nie przeprowadzono szczegółowej inwentaryzacji geodezyjnej nekropoli. Dlatego dochodzi do takich sytuacji, jak przy przebudowie ul. Kalinowskiego, gdzie zniwiona spod asfaltu wykopuje się ludzkie kości.



Podczas wykopalisk na Wzgórzu św. Marii Magdaleny odkryto ponad 220 grobów

pory odkryto ponad 220 grobów z XVIII i XIX w.

Pierwsza informacja o tym cmentarzu pochodzi z 1758 roku.

– Wówczas na Wzgórzu św. Marii Magdaleny Jan Klemens Branicki ufundował unicką kaplicę, wokół niej został założony cmentarz – opowiada Andrzej Lechowski. – Możliwe, że pochówki odbywały się tam już wcześniej. Mogli być tam grzebani także prawosławni, którzy nie weszli do kościoła unickiego.

Z chwilą kasaty Unii w 1839 roku, cmentarz i kaplica zostały przejęte przez cerkiew prawosław-

Horoskop



▲ WODNIK 21 I – 19 II

Nie wypominaj nikomu dawnych spraw i konfliktów, o których już należałoby zapomnieć. Skup się na przyszłości.



▲ RYBY 20 II – 20 III

Zaskoczy cię bardzo miłe spotkanie towarzyskie. Spotkasz na nim kogoś, kto będzie miał wpływ na twoje życie.



▲ BARAN 21 III – 20 IV

Nie zapominać o przyjaciółach, bo wkrótce będziesz potrzebował ich pomocy. Warto podtrzymywać kontakty towarzyskie.



▲ BYK 21 IV – 21 V

Wreszcie znajdziesz czas na odpoczynek. A twój organizm bardzo go potrzebuje, bo jest już wykonczony obowiązkami i upałem.



▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Nie wtrącaj się w sprawy innych ludzi, bo każdy ma prawo żyć tak, jak chce. A ty swoją wścibskością tylko przysparzasz sobie wrogów.



▲ RAK 23 VI – 22 VII

Dopadnie cię chandra. Ale zły nastrój potrwa tylko kilka dni. Potem znowu zaświeci dla ciebie słońce i będziesz w szampańskim nastroju.



▲ LEW 23 VII – 23 VIII

Najbliższy tydzień upłynie pod znakiem złego samopoczucia. Dopadnie cię osłabienie, przeziębienie, a może nawet temperatura.



▲ PANNA 24 VIII – 23 IX

Uważaj na to co mówisz. Licz się ze słowami, bo jak powiesz dwa zdania za dużo, będziesz tego długo żałował.



▲ WAGA 24 IX – 23 X

Poczujesz się odpowiedzialny za wiele spraw i twoje wymagania wobec otoczenia spowodują kilka konfliktów.



▲ SKORPION 24 X – 22 XI

Któryś ze współpracowników bardzo cię rozczaruje. Zastanów się, czy nie wziąć na siebie większej odpowiedzialności.



▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII

Zastanów się, czy mógłbyś inaczej gospodarować pieniędzmi, np. mniej przejadać, nie wydawać na używki? Powinieneś odłożyć parę groszy.



▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Złatwić ważne sprawy odłóż na inny termin, bo teraz tylko stracisz czas, a nic nie zrobisz.

Zdrowie >> Glutaminian sodu może powodować

Dwa oblicza

Jacek Słomiński
redakcja@wspolczesna.pl

Bez glutaminianu sodu, będącego istotą smaku wielu potraw, przemysł spożywczy nie mógłby chyba dziś funkcjonować. Znany pod nazwą E 621 lub MSG glutaminian sodu dodawany jest do wielu przetworzonych produktów żywnościowych. To on sprawia, że potrawa ma „to coś”. To właśnie jemu w dużej mierze zawdzięczamy smak i zapach żywności. Mimo, że glutaminian sodu jest jednym z najlepiej zbadanych składników pożywienia, nadal nie ma pewności, czy jest bezpieczny dla zdrowia.

Pięty smak

Nasz zmysł odróżnia cztery podstawowe smaki: słodki, kwaśny, słony i gorzki. Niedawno naukowcy dodali jeszcze jeden – smak glutaminianu sodu. Trudno odpowiedzieć na pytanie, jak on smakuje. Japończycy określają to słowem „umami”, co oznacza tyle, co smaczny, pyszny.

Czysty glutaminian prawie nie ma smaku, ale dodany do potrawy wydobywa z niej oryginalne walory smakowe, wzmacnia zapach, pobudza ludzki apetyt. Producenci żywności o tym wiedzą i dlatego stosują go na szeroką skalę. Używając tej przyprawy, można konsumenta przywiązać prawie do każdego „towaru” spożywczego.

Jemy go niemal codziennie. Glutaminian znaleźć można w kostkach rosołowych, zupkach w proszku, mieszkach przyprawowych, marynatkach, mleku i jego przetworach, sosach do sałatek, wyrobach mięsnych i drobiowych, konserwach rybnych, chipsach, a nawet warzywach. Mówi się o nim, że jest to „sekretny dodatek” używany przez wielu kucharzy słynnych restauracji i hoteli. Kuchnia azjatycka nazywa go „istotą smaku” i od setek lat wykorzystuje, jako przyprawę i nieodzowny składnik potraw.

Jemy go niemal codziennie.

Glutaminian znaleźć można

w kostkach rosołowych, zupkach w proszku, przyprawach, marynatkach, mleku, sosach, wyrobach mięsnych, konserwach rybnych, chipsach...

Poza polepszaniem smaku E621 nie ma żadnych wartości odżywczych. Podnosi atrakcyjność artykułów spożywczych, przez co bezpośrednio wpływa na wzrost ich sprzedaży.

Produkcję oczyszczonego glutaminianu na skalę handlową pierwsi rozpoczęli Japończycy w 1908 roku, kiedy udało się im wyizolować ten związek z wodorostów listownicy japońskiej. Obecnie otrzymuje się go głównie z glutenów zbożowych takich jak gluten pszeniczny, kukurydziany i sojowy, a także z melasy powstającej przy produkcji cukru z buraka oraz przez mikrobiologiczną fermentację węglowodanów.

Opracowano już chemiczny odpowiednik naturalnego „umami”. Wynaleziono metodę syntetycznego otrzymywania glutaminianu sodu, co znacznie obniżyło koszty jego produkcji.



Glutaminian jemy niemal codziennie, bo dodawany jest do wielu produktów. Tymczasem może on powodować wiele bardzo niebezpiecznych chorób.

różne choroby

Smaku

lezbędny dla organizmu

Glutaminian jest naturalnym aminokwasem pełni ważną rolę w organizmie. Jest głównym ładnikiem białek, bierze udział w ich syntezie, uczestniczy w procesie przemiany materii, pomaga w transporcie azotu. Mleko kobiet zawiera 10 razy więcej glutaminianu niż mleko krowie.

Niedawne badania wykazały, że organizm sam wytwarza glutaminian. Jest on podstawowym źródłem energii w jelitach, potrzebny jest także do prawidłowego funkcjonowania mózgu.

Substancja ta pełni rolę neuroprzekaznika, czyli bierze udział w przekazywaniu bodźców między komórkami nerwowymi. Jednakże bariera krew – mózg, która chroni układ nerwowy przed dostępem niepożądanych substancji, uniemożliwia wnikanie glutaminianu bezpośrednio do mózgu. Z tego powodu mózg sam go wytwarza syntetyzując z glukozy i innych aminokwasów.

Glutaminian występuje w sposób naturalny w wielu produktach spożywczych. Można go znaleźć w mięsie, rybach, warzywach, pomidorach, mleku i jego przetworach, ziemniakach, produktach zbożowych, sosie sojowym oraz w wielu rodzajach sera.

Syndrom chińskiej restauracji

Jest jednak druga strona smaku „umami”. Bywalcy chińskich restauracji często uskarżają się na bóle głowy, nudności, osłabienie, przyspieszony rytm serca, sztywnienie karku, pleców i ramion. U niektórych pojawia się wysypka, suchy kaszel, a nawet zaburzenia świadomości. Dolegliwości te nazwa się „syndromem chińskiej restauracji” i łączy z nadmiarem glutaminianu sodu w pożywieniu. Niekorzystne objawy fizjologiczne pojawiają się zwykle już w godzinę lub dwie godziny po posiłku. Czasami organizm reaguje nawet po dwóch lub trzech dobach. Szacuje się, że 25 procent populacji nie toleruje (w różnym stopniu) glutaminianu sodu.

Stopień tolerancji glutaminianu sodu zależy od indywidualnych właściwości organizmu. Osoby nadwrażliwe nie tolerują nawet najmniejszej jego ilości, innym szkodzi tylko w dużych dawkach, jeszcze inni nie odczuwają po jego spożyciu żadnych dolegliwości. Niepożądane reakcje mogą nalać się zwłaszcza u dzieci.

Glutaminian sodu podejrzewa się także o powodowanie chorób zwyrodnieniowych mózgu. Nadwyżka tej substancji w mózgu powoduje obumieranie komórek nerwowych i objawy podobne do chorób: Alzheimera, Parkinsona i świętego Wita.

W USA eksperymentowano z E621 na szczurach. Wykazano, że jego nadmiar w pożywieniu tych gryzoni powodował u nich ślepotę. Opublikowano też wyniki badań wskazujące, że istnieje związek między zwiększeniem objawów astmy oskrzelowej, a nadmiernym spożyciem glutaminianem sodu.

E621 nie służy osobom z chorobami przewodu pokarmowego, na przykład z chorobą wrzodową, pobudza bowiem wydzielanie soków trawiennych. Nie jest też zalecany odchudzającym się – wzmacnia apetyt.

Jeść albo nie jeść?

Zdania na temat szkodliwości glutaminianu nadal dzielą naukowców. Oficjalne badania nie potwierdziły, że stwarza on zagrożenia dla zdrowia, ale też nie rozwiały wszystkich wątpliwości. Uczniowie przyznają, że jego oddziaływanie na organizm człowieka nie jest do końca poznane. Wiadomo, że w dużych ilościach glutaminian sodu jest szkodliwy. Nie bez znaczenia dla zdrowia jest też to, czy jest on spożywany w postaci naturalnej, czy syntetycznej.

Wiele chińskich restauracji rezygnuje z tej przyprawy w obawie przed utratą klientów. Niektórzy producenci żywności reklamują swoje produkty zaznaczając na opakowaniu, że nie zawierają one glutaminianu sodu. Często też starają się ukryć jego obecność w swoich wyrobach pod różnymi nazwami, np.: ekstrakt z autolizowanych drożdży, roślinny hydrolizat białkowy, przyprawa albo aromat naturalny.

Zasady używania E621 są w Unii Europejskiej ściśle ustalone. Jeśli jednak będziemy codziennie spożywać kilka potraw z dodatkiem E621, jego koncentracja w organizmie może być już szkodliwa. ▲

Oto zestawy ćwiczeń, które można wykonać w domowych warunkach, by zwalczyć różne dolegliwości.

Ćwiczymy >> Poprawiamy nasze samopoczucie Jak przetrwać trudne, kobiece dni

Ten odcinek kieruję wyłącznie do kobiet, szczególnie tych, które mają bolesną menstruację. Mam nadzieję, że moje sugestie i rady przyniosą ulgę i spowodują, że te trudne dni staną się mniej uciążliwe, a tym samym również lżejsze do zniesienia dla osób z otoczenia.

Miesiączka nie jest przeciwwskazaniem do treningu, ale nie należy też trenować zbyt forsownie. W trakcie tych kilku dni menstruacji lepiej zrezygnować z ćwiczeń mięśni brzucha i skoncentrować się na górnych partiach ciała, z nieco mniejszym obciążeniem.

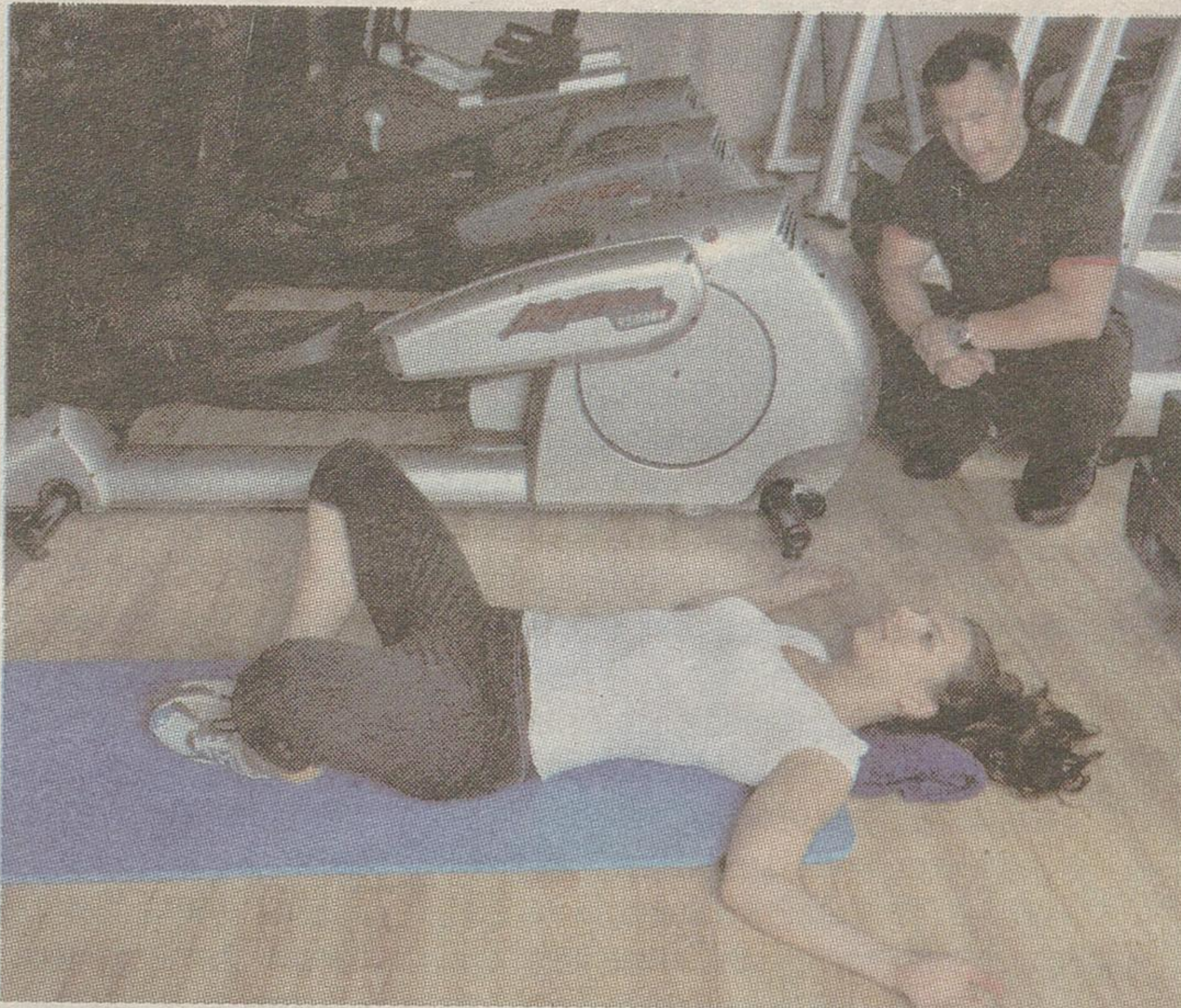
I kolejna uwaga. Miesiączka nie powinna być usprawiedli-

wieniem dla zwiększonego apetytu, zwłaszcza na słodczy. By nie przybrać na wadze, warto zastąpić je np. marchewką, mamy w końcu sezon na świeże warzywa.

Życzę skutecznych ćwiczeń relaksujących i odprężających.

Piotr Pejko, trener osobisty z Fitness Place PEJO

ĆWICZENIE 1



Ćwiczenie to polega na rozluźnieniu mięśni brzucha, a do jego wykonania potrzebne są 3 koce lub duże ręczniki. Dwa złożone koce układamy jeden na drugim na taką długość i szerokość, by po położeniu się na nich cały tułów (od pośladków po kark) się na nich mieścił. Trzeci koc składamy i podkładamy pod głowę i szyję, tak by głowa była odrobinę wyżej niż tułów.

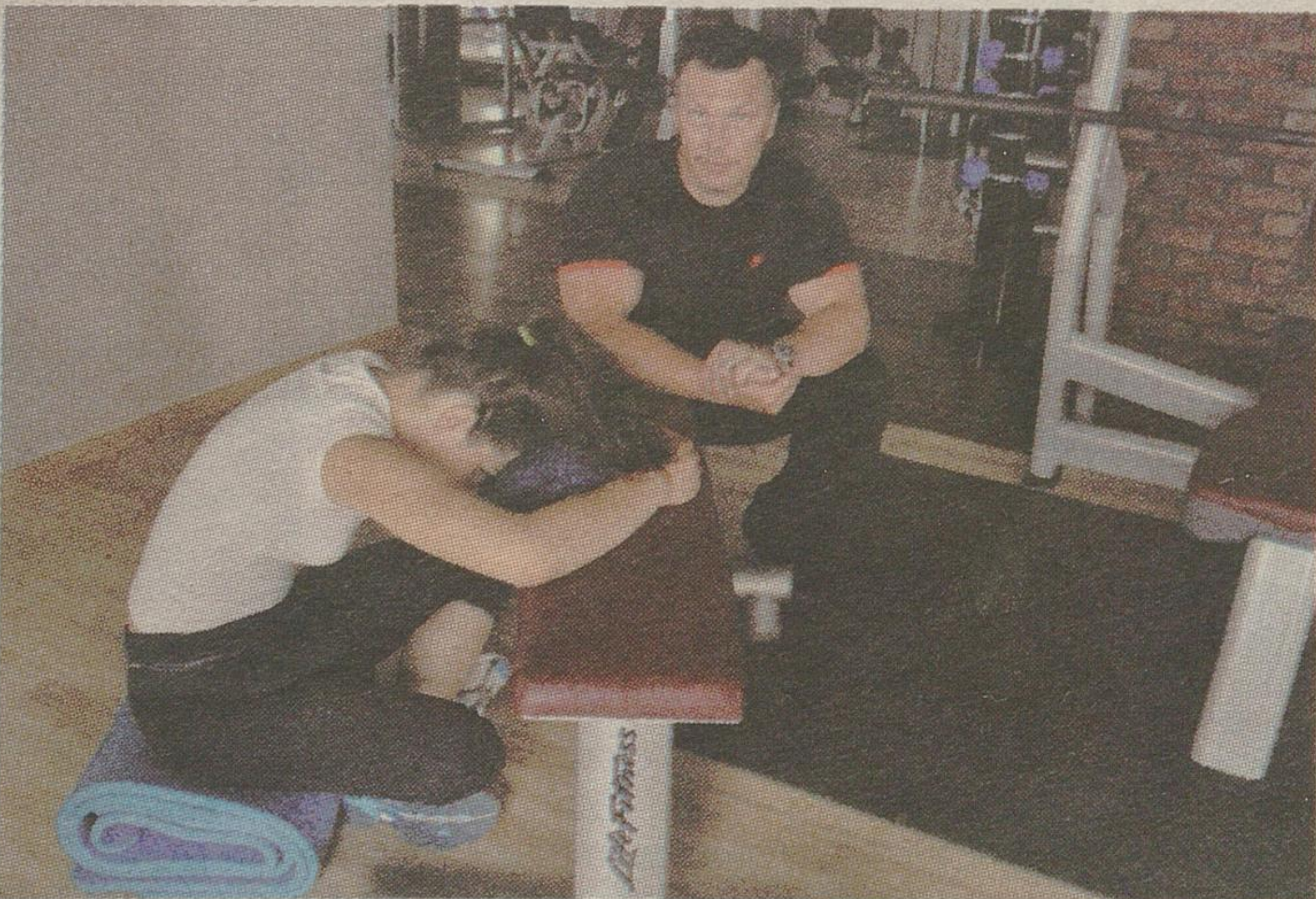
Nogi, zgięte w kolanach, rozkładamy na boki, a stopy łączmy ze sobą. Ręce rozkładamy luźno na boki, tak by wnętrza dłoni skierowane było do sufitu. Rozluźniamy się. Możemy zamknąć oczy i przez około 5 minut leżymy oddychając głęboko.

ĆWICZENIE 2



Do wykonania tego ćwiczenia również potrzebujemy koców (mat). Jeden z nich należy zwinąć w rulon, a na nim położyć drugi złożony. Połóż się tak, by miednica znajdowała się w najwyższym punkcie. Natomiast ręce ułóż za głową, w taki sposób, by głowa spoczywała na przedramionach, a nie na podłodze. Rozluźnij się, przymknij oczy i oddychaj głęboko. Pozostań w tej pozycji około 5 minut. Uwaga, w przypadku bólu kręgosłupa, należy zwinąć i złożyć koce bardziej płasko.

ĆWICZENIE 3



Do wykonania tego ćwiczenia potrzebny jest nie tylko koc (mata), ale i krzesło. Składamy koc i siadamy na nim „po turecku”. Następnie opieramy czoło o złożony i położony na krześle koc (ręcznik). Krzesło należy ustawić w takiej odległości by nasz tułów był jak najbardziej wyciągnięty. Rozluźniamy ramiona, szyję oraz – co bardzo ważne – brzuch. Oddychamy głęboko w wolnym tempie przez ok. 5 minut.

Opowieści Czytelników >> Jerzy Truchanowicz z Białegostoku był...

Siedem razy na Dachy Europy

**Jerzy Truchanowicz,
niepełnosprawny alpi-
nista z Białegostoku,
po raz siódmy wszedł
na Mont Blanc – naj-
wyższy szczyt Alp zwa-
ny Dachem Europy.
Specjalnie dla na-
szych Czytelników opi-
suje swoje przygody.**

Jerzy Truchanowicz
redakcja@wspolczesna.pl

Przyszło rok temu za-
planowaliśmy – z Mi-
chałem Obryckim i Pa-
włem Silwanowem –
ten czerwcowy wyjazd
w Alpy, na Mont Blanc.
Ja miałem być już po wyprawie
na Mount Everest, do którego przy-
gotowywałem się intensywnie od li-
stopada 2009. Dużo chodziłem w te-
renie, ćwiczyłem na siłowni. Formę
miałem coraz lepszą, więc wszystko
było na dobrej drodze do sukcesu...

Miał być Mont Everest...

Jednak jeden trening przekreślił
marzenia. Wybrałem się z kolegą
na zwirownię w Ogrodniczkach
pod koniec stycznia br. i pechowe pot-
knięcie na stromym stoku skończyło
się złamaniem nogi. Złamanie było
skomplikowane – zerwane więzadła,
więc konieczny był zabieg operacyjny.
Dwie śruby, gips i 6 tygodni bez ruchu!
Przygotowania, zarezerwowany bilet
do Tybetu, opłaty wstępne – wszystko
to zawaliło się w jednym momencie.
Termin rehabilitacji był oczywiście
nierealny, bo dopiero na wrzesień br.
Trzeba było jakoś radzić sobie samemu
– ćwiczenia, powrót na siłownię i po-
wolne chodzenie w terenie.

Powróciła myśl o realizacji wyjazdu
w Alpy. To dodało mi energii i nadziei,
że chociaż ten wyjazd może jakoś doj-
dzie do skutku. W nodze miałem dwie
śruby, ale wierzyłem, że dam radę.

Zima w czerwcu

Wyruszamy we czterech (Jerzy
Truchanowicz, Michał Obrycki, Paweł
Bala, Marcin Silwanow) – 21 czerwca
br. Jedziemy non stop do Chamonix,
24 godziny. Na miejscu dołącza do nas
Bogumił Dunaj z Luxemburga. W góry
wychodzimy następnego dnia. Ja

pierwszy etap świadomie pokonuję
kolejką linową, by oszczędzić nogę.
Oni idą pieszo. Spotykamy się
na 1500 m i idziemy dalej razem. Po-
godę mamy idealną – w nocy mrozek,
w dzień ponad 20 stopni. Powoli za-
czynamy odczuwać zmęczenie...

Tyle razy byłem na tej górze, ale
nigdy nie widziałem o tej porze roku
takich warunków – powyżej 2.300
metrów totalna zima. Pod koniec
dnia brakuje nam sił, by dojść
do przełęczy, na której możemy roz-
bić namiot. Ostatnie metry są dla
wszystkich dużym wyzwaniem. Jest
już późno, a trzeba jeszcze zago-
tować wodę dla pięciu osób. Wilgoć
za dnia i szybko pojawiający się mróz
robią swoje. Wytapianie wody ze
śniegu staje się czynnością usypiają-
cą, ale wyjścia nie ma! Wreszcie
w pięciu kładziemy się w trzyosobo-
wym namiocie – trochę ciasno, ale
przynajmniej ciepłej.

Rano wszystkich budzi wysoka
temperatura. Dochodzimy ostrym
żlebem do schroniska i dalej na miej-
sce, gdzie istnieje możliwość rozbicia
namiotu. Planujemy atak szczytowy.
Decyzja jest prosta – odpoczywamy
i w nocy ruszamy na szczyt. Marcin
stwierdza, że nie czuje się w pełni sił,
by wchodzić dalej. Wychodzimy więc
we czterech o północy. Po pół godzi-
nie dochodzimy do kuluaru, który ma
niezbyt dobrą sławę. W dzień trzeba
uważać na spadające tam kamienie.
Músime trawersować w miarę szyb-
ko, ale też zachować dużą czujność.
Wiążemy się liną. W świetle latarki
czołowej widzę jak koło mojej głowy
przelatuje kamień. To wręcz dziwne
o tej porze! Przechodzimy i zaczyna-
my uciążliwą wspinaczkę żebrem
mocno zaśnieżonym i zalodzonym.
Śnieg i lód powodują, że zwalniamy
tempo, a czekani i raki stają się jedy-
nym oparciem w tych warunkach.

Do schroniska na 3.817 metrach do-
chodzimy dopiero o godz. 4 nad ra-
nem. Tempo mamy niezbyt dobre. Mi-
chał i Paweł odczuwają skutki
zmęczenia i wysokości. W schronisku
Goutier rozmawiamy, co dalej.

Decyzja jest taka, że oni zostają, a ja
z Bogumiłem idziemy dalej. Jest 25
czerwca. Krok po kroku zbliżamy się
do celu. Moja noga powoli daje o sobie
znać. Muszę stale kontrolować, gdzie
ją stawiam. Chodzenie w rakach przy-
pomina chodzenie w szpilkach. Mam
odruch liczenia kroków – 20, 25 i wy-
równanie oddechu.

Siódmy raz na szczycie

Wreszcie szczyt i uczucie ulgi! To
już siódmy raz. Na ten szczyt wcho-
dziłem z różnych stron. Każde wejście
było inne i każde fascynujące. Szyb-
kie zdjęcia i rzut oka na Alpy – warto
było! Taki widok nigdy się nie nudzi.

Wracamy. Wiem, że dla mojej nogi
będzie to znacznie trudniejsze niż wej-
ście. Śruby dają o sobie znać. Docho-
dzimy do schroniska Goutier, gdzie
Michał i Paweł wychodzą nam na spot-
kanie, tak jakby wiedzieli, że już się
zbliżamy. Czują się znacznie lepiej,
więc postanawiają w nocy zaatakować
szczyt. Dopinguje im, zwłaszcza, że
warunki pogodowe są idealne.

W schronisku wszystko zajęte,
do ostatniego łóżka, więc odpoczy-
wamy na podłodze. O godz. 2 w nocy
ze snu wybija nas wielki ruch i hałas
osób wychodzących na szczyt. Po ich
wyjściu robi się luźniej. I ciszej.
O godz. 9 budzi nas obsługa schroni-
ska, która musi posprzątać. Wreszcie
czujemy się wypoczęci, chociaż przy-
dałaby się jeszcze godzinka snu. Mi-
chał i Paweł wracają ze szczytu w po-
łudnie. Odpoczywają chwilę i razem
ruszamy w dół do naszego namiotu.
Asekurujemy się liną, co zwalnia
tempo. Śnieg znika w oczach. Każdy

następny dzień dobrej pogody po-
zuje, że to, co było wczoraj już nie-
nieje. Wszędzie ścieka woda.
dociera i tu. Noc w namiocie już
jest taka przyjemna. Wytopione i
równe podłoże i kamienie wpijają
nam w kręgosłupy. Wstajemy wcz-
nie, by pokonać kolejny (zmrozo-
śniegiem) etap trasy do kolejki lin-
wej. Noga coraz bardziej mi dokucza.
Każde nieuważne postawienie o-
pione jest ostrym bólem. Jedyna
myśl, jaką mam w głowie, to by do-
ciągnąć do końca. Wreszcie jest
przy samochodzie. Możemy zjeść
bardziej wyszukanego niż konser-
i zupy w proszku i odpocząć. Spa-
rem po mieście kończymy dzień.
W pełnym słońcu żegnamy
Chamonix. Jeszcze tylko 1800 m
i jesteśmy w domu.

Czy jeszcze kiedyś tu wrócę?!

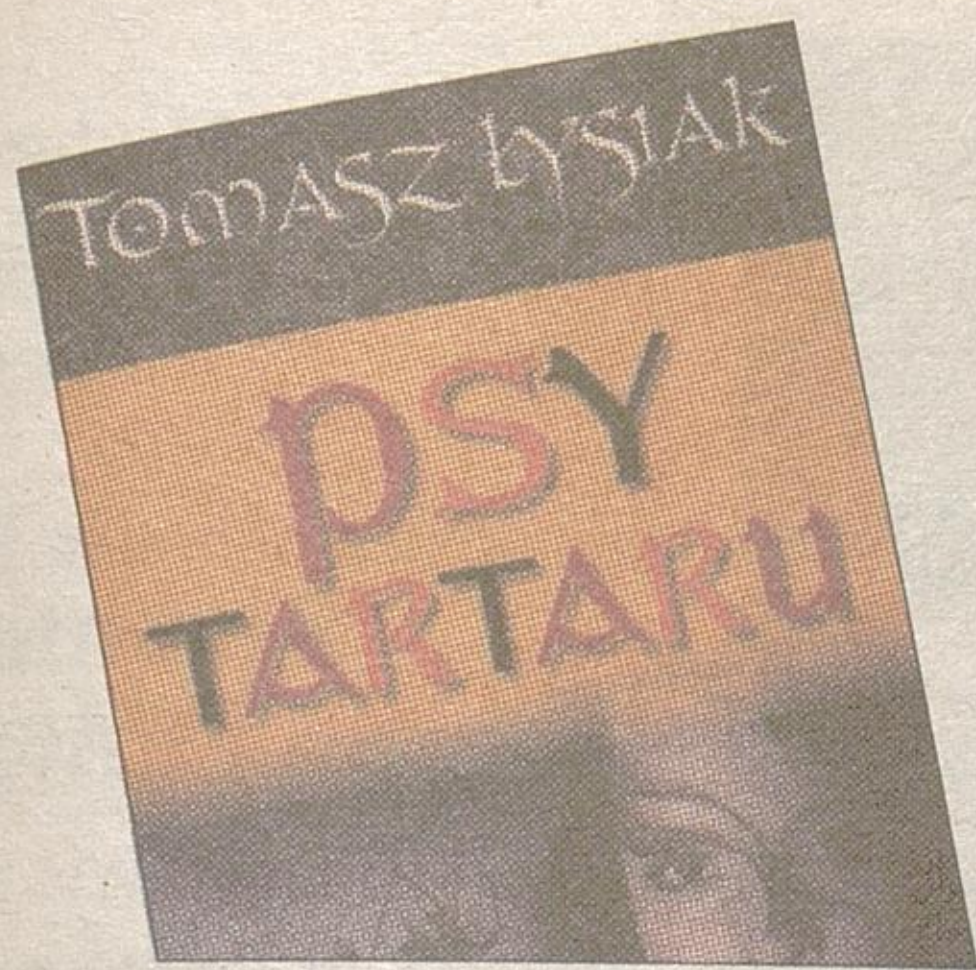
jak widać, końca nie widać!

Jerzy Truchanowicz wspinaczkę
górką uprawia od ponad 30 lat. Co
12 lat temu ciężko zachorował i ma-
siał przejść operację wycięcia jeli-
grubego i wyprowadzenia stomii, m-
stracił woli życia i bycia aktywnym.
Jest też po poważnej operacji kręgo-
słupa. Choć lekarze nie dawali mu
szans na zdobywanie górskich szczy-
tów, on się nie poddał. Jako pierwszy
niepełnosprawny alpinista
stomią zdobył Mont Blanc (do dziś
już 7 razy!), a potem dwa razy na-
wyższy szczyt obu Ameryk
Aconcaguę (w tym raz samotnie).
Zaliczył szczyty And, Pamiru.
Przed nim Mont Everest, z którego
nie zrezygnował. W 2008 r. dostał
międzynarodową nagrodę „Wielki
Powrót” – uhonorowanie dla ludzi,
którzy nie poddali się swojej chorobie.
Poza zdobywaniem szczytów
jeździ po Polsce i przekonuje osoby,
które żyją ze stomią, że ich świat
wcale się nie skończył.



Jerzy Truchanowicz (z prawej) siódmy raz na szczycie Mont Blanc. Ostatni raz wszedł tu 25 czerwca 2010 roku z Bogumiłem Dunajem. – Szybkie zdjęcia i rzut oka na Alpy – warto było! Taki widok nigdy się nie nudzi – zapewnia.

Siedmiu przeciw złu



▲ „Psy Tartaru”
Tomasz Łysiak
Picaresque, Warszawa 2010,
s. 518, c. 34,90

Trzecia, końcowa część cyklu „Kroniki szalbierskie”. Nie zawodzi - napięcie wzrasta aż po magiczne zakończenie. Na wstępie jednak parę grymasów. O wielkości dzieła świadczy czasami drobniutki, dlatego bardzo przeszkadzający mi nie zgadzający się detale. Przez cały cykl kusza rycerza Dragielę nazywa się Adelajda i nagle w „Psach Tartaru” zaczyna być... Kunegunda, po czym odzyskuje imię. Drugi, podobny przypadek, choć nie z tej części cyklu, mamy z nie byle czym, bo imieniem książęcym. Rycerz Dragielę herbu Kraplan przedstawia się m.in. jako rycerz księcia Władysława i jego matki Grzymisławy, podczas gdy syn Grzymisławy miał na imię Bolesław i później już takie imię występuje w powieści. Jeszcze innym przypadkiem z pierwszej części jest próba powiedzenia czegoś o Plemieniu Połowców (Kumanów) przy pomocy rozmowy Dragielę z Jeruzalemem. Ten ostatni

opowiada rycerzowi o Połowcach a pewnym momencie Dragielę tak jest wprowadzony w temat, że sam dorzuca garść szczegółów o plemieniu, o istnieniu którego właśnie się dowiedział. Traktuję wszystkie trzy części łącznie, bowiem „Kroniki Szalbierskie” to raczej powieść w trzech tomach, niż trylogia czy cykl. Fabuła toczy się w ciągu trzech lat ale obraca się wokół jednej sprawy i ciężko jest czytać tomy te w innej kolejności niż chronologicznej. Tyle zarzutów. Muszę tu jednak dodać, że jestem admiratorem pióra Tomasza Łysiaka, który jak mało kto potrafi ożywić powieść historyczną. Bo „Kroniki szalbierskie” to moim zdaniem powieść historyczna mimo elementów fantastycznych i baśniowych. Uderza dbałość o szczegóły wydarzeń, precyzja całości fabularnego zamysłu i pomysłów. Zławsza stworzenie tajemniczej frakcji zakonu duchaków, czarnych rycerzy w maskach jest kapitalnym pomysłem, tyle, że nie do końca wykorzystanym. W samej końcówce łączy duchacy wycofują się z intrygi i mamy wytłumaczenie, że są potrzebni akurat w innym miejscu, ale to nie przekonuje. Tym bardziej, że pierwsza rozmowa duchaka z Szalbierzem dotyczyła spraw zagrożenia mongolskiego, w czym duchak wydawał się nieźle zorientowany i nie był do Tatarów nastawiony przyjaźnie. Później jednak „czarni” godzą w Henryka Pobożnego i uciekają. Może do następnej powieści, w której powrócą jeszcze Biznobraj i miecz.

Artur Jan Szczęsny

Studium samotności



▲ „Samotny mężczyzna”
Christopher Isherwood
Świat Książki,
Warszawa 2010, s. 190,
c. 29,90.

Opowieść o utraconej miłości, samotności, która jest stałym elementem ludzkiego życia. Głośna powieść psychologiczno-obyczajowa o wielkiej miłości, stracie najbliższej osoby i pustce, której nic nie jest w stanie wypełnić. Autor „Pożegnania z Berlinem” (na kanwie którego powstał słynny film „Kabaret”) kreśli wnikliwy portret George’a, profesora uniwersytetu w Los Angeles. Starzejący się mężczyzna po śmierci ukochanego, młodego Jima, nie może poradzić sobie ani ze sobą, ani z otaczającą go rzeczywistością... Obraz „Innej” miłości, ale przede wszystkim poruszające studium tragedii i samotności. Za rolę George’a w ekranizacji powieści Colin Firth zdobył nagrodę na festiwalu w Wenecji.

(ajs)

Z klęski w miłość

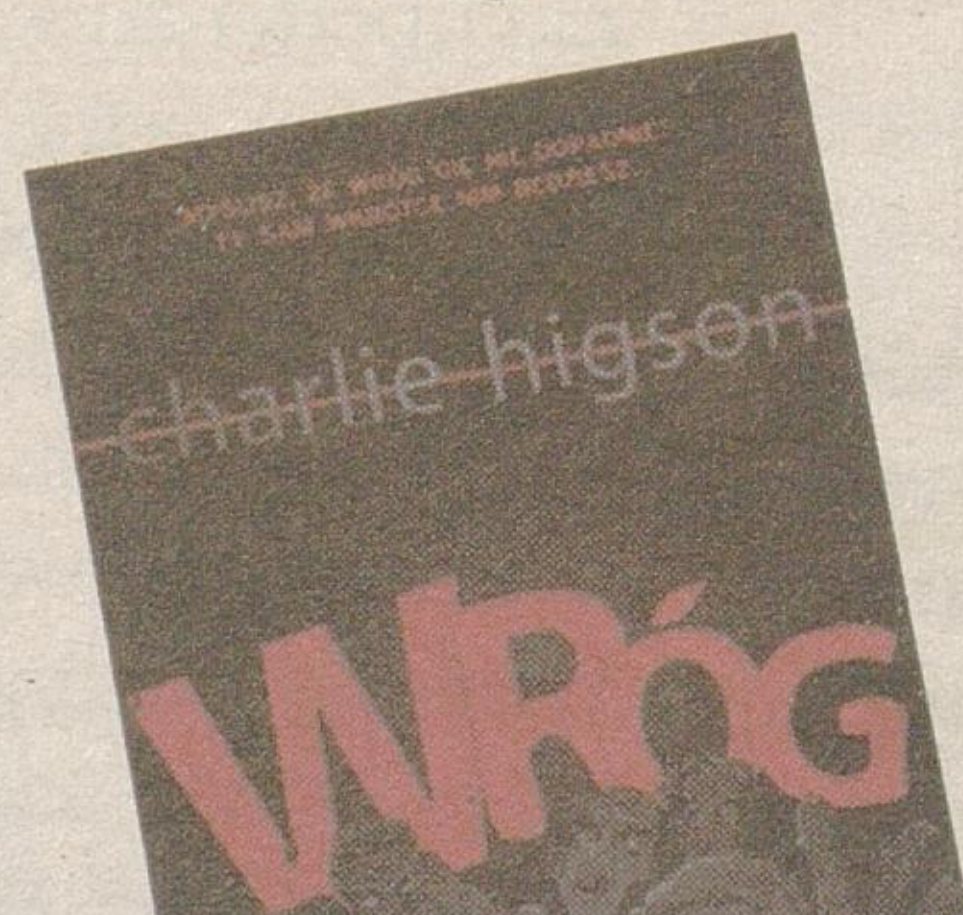


▲ „Na domiar złego”
Sarah-Kate Lynch
Prószyński i S-ka,
Warszawa 2010, s. 288,
c. 26,00.

Słodko-gorzka opowieść o życiu, wszystkich jego wznosach i upadkach oraz o tym, jak dobrze jest się napić popołudniowej herbaty. W ciągu jednego dnia życie Florence, szczęśliwej żony i matki oraz współwłaścicielki sklepu ze starymi meblami, wywraca się do góry nogami. Jej współmąż przejmując interes, porzuca ją ukochanego męża, od którego oczekiwała wsparcia, a dwunastoletni syn pojawia się w domu z dużo starszą od siebie kobietą. Czy może być jeszcze gorzej? Nie bez przeszkód, Florence przestaje się użalać nad sobą, bierze sprawy we własne ręce i zamienia swój stary, trochę podupadły dom w jedną z najlepszych herbatni w Londynie. Przy okazji znajduje miłość.

(ajs)

Uwaga dorosły!



▲ „Wróg”
Charlie Higson
Świat Książki, Warszawa 2010, s. 413, cena 32,90.

Lektura „Wróga”, powieści Charliego Higsona, jest poruszająca, choć może też budzić mieszane uczucia, zwłaszcza biorąc pod uwagę to, że jest skierowana do młodego czytelnika. Moim zdaniem ta psychologiczna powieść utrzymana w konwencji horroru nadaje się do czytania dla młodzieży starszej, dla dojrzałych gimnazjalistów, licealistów i studentów, mimo, iż jej bohaterowie są najwyżej czternastoletkami. Młodzi czytelnicy, ze szkół dla nich, mogą skoncentrować się na zawartej w powieści makabrze i dużej dawce brutalności, zapominając o uczuciach targających bohaterami, przyczynach ich dramatu, możliwościach rozwiązania ich problemów. A „Wróg” czytany z namysłem może być bez wątpienia pożywką dla wielu poważnych refleksji, które młodemu człowiekowi na pewno nie zaszkodzą. Świat - akcja dzieje się w Londynie - przedstawiony przez Higsona dotyka katastrof, rodzaj epidemii atakującej tylko dorosłych. Tajemnicza choroba zamienia wszystkich mających powyżej 14

lat w potwory. One napadają na dzieci i zabijają je, ponieważ nie mają co jeść. Przerazone, pozostawione same sobie dzieci organizują się w trzy grupy i bronią się przed dorosłymi. Mimo przewagi intelektualnej (choroba pozbawia inteligencji), dzieci ciągle uduka. We wszystkich grupach obok walki o przetrwanie toczy się też walka o przywództwo. Dwie z nich, po wcześniejszej brutalnej konfrontacji, współpracują, trzecia chce objąć władzę nad wszystkimi. Sceny pojedynków, a nawet bitew są szczegółowe i realistycznie opisane. Pełno tu brutalnych walk, krwi, łamanych kości, śmierci. I to wszystko jest w zasadzie uzasadnione, bo taki jest ten świat po katastrofie. By w nim przeżyć, trzeba walczyć na śmierć i życie. Już tak zarysowana fabuła pozwala nawiązać do dwóch znakomitych literackich dzieł. „Władcy Much” Goldinga i „Miasta ślepców” Saramago. Obaj nobliści opisali doskonale sytuacje graniczne: samotna grupa dzieci na bezludnej wyspie (Golding), oślepiła nagle ludność świata (Saramago). Oczywiście Higsonowi daleko do tych mistrzów, ale potrafi on stworzyć sugestywną wizję świata, w którym aby przetrwać trzeba się jednoczyć i przypomnieć... co kiedyś mówili dorośli. Powieść to również cała plejada psychologicznych portretów dzieci, które musiały szybko dojrzeć. Powieść ma zakończenie otwarte, bohaterów zostawiamy w sytuacji, gdy w londyńskim powietrzu wisi jakaś zmiana, nie wiadomo jednak czy na lepsze, bo dorośli zaczynają zachowywać się inaczej niż dotąd. Być może autor zamierza napisać kontynuację, aby nie zakrojoną na kilka tomów, bo modne ostatnio, wielotomowe cykle są coraz bardziej nuzące.

Marek Muszyński

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu

▲ Zapowiadany od lat powrót na scenę jednej z najważniejszych i najpopularniejszych polskich wokalistek lat 90-tych **Edyty Bartosiewicz** jest coraz bardziej realny. Po raz pierwszy od 10 lat wystąpi ona solo 28 sierpnia na Orange Warsaw Festival. Zaśpiewa przede wszystkim największe hity, ale też kilka utworów z zapowiadanego na jesień br. premierowego albumu. Tego samego dnia zagrają m.in. formacja **Courtney Love - HOLE, WHITE LIES, KIM NOWAK i KUMKA OLIX**. Natomiast drugiego dnia warszawskiego festiwalu pojawią się na scenie m.in. **Nelly Furtado, Mika, Aurora Dione i Agnieszka Chylińska**. Cena biletu na płytę wyniesie 59 zł za dzień pierwszy i 99 zł za drugi. Szczegóły na orangefestival.pl

▲ Powraca również **Robbie Williams** (na zdjęciu). Tyle, że stale obecny na scenie wokalista oficjalnie wraca do grupy **TAKE THAT**, którą opuścił w 1995 r. z powodu konfliktu z liderem **Gayem Barlowem**. Po nowym połączeniu sił panowie „uczczą”, występując w wideo, będącym

w nowych, orkiestrowych wersjach. W ramach promocji tego albumu, 20 września br. muzyk wystąpi w towarzystwie Royal Philharmonic Concert Orchestra na otwarciu nowego stadionu Lecha w Poznaniu.

▲ Tymczasem inni Brytyjczycy, wciąż obecni na scenie, choć niezbyt aktywni, czyli zespół **THE PRODIGY** zostali uznani za najbardziej wpływową grupę wszech czasów na scenie tanecznej. W ankiecie serwisu Global Gathering formacja, której liderem jest **Liam Howlett**, otrzymała 29 proc. głosów. Zespół **THE PRODIGY** sprzedał ponad 20 mln egzemplarzy płyt, a dzięki multi platynowemu albumowi „The Fat Of The Land” z 1997 r. ambitna muzyka taneczna trafiła na szczyty list przebojów. Na miejscu drugim zestawienia wpływowych grup w tym stylu znaleźli się Francuzi z **DAFT PUNK** (13 proc. głosów), a tuż za nimi - brytyjska formacja progressive house’owa **FAITHLESS** z 11 proc. głosów. Na listę trafiły także już nieistniejące grupy, które kładły podwaliny pod współczesną muzykę taneczną, czyli **NEW ORDER** i **ORBITAL**.

▲ Za wielce wpływową kobietę uchodzi od niedawna **Lady GaGa**, ale okazało się, że nie wszystko jej wolno. Tak przynajmniej uważają fani **Johna Lennona**. Kiedy jego syn - **Sean Ono Lennon** umieścił na swoim profilu w serwisie społecznościowym Twitter zdjęcie wokalistki, grającej na białym fortepianie jego ojca, dostał się w ogień krytyki ze strony fanów nieżyjącego już członka **THE BEATLES**. Ich zdaniem instrument powinien bowiem zostać zakonserwowany, a nie używany przez kontrowersyjną gwiazdę. Jednak Sean nie przejął się zbyt wiele krytyki. Na profilu napisał m.in.: „Fortepian jest po to, aby na nim grać. Dlatego wszyscy są tacy drętwi? Co powinniśmy zrobić - zamknąć go w za-

kurzonym pokoju? Wyluzujcie, świat ma wiele ważniejszych problemów. Po pierwsze, John dał fortepian mojej mamie na urodziny, więc jest jej. Po drugie, on nie był taki drętwy jak wy.”



fol. materiały organizatorów

kurzonym pokoju? Wyluzujcie, świat ma wiele ważniejszych problemów. Po pierwsze, John dał fortepian mojej mamie na urodziny, więc jest jej. Po drugie, on nie był taki drętwy jak wy.”

▲ Sztyniakami nie byli muzycy **PINK FLOYD** - **David Gilmour** i **Roger Waters**, którzy zgodzili się zagrać słynny utwór zespołu - „Another Brick In The Wall” za... 50 tys. dolarów. Stało się to podczas charytatywnego koncertu na rzecz uchodźców politycznych z Palestyny, który odbył się w ubiegły weekend. **Gilmour** i **Waters** zagrali w trakcie imprezy utwory „To Know Him Is to Love Him”, „Comfortably Numb” i „Wish You Were Here”. Gdy już mieli zejść ze sceny, znany francuski finansista **Arpad Busson** zaproponował im 50 tys. dolarów za wykonanie „Another Brick In The Wall”. Muzycy zgodzili się, a dodatkowe pieniądze trafiły na fundusz dla uchodźców z Palestyny. Zyski mogły być jeszcze wyższe, bowiem kolejny uczestnik koncertu proponował byłym muzykom **PINK FLOYD** nawet 200 tys. dolarów, ale ci już się nie ugięli. opr. Semi

Jak wracać, to na szczyt



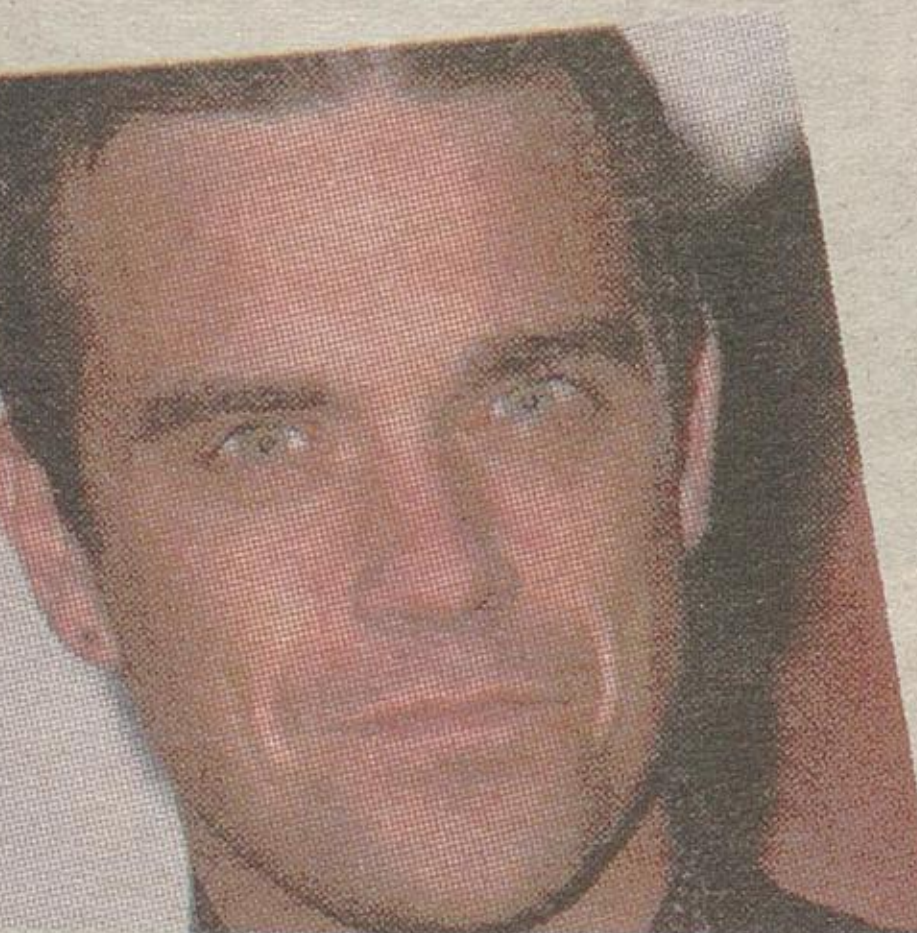
Skinn i Ace (SKUNK ANANSIE)

Jak wywołać trzęsienie ziemi na lotnisku w Babich Dolach w Gdyni? Zaprosić **SKUNK ANANSIE**. Zespół podczas tegorocznego Open'er Festival dał koncert, którego nie sposób zapomnieć. Grupa wróciła na scenę po 10-letniej przerwie i pokazała prawdziwą muzyczną klasę. Czarnoskóra wokalistka **Skinn** robiła z publicznością, co jej się żywnie podobało. Ale zaczynajmy od początku. W sobotę, tuż przed godz. 18 przed Main Stage pojawiły się prawdziwe tłumy. W pełnym słońcu wszyscy czekali na **Skinn** i resztę zespołu. Nawet ja, mimo początkowej niechęci, dałam się wciągnąć w gorącą atmosferę oczekiwania. Byłam ciekawa, jak wypadnie zespół, za którym wcześniej nie przepadałam. Czy mną wstrząśnie? Nagle wśród widzów przesyłał szmer, a zaraz potem

dał się słyszeć krzyk zadowolonego tłumu. Na scenie pojawiła się **Skinn**. Szczupła, ubrana na czarno, z ogoloną na tyso głową. Po chwili zaczęła śpiewać. I ten moment sprawił, że onieśmiały Charyzma i zwierzęcy wręcz energią artystka mogłaby obdzielić niejednego wykonawcę. To, jak sprawiła, że publiczność jadła jej z ręki, zasługuje na najwyższy podziw. Takiego stage divingu jak ona nie zrobił w trakcie tegorocznego Open'era nikt. **Skinn** płynęła na rękach tłumy, nie przestając śpiewać. I to śpiewać dobrze.

W trakcie prawie dwugodzinnego koncertu **SKUNK ANANSIE** zaprezentowali swoje największe przeboje. Nie zabrakło też nowego materiału, który pojawił się na rynku jesienią.

(uk)



parodią gejowskiego romansu „Brokeback Mountain”. Obrazek, który ma pokazywać burzliwe relacje między piosenkarzami, towarzyszyć będzie pa-



na scenę. Zespół, który tworzą także **Andy Summers** i **Stewart Copeland**, wznowił działalność w 2007 r., po czym wyruszył w doskonale przyjętą na całym świecie trasę koncertową. Wygląda jednak na to, że **Swingowi** ten jeden raz w zupełności wystarczy. - Nie było w tym nic nowego. Żadnych nowych piosenek, zupełnie bez nowej energii czy chęci zrobienia czegoś odmiennego. Ja już więcej tego nie robię - powiedział. Na pocieszenie, w piątek, 16 lipca ukazał się kolejny album **Stinga**, zatytułowany „Symphonities”. Zawiera on największe przeboje wokalisty

Na żywca Na żywca Na żywca Na żywca Na żywca Na żywca Na żywca

16 LIPCA, PIĄTEK

▲ **Elk**, Plaża Miejska; podczas festiwalu „Elk, Ogień i Woda” wystąpi rockowy skrzypek **Miśchal Jelonek** (godz. 19.30) oraz grupa **BRACIA** (godz. 21); wstęp wolny;
▲ **Gródek**, polana Boryk; Festiwal Muzyki Młodej Białorusi Basowiszcz 2010; część konkursowa (godz. 17), po której nastąpi oficjalne otwarcie imprezy (godz. 19.30) i zagrają białoruskie oraz polskie gwiazdy: **ZATOCZKA** (BY), **SCHODY** (PL), **RELIK** (BY), **ADDIS ABEBA**

(BY), **RIMA** (PL) i **LIPALI** (PL); po koncertach (godz. 3) z setem wystąpi DJ **Edemski**; wstęp wolny;
▲ **Supraśl**, k. Białegostoku, Alkierz, ul. Piłsudskiego; koncert jazzowy zespołu **TRULEJBASS**, a następnie duetu **Marek Raczkowski i Piotr Wójtowicz**; godz. 21; wstęp wolny na hasło „bumerang”;

17 LIPCA, SOBOTA

▲ **Elk**, Plaża Miejska; w ramach festiwalu „Elk, Ogień i Woda” wystąpi pop rockowy ze-

spół **LOV** (godz. 19.30) oraz **Kayah** (godz. 21); wstęp wolny;
▲ **Goldap**, Targowisko Miejskie; w ramach Dni Goldapi zagrają polsko-litewska grupa **KRAMER**, zespół **TAX FREE** (pop rock) i rockowa gwiazda imprezy - **IRA**; godz. 18; wstęp wolny;
▲ **Gródek**, polana Boryk; Festiwal Basowiszcz 2010; na Wolnej Scenie wystąpią **CHEERYVATA** (BY), **OPEN SPACE** (BY), **THE SPOUDS** (PL) i **KUBA ROZPRUWKA** (PL), po czym (godz. 19.30) nastąpi ogłoszenie wyników części kon-

kursowej + koncert laureata, a po nim zagrają białoruskie gwiazdy: **GURZUF**, **B:NB**, **LYAPIS TRUBESKOY**, **TROITS**, **LIVINTROLL** i **TERMIN X**; po koncertach (godz. 3) - DJ’skie sety **Hungry Hungry Models**; wstęp wolny;
▲ **Ryn**, plac koncertowy; w ramach Dni Miasta wystąpi **HABAKUK** (reggae/ska); godz. 19.15; wstęp wolny;
▲ **Sejny**, Plac Dominikański przy Bazylice Nawiedzenia NMP; podczas Dni Sejn wystąpią zespoły **CORNER BAND** i **AGE BLUES BAND**

(godz. 17.45), hiphopowy **Capsel** (godz. 19.30) i gwiazda disco polo **BAYER FULL** (godz. 21); wstęp wolny;

18 LIPCA, NIEDZIELA

▲ **Jedwabne**, scena przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury; koncert gwiazdy Dni Miasta - zespołu **PUDELSKI**; godz. 20; wstęp wolny;
▲ **Sejny**, Plac Dominikański przy Bazylice Nawiedzenia NMP; zagrają **ANIA BLUES BAND** (godz. 19.15), **GAZ BLUES GRUPA** z udziałem **Mani Sadowskiej** (godz. 19.45) i gwiazda im-

prezy - **FORMACJA NIEZYWYCH SCHABUFF** (godz. 21); wstęp wolny;

20 LIPCA, WTOREK

▲ **Olecko**, kino Mazur, pl. Wolności; podczas 17. Przystanku Olecko wystąpi **Gaba Kulka**; godz. 20;
▲ **Sokółka**, Art-Przychodnia, ul. Piłsudskiego; zagrają francuski **NO GUTS NO GLORY** (melodyjny hardcore/punk) i niemiecki **FROM THIS DAY ON** (hardcore/punk); godz. 18.30; wstęp 10 zł;

CZEŚĆ!
KUPON
NR 207

Niespodzianki za najpiękniej przedstawione rozwiązania zadań z numeru 205. oraz ciekawą korespondencję otrzymują: **Mateusz Sekunda z Białegostoku, Karol Kozłowski z miejscowości Skazdub Stary oraz Piotrek Kozłowski z Suwałk.** Niespodzianki wyślemy pocztą.

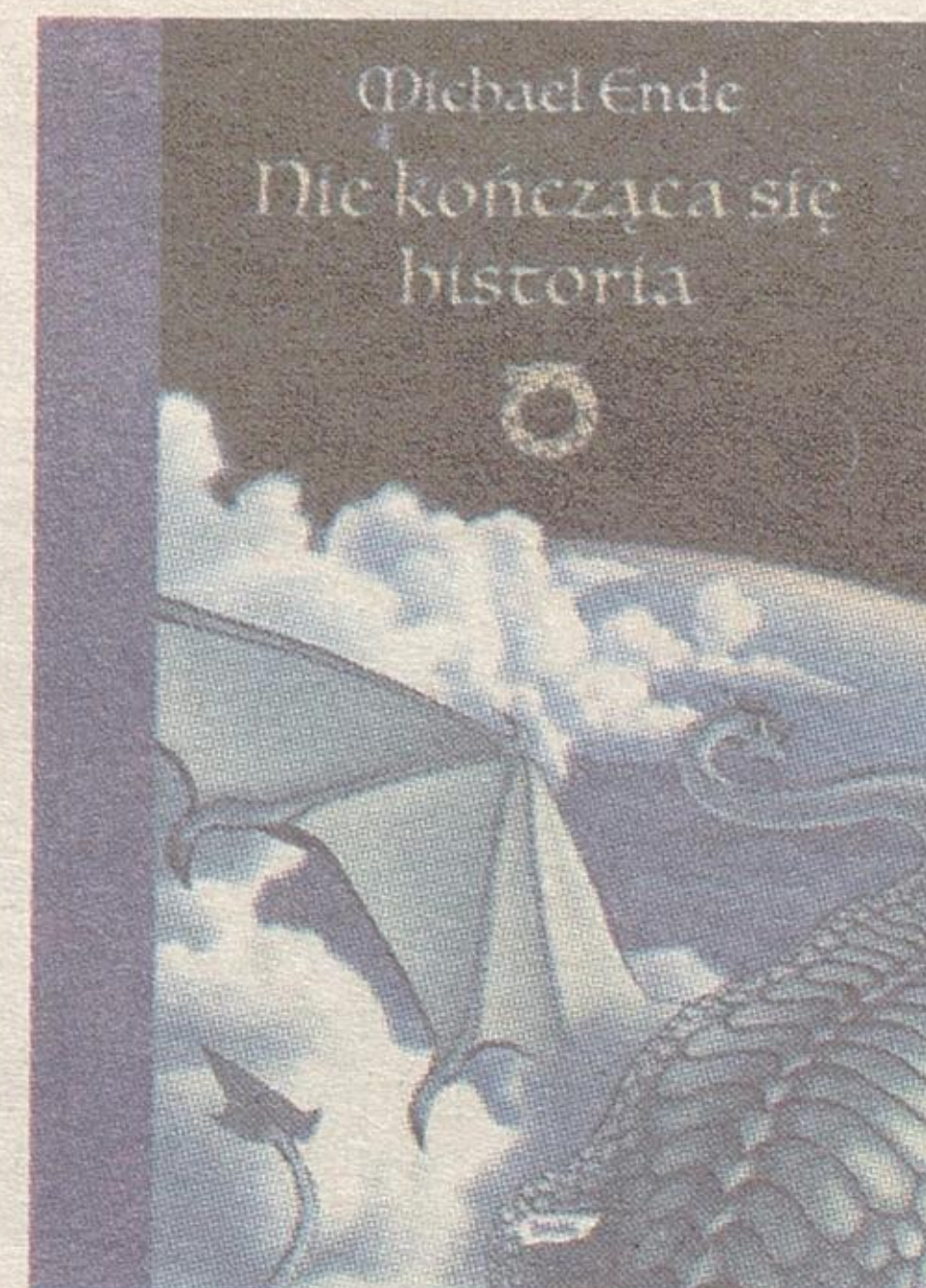
Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie, ale trzeba je pięknie przedstawić, można też napisać interesujący list, zwłaszcza, że zaczęły się wakacje i pewnie przeżyjecie niejedną przygodę, którą warto się pochwalić. Wszelką korespondencję, z naklejonym kuponem, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna”, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

Marek

WAKACYJNY
KONKURSIK NR 1

Kochani, zaproponowałem Wam konkursik, bo wiem, że mimo wakacji, wielu z Was nie rozstaje się z książkami. A skoro będziecie czytać, chciałbym żebyście się podzieliли wrażeniami z lektury i napisali krótką recenzję. Możecie ją ozdobić rysunkiem i przysłać na nasz adres z dopiskiem **RECENZJA**. Jeśli nie wlecie jak się to robi, wzorujcie się na tej zamieszczonej obok. Recenzje, które wydrukujemy będą nagradzane. Zachęcam do pisanja.

lektury na wakacje



Michael Ende
„Niekończąca się historia”, s. 44

Przenieść się
do Fantazjan

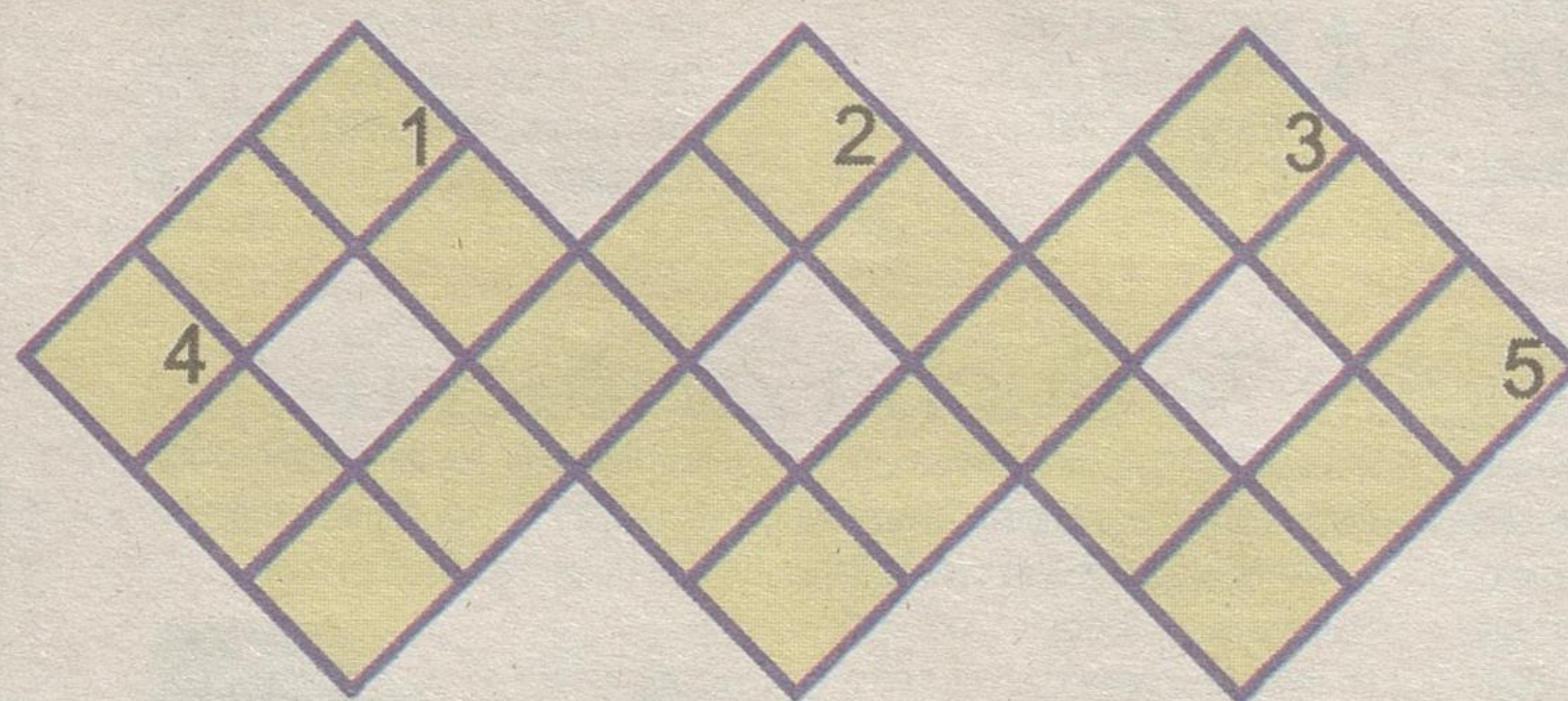
Książki Michaela Ende go znane są w Polsce od dawna. Najbardziej poczytna powieść tego niemieckiego pisarza to „Niekończąca się historia”. Przetłumaczono ją na wiele języków, a u nas po raz pierwszy ukazała się ponad 20 lat temu, a więc mogą ją znać także wasi rodzice. Powieść doczekała się nawet adaptacji filmowej, która w połowie lat 80. ubiegłego wieku była wielkim kinowym hitem – tak jak muzycznym hitem była piosenka z tego filmu w wykonaniu ówczesnej gwiazdy muzyki pop Limahlia. Na pewno znacie dobrze ten muzyczny utwór, bo do dziś często puszcza ją różne stacje radiowe.

„Niekończąca się historia”, piękną, pełną przygód powieść dla dzieci z gatunku fantasy wydano niedawno. Ta historia o Bastianie, chłopcu, który za pomocą zaczarowanej księgi, a może przede wszystkim siłą wyobraźni, przenosi się z naszego, współczesnego świata do innego, fantastycznego, jest naprawdę godna uwagi. Warto poświęcić kilka wakacyjnych popołudni (książka jest dość gruba) i zobaczyć, jak zwyczajny chłopiec ratuje niezwykły świat przed tajemniczą katastrofalną Nicością. Powieść jest ciekawie zilustrowana i w niecodzienny sposób wydrukowana. Część stron ma druk brązowy (te stroniczki mówią o akcji dziejącej się w naszych realiach), część, a dokładnie zdecydowana większość, ma druk granatowy (stronice wypełnione granatowymi zdaniem mówią o tym, co dzieje się w krainie zwanej Fantazją). Naprawdę polecam.

krzyżówki panoramiczne

cukrowy lub ciwkłowy	np. ogni sztucznych na końcu wyścigu
wynik dodawania	
japoński sport grubasów	
mały mur	
na niej zapasnicy zabrania nie czegoś	

ukośnik



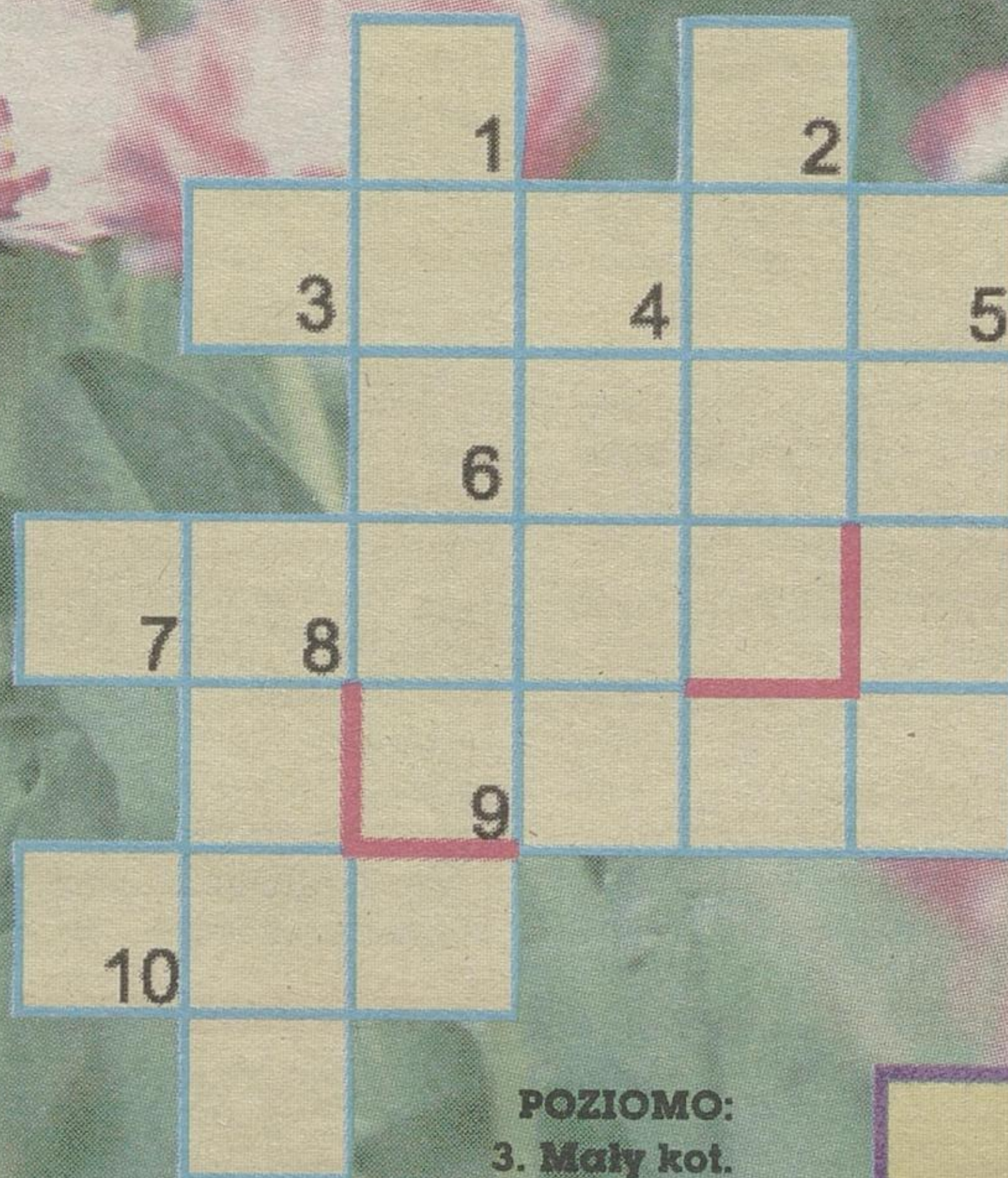
PRAWOSKOŚNIE: 1. Na zakupy. 2. Może go dostać niegrzeczne dziecko. 3. Gwiżdżący ptak. 4. Od stycznia do grudnia.

LEWOSKOŚNIE: 1. Dzięki przodek krowy. 2. Zatyka wannę. 3. W więziennym oknie. 5. Polewa się nim obładowe ziemniaki.

dawniej do pieczęci	używany w radiolokacji	z wulkanu	sznurówko
zabawka dziewczynek			
razem z Ewą			
aromatyczny napój dla dorosłych			

część twarzy	szczyt, wzniesienie	inaczej plaża z Teheranem
zimowy ptak		
okrywa nasze ciało	może lubisz go słuchać	
skaleczenie		

krzyżówka



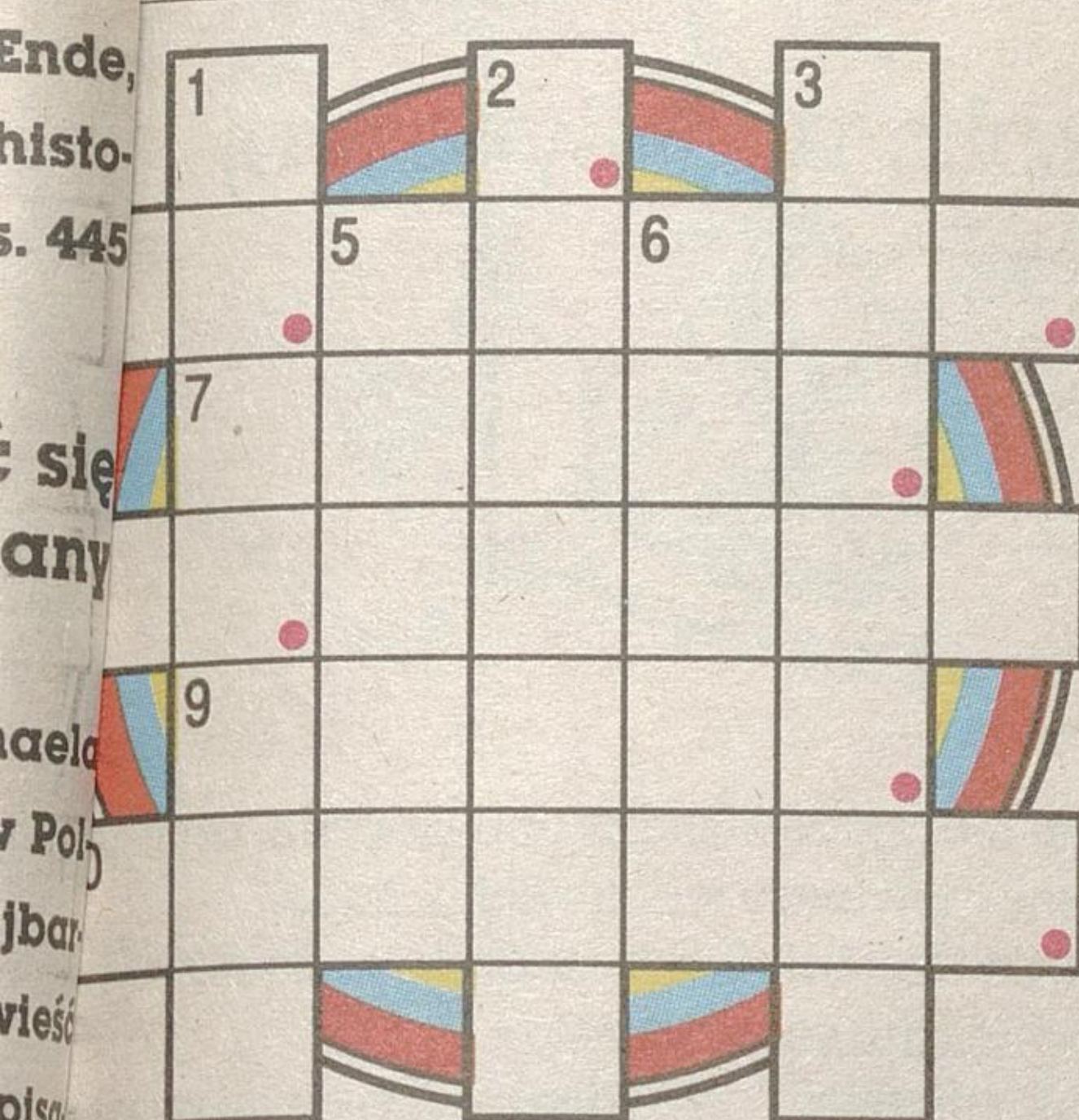
POZIOMO:
3. Mały kot.
6. Kwadrat ma ich cztery. 7. Kropki na buzi.
9. Najcieplejsza pora roku.
10. Kończy grę w szachy. PIONOWO: 1. Wynalazca dynamitu. 2. Na receptę. 4. Strój sędziego w sądzie. 5. Miejsce, w którym wielu ludzi jednocześnie ogląda film. 8. Ze stolicą w Bagdadzie.

sylabówka

POZIOMO: 1. Kamień dla przyjaciół. 3. Bez niej nie można grać w tenisa. 4. Cukrowa na patyku. 6. Kracze. 7. Z odważnikami lub bez. 8. Żeby nie skakała... 9. Rów z wodą otaczający zamek. PIONOWO: 1. Wielbiący i ludzie wędrujący przez puszcę. 2. Model budynku. 5. Kończyna dolna. 6. Latem zamiast łyżew. 7. Naczynie do podawania zupy. 8. Dawniej narzędzie do ścinania trawy i zboża.



Kryżówka >>

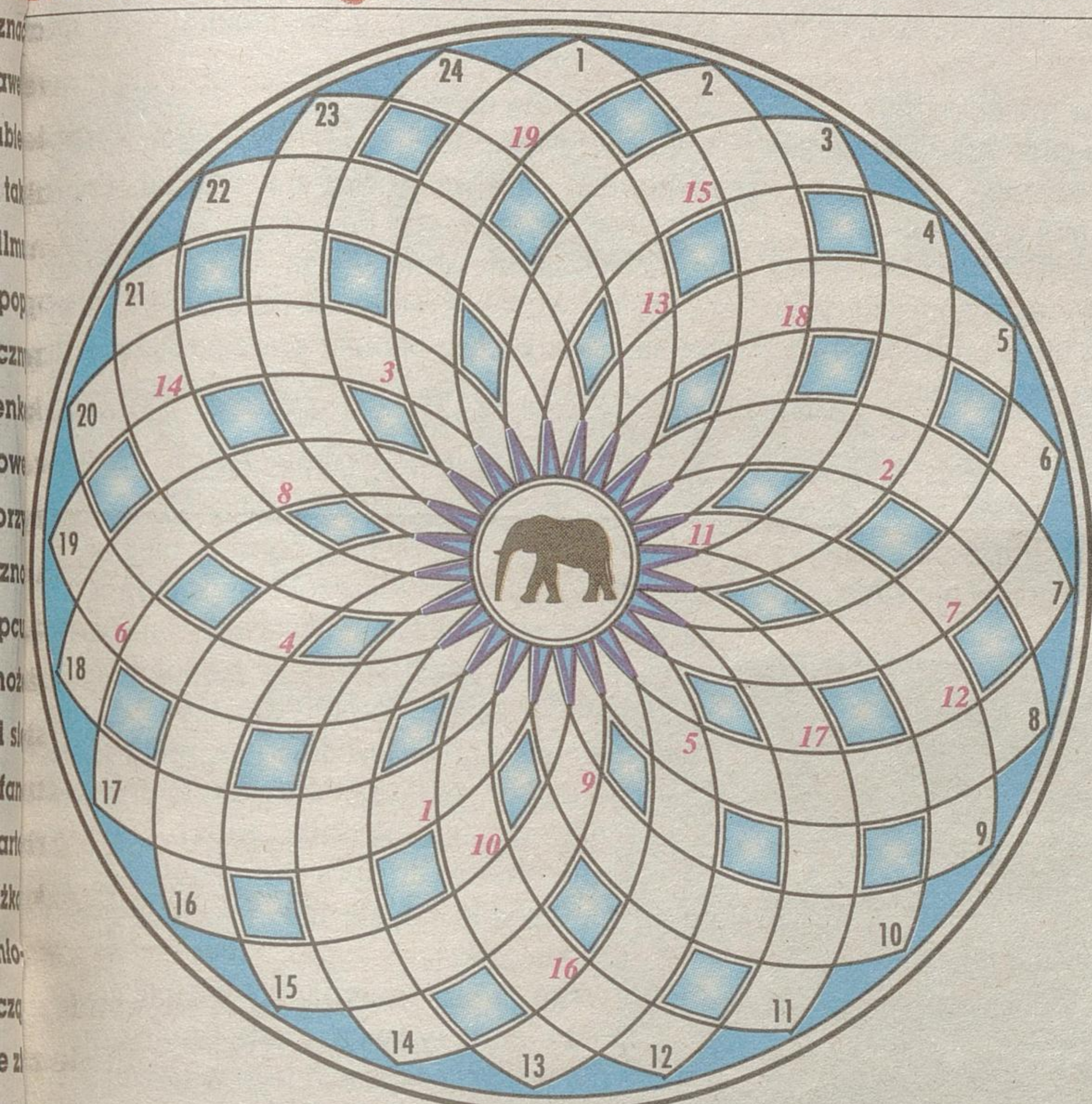


Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 4) lodowiec kontynentalny, 7) główny bankier Jana Olbrachta, Aleksandra i Zygmunta I Starego, 8) „utytułowany” kolega czajnika, 9) państwo Gurkhów, 10) kuzynka gila.

PIONOWO: 1) odbywa się w drwalni, 2) wyłączne prawo do produkcji lub handlu w jakiejś dziedzinie, 3) Halka, 5) może być kempingowy, 6) podnośnik.

Rozeta tautogramowa >>

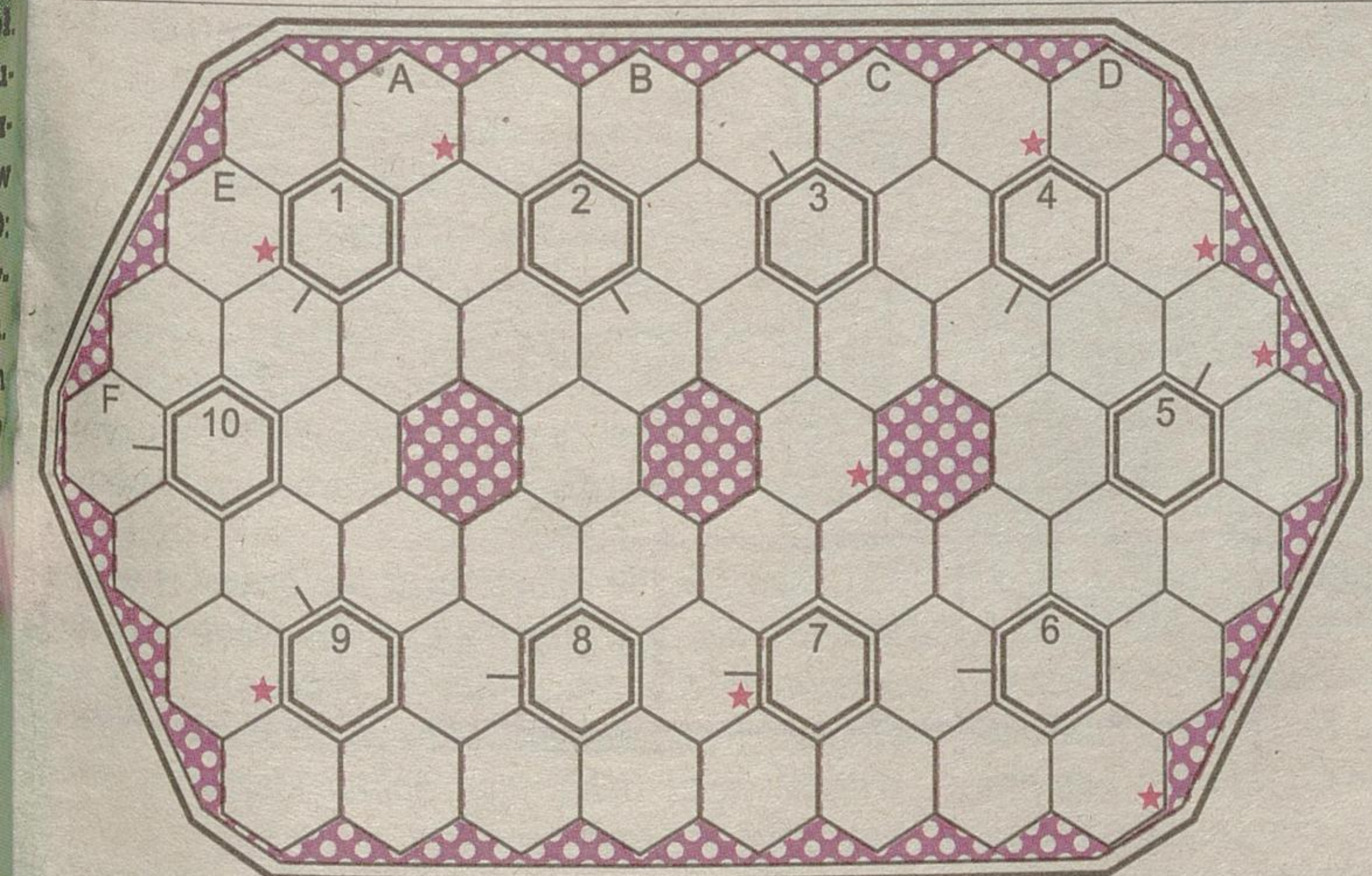


Wszystkie wyrazy mają jednakową literę początkową. Litery w polach ponumerowanych dodatkowo od 1 do 19 utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE: 2) życziwe przyjęcie, 4) miasto w woj. podlaskim, 6) bieg w wyścigach konnych, 8) odrobina kaszy lub reszka niedobitków, 10) zielony - w puszcze, pachnący - w ogródku, 12) zagonek marchewki lub kwiatów, 14) bryłka masła, 16) masło, 18) archanioł, który zwiastował Marii narodzenie Jezusa, 20) rybak, 22) jeden z wymiarów deski, 24) cztery kwarty, kojarzące się z marcem.

LEWOSKRĘTNIE: 1) kolega kuśnierza, 3) szacunek dla samego siebie, 5) eumatyzm, 7) widoczna podczas striptizu, 9) motłoch, pospólstwo, 11) karać drobnego bilonu, 13) na wierzbie nie wyrosnąć, 15) na talerzu nie trucha, 17) żywe pieniądze, 19) może być ścienna, 21) stan z Atlantą, 23) lewy bok książki.

Wirukośnik >>

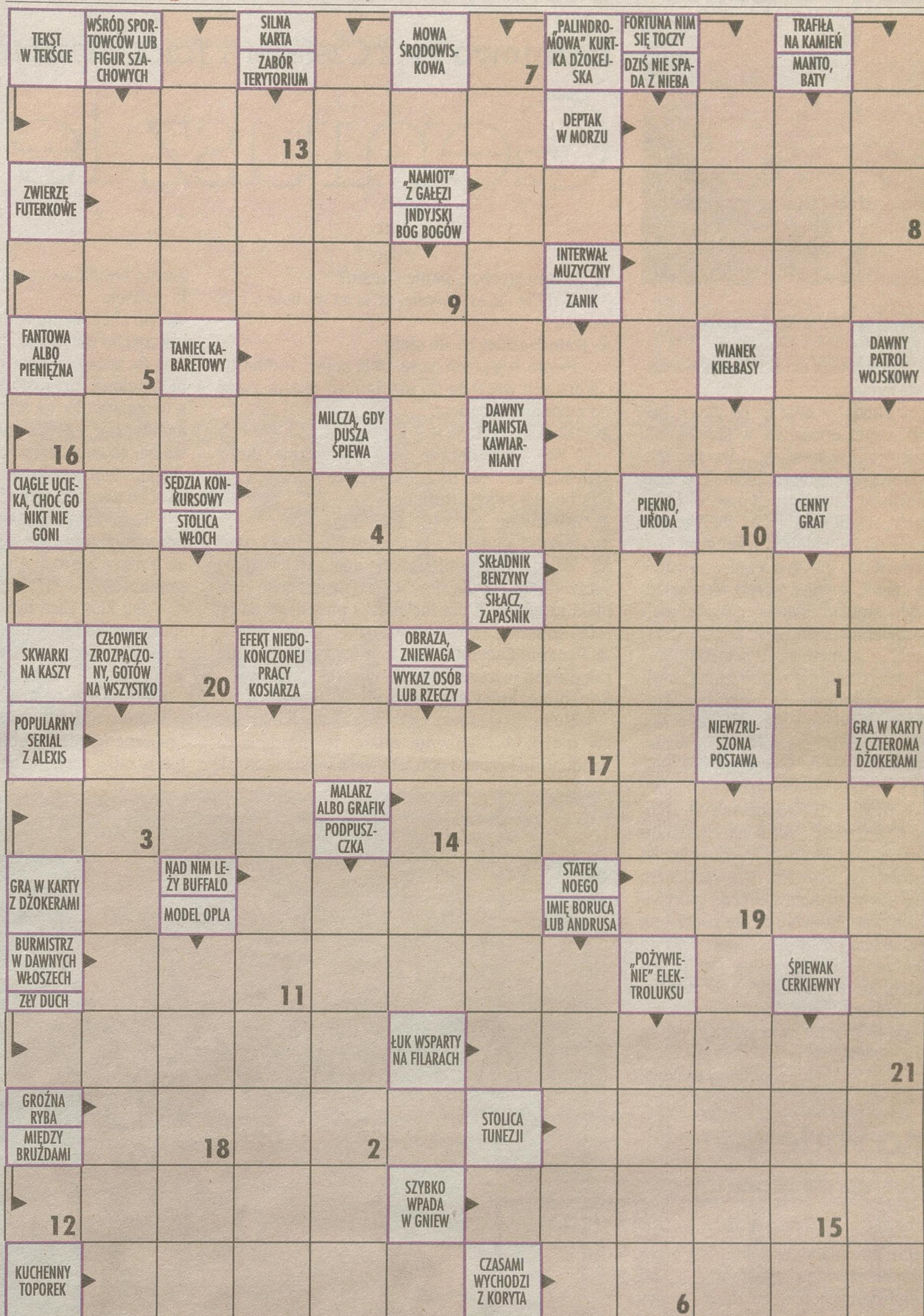


Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z liczbą): 1) zwierzęcy koktajlbar, 2) krowi podłotek, 3) bodziec, podnieta, 4) dzieło pacykarza, 5) numerowy, 6) budowlana albo ogrodnicza, 7) korzeń życia, 8) niejedna w dorobku Henryka Sienkiewicza, 9) lubi podpalać, 10) krochmal.

PRAWOSKRĘTNIE: A) przyćmione światło, B) tortura, C) uroczysty śpiew kościelny, D) duch, E) cechuje anioła, F) Galilejska.

Kryżówka panoramiczna >>



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21

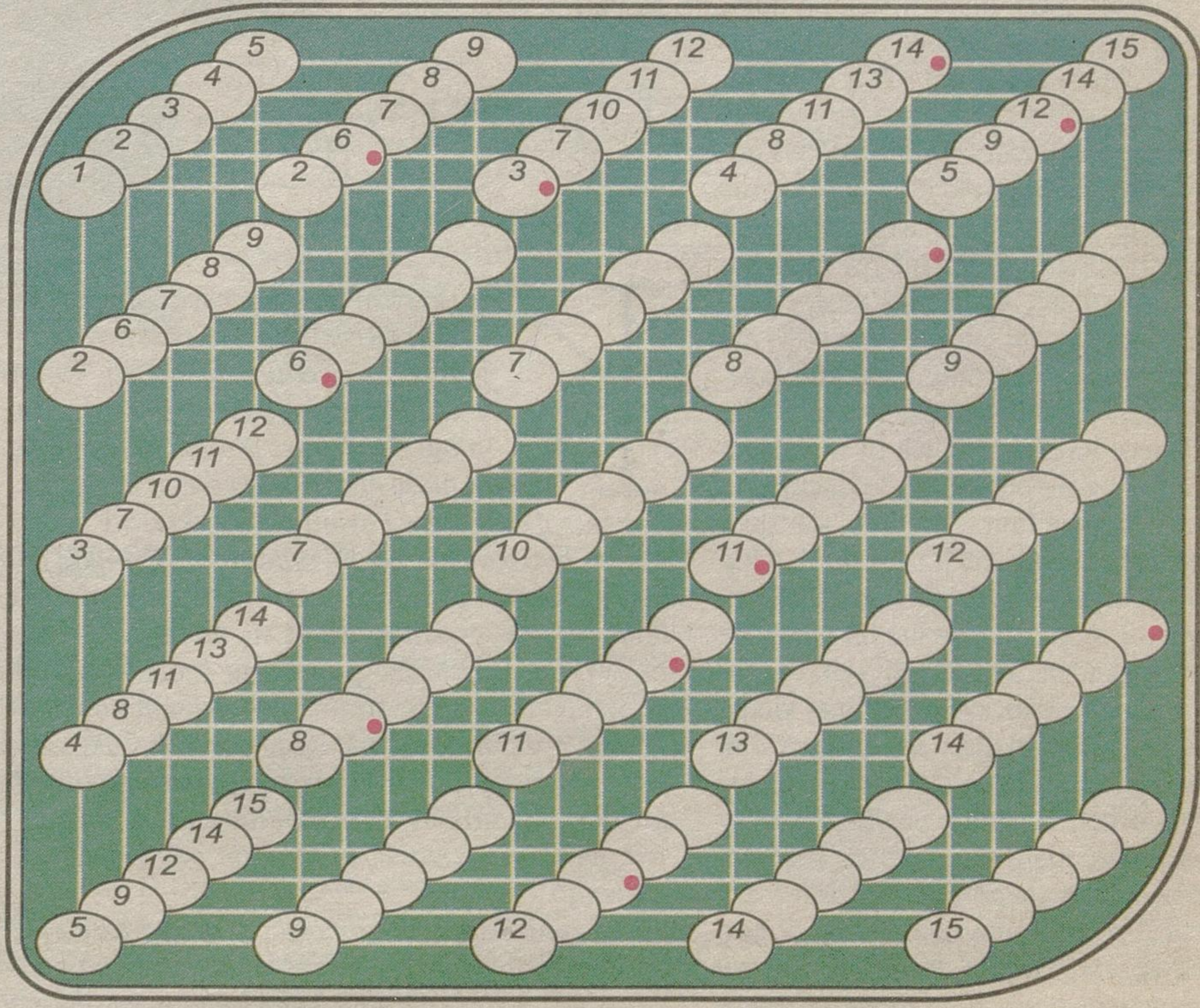
Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

HELLES

Sześciąt magiczny >>

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - tytuł noweli.

POZIOMO, PIONOWO I W GŁĘB: 1) nie powinna była skakać, 2) achteł, 3) skaza moralna, 4) reżyser filmu „Tramwaj zwany pożądaniem”, 5) roślinny motyw dekoracyjny, 6) przędza jedwabna, 7) brzegowiec, 8) żona Seleukosa I Nikatora, 9) wodzi nas za nos, 10) jedna z elektrod, 11) miasto w Chorwacji, nad Adriatykiem, 12) lamówka tatesu, 13) autor „Kakao”, 14) dawny obowiązek pewnych pospółków dla pójściw - japońskich (współczesny), 15) droga bita.



słowo o słowie



Bujda na resorach

Pan Tomasz pyta o znaczenie słowa „bujda”.

– „Bujda” wzięła się od słowa „bujac”, czyli „unosić się w powietrzu”, „fruć”, „wałęsać się” (dziś nie używamy go w tym znaczeniu). Często mówimy natomiast „bujac w obłokach”, a jeśli ktoś buja w obłokach, to może także niedobrze postrzegać rzeczywistość i innym o tej rzeczywistości mówić, a więc mówić nieprawdę, czyli zmyślać, kłamać. „Bujda” najbardziej związana jest z „oszukiwaniem”, „kłamaniem”, „zmyślaniem” i „unoszeniem się w powietrzu”, czyli niestrzymaniem się faktów. „Da” w tym słowie to sufiks, tak jak w słowie „krzywdą” czy „prawdą” – w wielu słowach to się zachowało. „Bujda” to „coś zmyślonego”, „błaga”, „kłamstwo”. Często mówiło się „bujda na resorach” – nie wiem czy dziś to połączenie jest żywe, ja jednak nadal czasem go używam. Nie spotkałem tego słowa w odniesieniu do „przywidzeń” czy „urojeń”, co nie znaczy, że po jakimś czasie nie pojawi się i to znaczenie. Kiedy mowa jest o słowach, które oznaczają nasze emocje, związane są z emocjonalną oceną zjawisk, to przesunięcia znaczeń nie są rzadkością.

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

Dostęp do morza

Zdecydowana większość rzeczy, które posiadamy w domu, jest przez nas nieużywana. Posiadamy je, bo wmawiamy sobie, że może kiedyś używane będą i dobrze się czujemy wiedząc, że je mamy. Książki, płyty, narzędzia, niektóre ubrania, pamiątki – to wszystko przekładamy z miejsca na miejsce przy każdym sprzątnięciu, by leżały dalej czekając na swoje 5 minut, które przeważnie nie nadchodzi. Nie zawsze są to drobiazgi. Z mojego okna mam widok na dom, przy którym wybudowano kort tenisowy, który nigdy nie został splamiony odciskiem tenisowej stopy. Ale jedno jest pewne – gdyby kiedyś gospodarzom przyszło do głowy zagrać – mają gdzie. Skoro wolą wydawać na utrzymanie kortu niż raz na dekadę go gdzieś wynająć – proszę bardzo. I nie są oni odosobnieni w swych kaprysach. Spójrzmy na tłum plażowiczów na białostockich Dojlidach. Tysiące ludzi przybywa tu w jednym celu – by się ochłodzić. I co, chłodzić się? A gdzie tam – 90 proc. plażowiczów leży na kocach i ani myśli o kąpieli, wystawiając swe ciała na promienie słońca, które już im jakoś nie przeszkadza. Teraz, gdy tylko zechcą, mogą wskoczyć do zimnej wody. A że nie wskakują – ich sprawa. Jak widać dla większości z nas chodzi nie tyle o korzystanie z pewnych rzeczy i zjawisk, ale o sam fakt ich posiadania. Do słynnego pytania „Mieć czy być?” należałoby więc dopisać dodatkową wątpliwość: „Jeżeli mieć, to czy również używać?”. **Jacek Janowicz**

chora sprawa

Rozmowa >> z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ul. Młynowej

Geniusz lewej nogi

▲ Co tam słyhać, panie Czesiu?

– U mnie nu to głównie, że ja aż się boję o tym mówić.

▲ Rany boskie, co się stało?

– Prosto żep powiedzieć, to ja popod koniec życia doszedł wreszcie do rozumu, co okazać może się szkodliwe dla mnie.

▲ !?!

– Nie jest dobrze ani politycznie ludzi dynerwować... sie rochodzi o piłkę kopano, czyli o futbol tak zwany, rozumie?

▲ Ani trochę.

– To posłucha. Piłka nożna jest najgłupszy sport na ziemi, najnudniejszy i najbardziej mało sprawidliwy. Popularność wielko uzyskała bo cwaniaki jo wmówili dla luckosci i piniondze na jej robio straszne.

▲ Paaanie Czesiu!!! Pan to mówi, człowiek nie tak dawno jeszcze zakochany w tej sportowej kopaninie, który sam w młodości kopał...

– Nu nie zawodowo, tylko po amatorskiemu jak sie mówi. A i głównie temu, że młodziakiem bendonc dużo ruchu potrzebywał a bieganie za tak

zwano futbolówko zdrowe jest i to calutki z futbolu pożytek.

▲ Nie chce mi się wierzyć, żeby pan faktycznie tak myślał jak mówi... co się stało?

– To, że oczy u mnie póki co na razie jeszcze nie przymglone, nu i mozgi też pracujo jak należy, a w dodatku sie na starosć zrobili, jak powiadajo, analityczne i ja dzienki temu corez czenskiej widze, co chce widzieć sam, a nie to, co ktoś by chciałby żep ja widział.

▲ I co pan takiego widzi w piłce nożnej?

– To, co już powiedział na poczonku i terez, jak pozwoli, te moje widzenie różwine.

▲ Proszę bardzo. Ale wątpię, czy mnie pan przekona.

– Jak ktoś chce być szlepy to wyłoncznie jego sprawa tylko i jedynie. Nu a terez po kolei, wienc punkt pierwszy – piłka nożna jest nudna.

▲ Ja tak nie uważam.

– Bo dla jego wmówili, że ciekawe jest patrzenie jak dwadziestuch graczoj jedno piłke gania i najcznszej nic zupełnie obsolutnie z tej gonitwy nie wynika. Czas sie wlecze a golow nie widać. So

też take meczy, że niżadny gol nie pada, czyli ko wienc mówioncy jedna wielka nuda.

▲ Panie Czesiu! Wie pan dobrze, że nie ty bramki ważne są w futbolu...

– Jak, nie tylko! W sporcie liczy sie zwycies wienciej nic. A zwycienstwo we futbolu dajo i jedynie goli o czym on, jak widze, zapomina, przejdziem terez do drugiego punktu spragdzie ja mówie, ze piłka nożna to s niesprawidliwy.

▲ Co pan ma na myśli?

– Głównie to, że w jej nie koniecznie najlwygrywa. Prawde mówionc bardzo cze wygrywajo słabsze, co do których szczensci uśmiechło i to wszystko. Noga sie dla przeciwp przypadkowo jakoś tam podwinie, a szczensli trafem stoi dzieś w pobliżu gracze ze słabszej żyny – gol z przypadku liczy sie tak samo jak pracowany... to uczciwe?

▲ W życiu też tak bywa, czasem.

– Ale nie w niżadnych drugich sport. W letkiej atletyce dejmy na to, dobrze biegasz, czesz czy dopuścmy rzucasz, to zwycienzasz, a nie to jesteś szmondak i przegrywasz... nawias mówionc w drugich sportach zespołowych podobnie... a jaka w futbolu możliwośc korSendziowanie prawie jest dowolne, sendzia ja tylko sobie chce faula raz doszczega, drugo obsolutnie wogle nic nie widzi... w miszczostwach, co dopieru sie skonczyli, golow nie uznano jak sie mówi awidentny i nic...szkoda gadać.

▲ Wszystko to jest prawdą, ale jednak żaden inny sport nie ma w świecie tylu fanatyków.

– Bo dla luckosci cwaniaki jego wmówili. A bili to z powodu na straszliwy piniondz jak przy nodze krenci, gdyż im wienciej ludziow fascynuje, tym on jest wienczej, rozumie? Dostatnio ja przeczytał, że niżadny w swiecie pmyśl nie obraca aż tako gotówko. Rocznie to prawie sto miliardy dolcow... dula znacysz... najwienc z tego boro futbolownedzy, potem te najlepsze zawodniki... trochu ciekawi, ile dostał ten telewizorsprawenzdawca, który wrzeszczał na mundipo dla kogo jakimś голу: – Ten zawodnik nażwisko, co którego nie pamientam) to gieniusz lewej nogi!!! I to tyle.

▲ No cóż... świata nie zmienimy, panie Czesiu, ale pójść możemy tam gdzie zawsze i na to, co zwykle.

– To daje idziem.



klasyczna szkoła obyczaju

Będzie mieszkał w ubikacji

Krzysztof Kwaka chce zamieszkać w szalecie. Ma taki ambitny plan. A to z powodu urzędników, którzy nie pozwalają mu zamieszkać w domu. Mógł mieć Drzymała swój wóz, może mieć Kwaka swoją ubikację.

Rzecz dzieje się w Poroninie, konkretnie na polanie Chycokówka. Na tej polanie stoją różne domy, a Kwaka ma tam ziemię. A chciałby mieć też dom, więc wymyślił sobie, że się na tej swojej ziemi wybuduje. Bardzo pięknie to sobie wymyślił. W związku z tym wystąpił z wnioskiem do władz gminy o zezwolenie na budowę. I się okazało, że to, co jest piękne dla niego, jest bardzo brzydkie dla urzędników. Od kilku lat pisze w tej sprawie wnioski i zawsze otrzymuje odpowiedź odmowną.

– To jest polana Chycokówka. Ona od 12 lat jest chroniona przez przepisy zagospodarowania przestrzennego, które chronią walory widokowe polany

– wyjaśnił zastępca wójta gminy Poronin Andrzej Buńda.

Czyli po ptokach, bo zgodnie z gminnym prawem w tej dolinie nie może stanąć żaden nowy budynek. Ale nie do końca, bo Kwaka wykrył lukę w tym prawie. Okazało się, że nie dotyczy ono szaletów. Przepisy, które chronią walory widokowe polany przed ładnymi domami, nie chronią przed szaletami. Widocznie, zdaniem urzędników, szalet jest od domu piękniejszy.

I Kwaka zamierza ich w tym przekonaniu utrzymać. Wybuduje sobie szalet w pięknym góralskim stylu, tak gdzieś około 150 metrów kwadratowych tego szaletu będzie. Kto bowiem powiedział, że szalet musi być mały i brzydki, jak jakaś sławojka, albo obszczany po ścianach barak. Nigdzie nie jest to zapisane. Może być więc szalet wielki i dwupiętrowy. Na parterze będą ubikacje, a na piętrze apartament, w którym pan Kwaka sobie zamieszka. Kto mu bowiem zabroni mieszkać w ubikacji?

Oczywiście, że apartament nie będzie w planie nazywał się apartamentem, tylko pomieszczeniem socjalnymi dla pracowników. Pracowników oczywiście, że szaletu! Jakby co, to Kwaka może trudnić się u siebie jako babka klozetowa. Pr i w swojej prostocie genialne.

Problem jest tylko taki, że urzędnicy dostrzegają szaletową lukę w swoim prawie i zamierzają ją zakać. – Skoro ktoś wyszedł z takim wnioskiem, wy (szaletu – przyp. red.), to trzeba będzie wyngąć dogłębnie wnioski, trzeba będzie szczegółnie określić ten plan zagospodarowania w przyszłości i zapowiedział już w TVN 24 wicewójt Buńda.

Ale ten problem nie jest taki wielki, byłoby Kwaka z budową nie ociągał. Zanim bowiem urzędnicy przystąpią do zmiany planów, zanim je zmienią, zanim zostanie to po licznych odwołaniach zatwierdzone, zanim wejdzie w życie, to w tej dolinie powstanie całe osiedle szaletów.